



JARACZEWO

Trzech i pół kandydata

Dariusz Strugała, Tomasz Ochliński i Paweł Kołek raczej będą się ubiegali o fotel wójta Jaraczewa. Najpoważniejszym kandydatem jest obecny wódtarz gminy. Paweł Kołek do urzędu gminy zamierza wjechać na krytykowaniu Dariusza Strugały i popularności PiS-u, którego jest członkiem. Tomasz Ochliński sugeruje, że jest wystarczająco znaną osobą w gminie Jaraczewo.

Kto jeszcze nie zdecydował, czy stanie w wyborcze szranki? Kto twierdzi, że jest mądrzejszy i nie będzie się angażował w działalność samorządową?

Czytaj na str. 13

KOTLIN

Podatki bez dyskusji

Przyszłoroczne podatki w gminie Kotlin ulegną nieznacznemu zwiększeniu. Jedynie cena 1 q żyta, która jest podstawą do obliczenia podatku rolnego, została obniżona - z 34,00 zł w tym roku do 27,88 zł w przyszłym. Radni przyjęli zaproponowane przez wójta Walentego Kwaśniewskiego stawki jednogłośnie i bez dyskusji.

Czytaj na str. 15

NOWE MIASTO

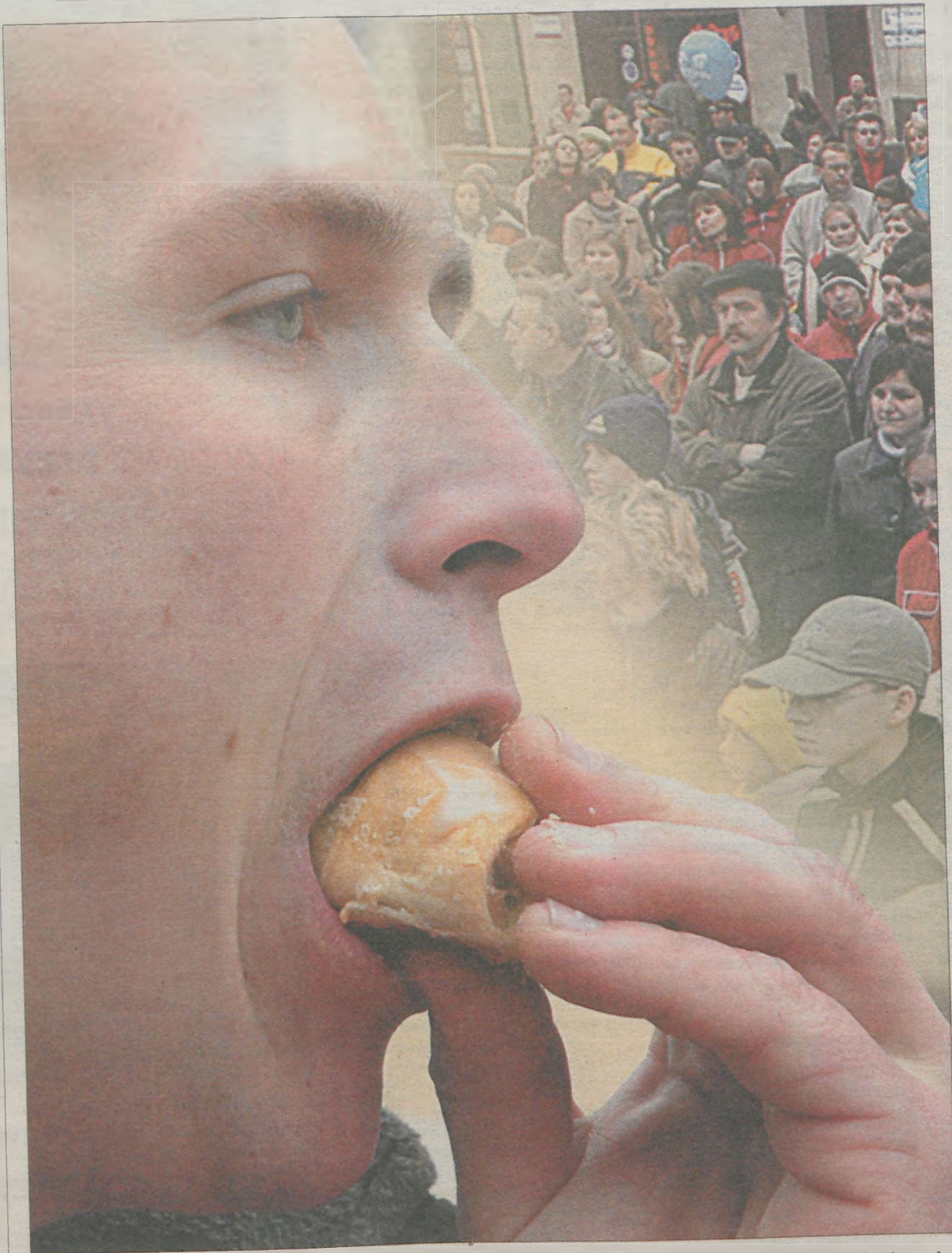
Wpuszczeni w róże

Radny, przewodniczący komisji rewizyjnej, na zmianę z synem uprawia 10 ha gminnej ziemi. Wójt wydierżawia im grunty za darmo. Oficjalnie łączą ich formalne umowy, na których ktoś robi nieformalne dopiski. Pozostali radni udają, że o niczym nie wiedzą, albo wiedzieć nie chcą. Kiedy gmina chce sprzedać grunt, radny bez żenady publicznie protestuje, bo na ziemi gospodaruje ktoś trzeci... Koszmar sen? Nie! Nowomiejska rzeczywistość samorządowa.

Czytaj na str. 16

I MISTRZOSTWA POLSKI W JEDZENIU ROGALI ŚWIĘTOMARCIŃSKICH

Pół kilograma MISTRZA



Andrzej Chlebosz z Cerekwicy Nowej jest pierwszym mistrzem Polski w jedzeniu rogalik świętomarcińskich. Trzy minuty wystarczyły mu na spałaszowanie prawie pół kilograma ciasta. Mimo dżdżystej pogody, na jarociński rynek dziesięciu startujących w mistrzostwach zawodników przyszły dopingować tłumy jarociniaków.

Czytaj na str. 5

W NUMERZE

► To nie był sen Ani

Łukasz podbiega do siostry. Przytulają się do siebie... Przez długą chwilę słychać jedynie szloch. - Byłam w szoku. Cztery lata to dużo czasu. Jak się czegoś bardzo pragnie i nagle to się wydarza, to trudno w to uwierzyć. Tak naprawdę dopiero na drugi dzień doszło do mnie, że Łukasz jest przy mnie - mówi Ania Marecka. Nie ma rąk. Urodziła się też z jedną nogą krótszą. Od czterech lat przebywa na leczeniu w Ameryce. Przeszła już piętnaście operacji. Marzy o tym, żeby móc przyjechać do Jarocina, zobaczyć się z bliskimi.

Czytaj na str. 17

► Wielka feta za dwa lata



W czwartek kilka minut po 18.00 na elektronicznej tablicy umieszczonej na budynku jarocińskiego ratusza wyświetlił się napis: "Do jubileuszu 750-lecia Jarocina pozostało 750 dni". W ten sposób zainaugurowano obchody rocznicy, która przypada w 2007 r.

Czytaj na str. 9

► Zapłacą wstecz

250 zł zamiast 192 zł. Tyle podatku zapłaci właściciel działki w gminie Jarocin o powierzchni 1.000 metrów kwadratowych, któremu przeklasyfikowano grunt z rolnego na tzw. pozostały. 15 listopada upływa termin płatności podatków za czwarty kwartał. Dopłata będzie obejmowała trzy kwartały tego roku, ponieważ zmian w ewidencji gruntów starostwo dokonało wiosną. Dlaczego dopiero teraz ludzie muszą zapłacić za cały okres wstecz?

Czytaj na str. 3



Kupujemy drewno



Początek odliczania



PIOTR
PIOTROWICZ

Narodowy Dzień Niepodległości, Dzień Patrona Miasta, inauguracja obchodów 750-lecia Jarocina sprawiły, że miniony tydzień był na tyle krótki, że mogły stać się jedynie rzeczy pozytywne. I tak zapewne było, bo o negatywnych wiem niewiele. Przeważał nastrój świąteczno-patriotyczny, choć w czasie uroczystej sesji tłoku na sali sesyjnej nie było.

Najważniejszy był jednak początek odliczania do 30 listopada 2007 roku. Za nieco mniej niż 750 dni obchodzić będziemy wielkie święto Jarocina. Inauguracja wypadła okazale. Fundacja sama sobie postawiła wysoko poprzeczkę, dając jednocześnie nadzieję na podobny ciąg dalszy. Teraz zarząd musi zgromadzić wokół swych propozycji szereg różnorodnych sił społecznych, również tak zwanych zwykłych ludzi, którzy mogą pomóc w organizacji, przygotowaniu obchodów.

Początek, uświetniony wspaniałym witrażem, naprawdę zobowiązuje. Każdy mieszkaniec gminy powinien go zobaczyć. Proponuję więc, aby zarząd fundacji ustawił tam specjalną puszkę na datki na budowę witraża. Myślę, że każdy, kto go zobaczy nie pożałuje choćby symbolicznej złotówki. Naprawdę warto mieć świadomość, że choćby kawałek tego pięknego dzieła sztuki pochodzi od każdego z nas.

Od Ciebie, od Niego, ode mnie...

STAROSTWO ORGANIZATOREM
EUROPEJSKIEJ DYSKUSJI

Wielkopolska będzie debatować

Starostwo Powiatowe w Jarocinie przystąpiło do realizacji projektu, który poświęcony jest przyszłości Wielkopolski w Unii Europejskiej. W ramach tego przedsięwzięcia we wtorek, 29 listopada odbędzie się w Jarocinie konferencja pod hasłem „Europejska debata publiczna w Wielkopolsce” (początek o godz. 10.00 - restauracja „Kasyno”). Debata będzie miała charakter otwarty, ale skierowano ją przede wszystkim do osób i instytucji kształtujących opinię społeczną, czyli do samorządowców, mediów, osób działających aktywnie w sektorze pozarządowym, nauczycieli oraz przedsiębiorców.

- Naszym zamierzeniem jest, aby jak największa część społeczeństwa miała możliwość wyrażenia swojej opinii o aktualnych wyzwaniach, które pojawiają się w procesie integracji europejskiej i w samej Unii - mówi starosta jarociński Sławomir Wąsiewski. - Do udziału w debacie zaprosiliśmy między innymi: eurodeputowanych, wykładowców wyższych uczelni z terenu Wielkopolski, przedstawicieli Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego, parlamentarzystów, radnych,

przedstawicieli szkół ponadgimnazjalnych, przedsiębiorców, księży, kierownictwo banków z terenu powiatu oraz organizacje pozarządowe - dodaje starosta.

Organizatorem debaty jest Starostwo Powiatowe w Jarocinie, a partnerami w realizacji: Wielkopolski Urząd Wojewódzki, Instytut Rozwoju Inicjatyw Europejskich oraz Regionalne Centrum Informacji Europejskiej Urzędu Integracji Europejskiej.

Na realizację całego projektu skierowane zostały środki z rezerwy celowej budżetu państwa. Starostwo Powiatowe w Jarocinie określiło koszt organizowanego przez siebie przedsięwzięcia na 8.600 zł. (ann)

PODZAS KONFERENCJI OMÓWIONE ZOSTANĄ NASTĘPUJĄCE ZAGADNIENIA:

- konkurencyjność i innowacyjność gospodarki na arenie międzynarodowej
- dobre praktyki z zakresu wdrażania projektów współfinansowanych z funduszy strukturalnych w Wielkopolsce
- fundusze europejskie - nowe rozdania na lata 2007 - 2013
- program „Moja szkoła w Unii Europejskiej”

JARACZEWO Jeden z sześciu

Bogdan Szymkowiak będzie kierował Przedsiębiorstwem Rolnym „Rusko” Sp. z o.o. po śmierci prezesa Bronisława Kaczmarka. - 8 listopada jako walne zgromadzenie wspólników powołał na członka zarządu spółki Bogdana Szymkowiaka - tłumaczy Magdalena Nienakłowska z Wydziału Prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa. Szerzej za tydzień (era)

JARACZEWO 40 tysięcy na pomoce naukowe

Gminie Jaraczewo udało się pozyskać trzecią dotację z ministerstwa edukacji narodowej. Po otrzymaniu dofinansowania na wymianę centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Wojciechowie i remont dachu w Górze, do samorządowej kasy trafiają pieniądze na zakup pomocy dydaktycznych dla szkół.

40 tysięcy będzie przeznaczonych na zakup pomocy naukowych dla szkół podstawowych w Górze i Wojciechowie. - Zakupimy programy komputerowe, książki, sprzęt sportowy, meble, sprzęt audiowizualny, np. telewizor do świetlicy - mówi Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie.

Zgodnie z wnioskiem wójta, ministerstwo edukacji narodowej przyznało 30 tys. zł dla Szkoły Podstawowej w Wojciechowie i 10 tys. zł dla Szkoły Podstawowej w Górze. (era)

JAROCIN Upominki za krew

W losowaniu uczestniczyło 55 spośród 57 osób, które oddały krew w poprzednią niedzielę. Zgodnie z regulaminem Krzysztof Klauza i Tadeusz Zajdler - członkowie Zarządu PCK nie byli brani pod uwagę. Wśród krwiodawców rozlosowano pięć upominków - nagrody rzeczowe i bony towarowe. Otrzymali je: Stefan Janecki z Witaszyc (bon), Sławomir Siewrug z Jarocina (bon), Arkadiusz Hertel z Jarocina (bon), Jolanta Łuczak z Jarocina (suszarka) i Roman Łukaszewski z Jarocina (ręcznik). Nagrody ufundowały trzy jarocińskie firmy: Intermarche - Szarotka, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe REMAN 88 oraz Zakład Usługowo-Handlowy ŚWIATOWIT. Osoby wylosowane mogą odebrać nagrody w biurze PCK (Jarocin, ul. Poznańska 1a) w godz. 8.00 - 14.00. (ls)



POWIAT ZROBIŁ ASFALT, GMINA POSTAWIŁA
LATARNIE

Radliniec, czyli Paryż nocą

- To teraz nie ta sama wioska - mówi zachwycony Stanisław Halek, sołtys Radlińca. W tym roku wieś przeszła prawdziwą metamorfozę. Starostwo powiatowe wspólnie z gminą wyremontowały 3,5 km drogi. Wielkie dziury zastąpił równy dywanik. Po zmroku w Radlińcu nie zapadają już egipskie ciemności. Wszystko dzięki niedawno zamontowanemu oświetleniu ulicz-

nemu. Sołtys dziękował za wykonane inwestycje na ostatniej sesji. - Przez Radliniec nocą jedzie się teraz, podobno, jak przez dzielnicę Paryża - podsumował Czesław Jarecki, przewodniczący rady gminy.

Remont drogi powiatowej kosztował prawie 300 tys. zł (100 tys. dała gmina Nowe Miasto). Oświetlenie sfinansowała gmina. (nba)



JAROCIN

Trzy nowe przystanki

Przy budynku jarocińskiej szkoły podstawowej nr 2 i poczcie zamontowano trzy nowe wiaty przystankowe. Stojące tam dotychczas przystanki przeniesiono do Kadziaka i na osiedle Ługi.

Nowe wiaty zakupiono od firmy BIN z Aleksandrowa Kujawskiego. Ściany boczne są wykonane ze szkła hartowanego, tylna z blachy ocynkowanej lakierowanej. Przystanki kosztowały gminę ponad 10 tys. zł. (ag)



JARACZEWO

Okrężna z tłucznia

170 tys. zł pochłonie budowa nawierzchni na części ul. Okrężnej w Goli. 72 tys. zł gmina na przedsięwzięcie pozyskała z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Inwestycja ruszyła w minionym tygodniu. W pierwszym etapie jej realizacji ma być położone 1.450 m dywanika tłuczniowego. Kolejne planowane są na następne lata. Prace budowlane wykonuje firma Wiesław Gębiak & Paweł Mikstacki z Krotoszyna.

Mają się zakończyć do 15 listopada. (era)

URZĘDOWE OPÓ•NIENIA ODBIJĄ SIĘ NA KIESZENIACH MIESZKAŃCÓW

Zapłacą wstecz

250 zł zamiast 192 zł. Tyle podatku zapłaci właściciel działki o powierzchni 1.000 metrów kwadratowych, któremu przeklasyfikowano grunt z rolnego na tzw. pozostały. 15 listopada upływa termin płatności podatków za czwarty kwartał. W niektórych nakazach płatniczych, które otrzymali mieszkańcy gminy Jarocin, są zmiany. Dotyczą właśnie przekwalifikowania gruntów na "pozostałe" objęte stawką 25 groszy za metr kwadratowy. W konsekwencji kwota podatku jest wyższa, bo zamiast rolnego, jarociniacy będą musieli zapłacić podatek od nieruchomości. Dopłata będzie obejmowała trzy kwartały tego roku, ponieważ zmian w ewidencji gruntów starostwo dokonało w kwietniu. Dlaczego dopiero teraz ludzie muszą zapłacić za cały okres wstecz? - *Decyzje o zmianie zobowiązania podatkowego są wydawane na bieżąco. Ze względu na to, że niebawem przypada termin ostatniej raty (15 listopada - przyp. red.) ewentualne podwyżki doliczane są do czwartego kwartału* - wyjaśnia Robert Cieślak, kierownik referatu podatków i opłat lokalnych w jarocińskim urzędzie miejskim. - *Czasami robimy nawet zmiany z maja* - urzędnik przyznaje się do opóźnień. Jak to możliwe? - *Dużo tego*

jest - pokazuje teczkę kierownik. Wylicza, że od początku roku referat dokonał 890 zmian, czyli do końca października - średnio po 90 miesięcznie. - *Mamy jeszcze trochę do zrobienia, a ze starostwa przychodzą kolejne aktualizacje. Staramy się wydawać decyzje na bieżąco* - wyjaśnia Robert Cieślak.

W skali trzech kwartałów właściciel wspomnianej działki o powierzchni 1.000 metrów kwadratowych dopłaci 174 zł. A jeśli ktoś ma grunt 1.000 metrów kwadratowych dotąd sklasyfikowany jako ziemia V klasy i nie płacił podatku, po zmianie czeka go wydatek 250 zł. W związku z tym, że w niektórych przypadkach kwoty mogą być znaczne, Robert Cieślak informuje, że mieszkańcy mogą zwracać się do urzędu o odroczenie terminu płatności lub rozłożenie podatku na raty.

Piotr Nędzyński, dyrektor Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, wyjaśnia, że do magistratu trafiają tylko bieżące aktualizacje, które związane są ze zmianami właścicieli nieruchomości i przeznaczenia gruntów oraz z postępowaniem spadkowym. Natomiast, według dyrektora, zmiany związane z podatkami zostały zakończone w kwietniu. - *W ostatnim wykazie, który*

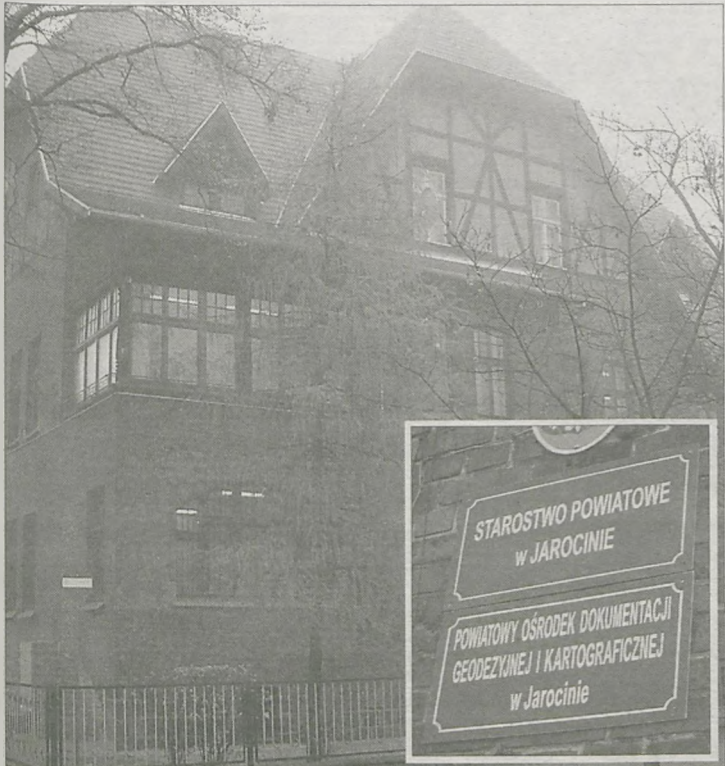
wystaliśmy do urzędu w ubiegłym tygodniu, zmiany mające wpływ na wysokość podatku dotyczą jedynie 7 na 45 podmiotów - wyjaśnia Piotr Nędzyński. - *Natomiast aktualizacje, które robiliśmy z urzędu, a wykonywała je na nasze zlecenie firma z Konina, zakończyliśmy wiosną* - zapewnia Nędzyński. Zmianę przeznaczenia nieruchomości czy sposobu użytkowania powinni zgłaszać sami mieszkańcy, ale zdarza się, że tego nie robią. Jeśli starostwo to wychwyci, dopiero wówczas nanoszone są zmiany.

Zdaniem Roberta Cieślaka, to nie koniec zmian w ewidencji. Jarociniacy powinni ich się spodziewać również w przyszłym roku. - *Tak jak w roku ubiegłym robimy, dla geodezji wydruki, żeby zobaczyli, gdzie jeszcze powinno się dokonać aktualizacji* - mówi kierownik referatu podatków. Zapowiada, że o ewentualnych zmianach mieszkańcy dowiedzą się odpowiednio wcześniej. Wyjaśnia, że wszystkie zmiany, jakie do urzędu wpłynęły w tym roku z różnych powodów (przekwalifikowania gruntów, zmiana właściciela - sprzedaż, spadek) zostaną uwzględnione przy sporządzaniu wydruków nakazów płatniczych na 2006 r.

(ag)

POWSTAŁ POWIATOWY OŚRODEK DOKUMENTACJI
GEODEZYJNEJ I KARTOGRAFICZNEJ

Gospodarstwo geodezja



MIESZKAŃCY POWIATU JAROCIŃSKIEGO w dalszym ciągu mogą załatwiać swoje sprawy z zakresu geodezji i kartografii w tym samym budynku co zawsze, przy ul. Kościuszki. Zmieniła się tylko nazwa instytucji i tablica

Dotychczasowy Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Jarocinie został przekształcony w gospodarstwo pomocnicze pod nazwą Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Dyrektorem placówki został dotychczasowy naczelnik wydziału Piotr Nędzyński. Niewiele zmieniło się również w zasadach działania. Ośrodek będzie wykonywał zadania z zakresu realizacji prawa geodezyjnego, z tą jednak różnicą, że będzie to działalność wyodrębniona pod względem organizacyjnym i finansowym. - *Daje nam to znacznie większe możliwości swobodnego podejmowania decyzji* - wyjaśnia dyrektor Nędzyński. - *Co za tym idzie oczywiście, nakłada na nas większą odpowiedzialność* - dodaje. Placówka nie zmieniła też swojej siedziby. Nadal urzęduje w budynku przy ul. Kościuszki 10.

Na budżet wydziału geodezji składał się fundusz geodezyjny (z opłat za usługi geodezyjne - przyp. red.), dotacja wojewody oraz dofinansowanie z budżetu powiatu. - *Fundusz można było wykorzystywać tylko na zadania inwestycyjne i zakup sprzętu. Nie można z niego finansować bieżącej działalności wydziału. Jedynym rozwiązaniem było powołanie gospodarstwa pomocniczego* - wyjaśnia starosta jarociński Sławomir Wąsiewski. - *Ze względu na to, że do tej pory korzystaliśmy z funduszu zgodnie z przeznaczeniem, czyli na zakupy sprzętu i inwestycje, nasza placówka jest świetnie wyposażona, a budynek wyremontowany. Dzięki przekształceniu wydziału geodezji w gospodarstwo pomocnicze możemy zdjąć z budżetu powiatu dofinansowanie na rzecz tej jednostki i od tej chwili będzie się ona utrzymywała samodzielnie.*

Ponadto powołanie gospodarstwa daje większą samodzielność w podejmowaniu decyzji i wpłynie na lepszą obsługę petentów - mówi starosta. Do tej pory powiat wydawał na działalność wydziału ok. 200.000 zł rocznie. Natomiast przyszłoroczny budżet ośrodka dokumentacji przewidziany jest na poziomie 477.500 zł, w tym 155.500 zł dotacji od wojewody.

Na terenie byłego województwa wielkopolskiego wydziały geodezji funkcjonują jako gospodarstwa pomocnicze od momentu wejścia w życie reformy administracyjnej, czyli powołania powiatów. Sławomir Wąsiewski, zanim zaproponował przekształcenie jarocińskiego wydziału geodezji, zasięgnął opinii już funkcjonujących w tym systemie jednostek, między innymi w Poznaniu, Środzie Wlkp. i Ostrzeszowie. - *Ta forma się sprawdza. Z tym, że nasza sytuacja jest w tej chwili o wiele lepsza niż pozostałych ośrodków. One nie miały takich możliwości wyposażenia w sprzęt i inwestowania* - mówi starosta.

Opłaty, które uiszczali mieszkańcy za usługi świadczone przez wydział geodezji, po przekształceniu w gospodarstwo pomocnicze, nie uległy zmianie. - *Opłaty skarbowe na wnioskach i załącznikach się nie zmieniają. Natomiast wycena naszych usług opiera się na rozporządzeniu ministra infrastruktury i to są ceny urzędowe* - mówi Piotr Nędzyński.

W Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej zatrudnionych jest 11 osób, w tym jedna na stażu i jedna w ramach prac interwencyjnych. - *W najbliższym czasie zatrudnimy jeszcze księgową* - dodaje Nędzyński.

W strukturach starostwa powiatowego pozostał tylko trzyosobowy referat gospodarki nieruchomościami. (ann)

OGŁOSZENIE



ENERGIĄ W CHOROBY

Roman Mączka - wielkopolski uzdrowiciel - pomoże Ci odzyskać zdrowie. Dołącz do tysięcy osób, które przekonały się o jego niezwykłych zdolnościach! Jego seanse wywołują ciepło, mrowienie i chłód, a po chwili przynoszą ulgę w cierpieniu.

W 1992 roku zdobył dokument potwierdzający jego naturalne predyspozycje i siłę biomagnetyczną. Ukończył specjalistyczne kursy, które nauczyły Go wykorzystywać naturalne możliwości w leczeniu ludzi. Posiada Certyfikaty Klasy Międzynarodowej. Świadectwem niezwyklej mocy Romana Mączki są relacje ludzi, którym pomógł.

Wśród nich jest 49-letnia kobieta u której stwierdzono nowotwór prawej piersi. Pacjentce groziła mastektomia. Czekała na zabieg postanowiła podjąć ostatnią szansę i skorzystać z porady bioenergoterapeuty. Guz zmniejszył się już po pierwszym zabiegu, po czterech zniknął całkowicie. Na piąty seans chora przyszła z wynikami lekarskimi potwierdzającymi, że guz całkowicie się wchłonął.

U 30-letniej kobiety z Łodzi lekarze stwierdzili 8 torbieli na prawej nerce. Leczenie było długotrwałe i nie przynosiło spodziewanej poprawy. Zdesperowana kobieta wybrała się do Romana Mączki oczekując pomocy. Po 3 zabiegach torbiele zniknęły. Trzy zabiegi wystarczyły również dziewczynce z poważną chorobą oczu. Okulista zaalecił zabieg operacyjny, który miał skuteczną widzenie. Bioterapeuta Pana Romana pozwoliła dziecku uniknąć zabiegu i bolesnej rekonwalescencji.

Roman Mączka wyczuwa nieprawidłowości w organizmie za jednym dotknięciem dłoni. Wystarczy, że przyłoży je na ciele chorego by poczuć gdzie powinien odblokować przepływ energii, który pomoże zwalczyć chorobę. Nawet najdrobniejsze zaburzenia pracy organizmu nie pozostają nie zauważone. Jest skuteczny w leczeniu schorzeń nerek pęcherza moczowego i prostaty. Pomaga na dolegliwości kobiece, nerwice, bóle głowy, astmę oskrzelową, zaburzenia krążenia i pracy układu oddechowego. Leczy choroby oczu, uszu, nosa i gardła, kołatania serca, skoki ciśnienia. Dzięki energii Romana Mączki znikają guzy, torbiele oraz mięśniaki.

Roman Mączka będzie przyjmować :
21 listopada i 5 grudnia 2005 roku
w Jarocińskim Ośrodku Kultury
Zapisy i informacje tylko telefonicznie pod numerami:
(0-77) 420-11-93 lub 0-605/08-00-61

Dwie z Kotlina

Pod koniec października w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu odbyła się uroczysta wielkopolska inauguracja szkolnych projektów "Szkoła Marzeń". Kurator oświaty Apolinary Koszłajda wyraził swoje zadowolenie z faktu, że Wielkopolska z trzydziestoma szkołami znalazła się na trzecim miejscu w Polsce pod względem ilości placówek, które otrzymały dotacje.

W konkursie wystartowało 1.490 szkół z całej Polski. Wybrane zostały 443 placówki, w tym dwie z powiatu jarocińskiego: Szkoła Podstawowa im. M. Kopnickiej i Gimnazjum im. Jana Pawła II. Otrzymają one dotację w wysokości 88 tys. zł każda.

"Szkoła Marzeń" to program dotacyjny dla szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i policealnych, prowadzony w ramach Dotacji dla Szkół na Projekty Rozwojowe Europejskiego Funduszu Społecznego. W programie szkoły musiały zaprojektować działania odpowiadające dwóm z czterech priorytetów, które służą szeroko pojętemu zwiększaniu szans edukacyjnych i życiowych dzieci ze szkół wiejskich. W realizacji projektu wspomagać szkoły będzie organ prowadzący - Urząd Gminy w Kotlinie, który wykazał wielkie zainteresowanie uczestnictwem szkół w konkursie i realizacją zadań. (ls)

WYROK W SPRAWIE PRÓBY ZABÓJSTWA
W PAWŁOWICACH

Chciał zabić, posiedzi 6 lat

6 lat może spędzić w więzieniu Mariusz Ś. z Komorza (gm. Żerków), który został skazany za próbę zabicia swojej byłej dziewczyny. Wyrok nie kończy jednak sprawy, bo obrona prawdopodobnie wnieśli apelację.

Sąd Okręgowy w Kaliszu, przed którym zapadł wyrok w tej sprawie, zdecydował się na nadzwyczajne złagodzenie kary. Prokuratura udowodniła winę 22-latkę. Okolicznością łagodzącą miało być jednak to, że młody mężczyzna, nie karany wcześniej, „działał pod wpływem emocji”. - *Sprawca rzucił się na swoją ofiarę w biały dzień, w obecności innych ludzi, to jak wskazał sąd dowód na działanie w desperacji i pod wpływem silnych emocji* - mówiła Anna Miklas, pełnomocnik SO w Kaliszu d.s. kontaktów z mediami.

Wyrok jest finałem nieudanego związku 22-latkę z młodszą od niego o trzy lata Sandrą. Po

kilkunastu miesiącach znajomości młodzi zerwali kontakty. Skazany, co udowodniono, groził swojej dziewczynie i jej rodzinie. Za to otrzymał 6 miesięcy więzienia. Straszyl nastolatkę też własną śmiercią. Wreszcie na początku kwietnia próbował zabić sympatię. Starannie zaplanował zamach na jej życie. Gdy dziewiętnastolatka czekała na przyjazd autobusu, zaatakował ją nożem. Zdarzenie widziało wielu świadków. Dziewczyna z dwiema ranami trafiła do szpitala. Mariusz Ś. uciekł. Po kilku dniach zatrzymała go zachodniopomorska policja.

Sąd zaliczył na poczet kary okres, w którym Mariusz Ś. przebywał w areszcie. Wyrok jest nieprawomocny. Niemal pewne jest, że obronałoży apelację. - *Do sądu wpłynął wniosek obrońcy skazanego o udostępnienie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem* - informuje Anna Miklas. (nba)

PROCES MARKA H. OSKARŻONEGO O PRÓBĘ
ZABICIA TEŚCIA. WYROK NIEBAWEM

Niemiec nie dojechał

Niemiecki dziennikarz zablokował proces Marka H., któremu prokuratura zarzuca próbę zabicia teścia. Urlisch K., który jest przyjacielem oskarżonego, ma zeznawać jako świadek.

W trzecim dniu procesu przed Sądem Okręgowym w Kaliszu swoje zeznania złożyli między innymi biegli. Była nawet szansa na wyrok. Ale zniweczył ją Urlisch K. Dziennikarz niemieckiej telewizji n-tv, prywatnie przyjaciel oskarżonego, powołany w charakterze świadka nie sta-

wił się przed sądem. - *Świadek usprawiedliwił swoją nieobecność* - mówi Anna Miklas, pełnomocnik SO w Kaliszu d.s. kontaktów z mediami. - *Jest ostatnim świadkiem. Jeśli uda się go przesłuchać w kolejnym terminie, to niewykluczone, że zapadnie wyrok.*

Urlisch K. żywo interesuje się sprawą Marka H., który odpowiada za to, że w Wigilię 2002 roku w Jarocinie postrzelił z obciętej dubeltówki swojego teścia. Kolejna rozprawa odbędzie się w połowie grudnia. (nba)



► **Zapalił i zniknął.** Podpalenie było prawdopodobną przyczyną pożaru stogu w Suchorzewku (gm. Jaraczewo) 7 listopada. Ogień pochłoniął zbiór z 6 ha. W akcji gaśniczej uczestniczyło 33 strażaków i pięć wozów bojowych. Straty oszacowano na 6 tys. zł.

► **Spięcie w ciągniku.** Spięcie w instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru ciągnika siodłowego. Pojazd zapalił się 10 listopada na trasie z Jarocina do Słupi. Ogień zniszczył sprzęt warty 30 tys. zł.

► **Ognista lodówka.** Pożar w mieszkaniu domu wielorodzinnego wybuchł 11 listopada w Twardowie. Źródłem ognia było spięcie w instalacji lodówki. Straty oszacowano na 1.000 zł.

► **Asfalt w oleju.** Ponad pół godziny strażacy zbierali z jezdni olej, jaki wyciekł 11 listopada po kolizji ciężarówki z samochodem osobowym na ul. Podchorążych w Jarocinie. (nba)



WIEŚCI KRYMINALNE

Traktorzysta na bani

Ponad 2,5 promila alkoholu miał we krwi Henryk P. z Dobieszczyzny, który po pijanemu prowadził ciągnik rolniczy. Traktorzystę zatrzymano 9 listopada w jego rodzinnej wsi.

Wziął, co było

Szlifykę i klucze zabrał złodziej, który w nocy z 12 listopada włamał się do szopy przy ul. Dunajskiej w Jarocinie. Straty oszacowano na 300 zł.

Złodziej odjechał

Rower romet wartości 150 zł skradziono 12 listopada sprzed bloku na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

Passata (nie)wywiało

12 listopada ok. 3.25 do KPP w Jarocinie zgłosił się mężczyzna, twierdzący, że skradziono mu volkswagena passata, którego zostawił na ul. Batorego. Policjanci natychmiast wszczęli poszukiwania rzekomo ukradzionego auta. Szybko okazało się, że passat stoi spokojnie na ul. Śródmiejskiej, gdzie wcześniej zostawił go roztargniony właściciel.

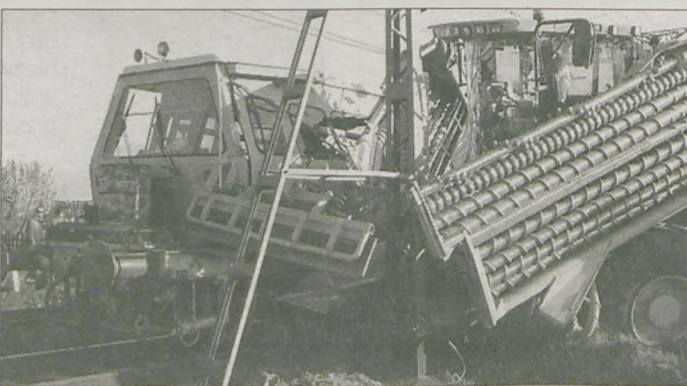
Policja w domu

51 interwencji podjęli w ubiegłym tygodniu jarocińscy policjanci. 11 z nich dotyczyło problemów domowych.

Łapali piratów

69 mandatów na łączną kwotę 10 tys. zł nałożyli w ubiegłym tygodniu na kierujących funkcjonariusze jarocińskiej drogówki. Najwyższą karę w wysokości 400 złotych zapłaci kierowca, który przekroczył prędkość w terenie zabudowanym o 53 km/h. Odnotowano 7 kolizji. (nba)

Ładowarką pod dreżynę



Na poważnych uszkodzeniach obu pojazdów skończyło się groźne wyglądające zderzenie na przejeździe kolejowym w Witaszycach, do którego doszło rankiem 12 listopada. - *Kierujący samobieżną maszyną do załadunku buraków wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy w chwili, gdy przejeżdżała tamtędy „podbijarka” do torów typu Plaser* - poinformował sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik KPP w Jarocinie. (nba)

Nie zapalą, nie wciągną

Na trzy miesiące trafił do aresztu jarocinianin Dawid S. Policja podejrzewa dwudziestolatka o handel narkotykami. - *Aresztowany, w okresie od maja do października 2005 roku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sprzedał kilkunastu osobom środki odurzające w ilości ponad 320 gram amfetaminy i 320 gram marihuany o łącznej wartości 9.600 złotych* - poinformował sierż. szt. Aleksander Szczepański z KPP w Jarocinie. (nba)



Ileki z apteki

Codziennie od 14 do 20 listopada w godz. 20.00-23.00 dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja 30, tel. 747-16-20).

W najbliższą niedzielę (20.XI) dyżur w godz. 8.00-23.00 pełni apteka „Bratek”. W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, ul. Rynek 13, tel. 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

Od 21 do 27 listopada w godz. 20.00-23.00 dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 747-13-54).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie **747-22-41**
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu **0-800/130-334** (bezpłatny).
- W Jarocinie **747-15-22**. Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.
- Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 18.00-20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).
- Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. od 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna 747-15-22).

• W Żerkowie **740-38-93**. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.

• W Jaraczewie **740-80-13**, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 19.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

• W Rusku **740-02-60** czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.



Andrzej Chlebosz z Cerekwicy Nowej jest pierwszym mistrzem Polski w jedzeniu rogali świętomarcińskich. Trzy minuty wystarczyły mu na spalenie prawie pół kilograma ciasta.

ANNA GAUZA

Mimo dżdżystej pogody przed sceną na jarociński rynek ściągają tłumy. Akurat skończyła się msza św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Marcina. Przed ratuszem krzątają się dziennikarze "Gazety Jarocińskiej" wraz z pracownikami cukierni Anny Malechy, sponsora rogali, kończąc przygotowania do I Mistrzostw Polski w Jedzeniu Rogali Świętomarcińskich. W podcieniach pojawiają się zawodnicy. Zakwalifikowano dziesięciu. Organizatorzy rozdają im identyfikatory z numerami.

Rozpoczyna się rywalizacja. Przed każdym z zawodników stoi talerz z kilogramem rogali. Do walki o główną nagrodę - 300 zł z dziesięcioma mężczyznami staje tylko jedna kobieta - Bogumiła Mendyka z Cerekwicy. - *Rogale lubię, więc stwierdziłam: Niech się dzieje, co chce. I przysłałam - mówi uczestniczka. Kilkusetosobowa publiczność pomaga jak może, dopingując zawodników okrzykami „jeszcze jeden, jeszcze jeden”. Rogaliki znikają w mgnieniu oka. Żeby się nie udławić, każdy startujący ma przed sobą kubek wody do popicia. - Pozostało 5 sekund... Stop! - oznajmia sędzia główny. Bartosz Nawrocki. Na wagę trafiają niejedzone rogaliki. Za chwilę wszystko jest jasne. Wygrywa 24-letni Andrzej Chlebosz z Cerekwicy Nowej. W ciągu 3 minut zjada 430 gramów rogali. - Gdyby był dłuższy czas, zjadłoby się więcej - twierdzi Andrzej Chlebosz. - Chociaż z dru-*

giej strony, nie wiadomo, jakie byłyby tego skutki - dodaje zaraz triumfator mistrzostw. Zwycięzcy 300 zł i dyplom wręczają Grzegorz Malecha i redaktor naczelny „Gazety” Piotr Piotrowicz. Rękę mistrzowi ściska też burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. Od organizatorów uzyskuje zapewnienie o wpisie do Księgi Rekordów Niecodziennych i Osobliwości, polskiego odpowiednika Księgi Rekordów Guinnessa. Ze sceny nikt nie schodzi z pustymi rękoma. Wszystkim uczestnikom upominki ufundowane przez „Gazetę” i jarociński urząd miejski wręczają Piotr Piotrowicz i burmistrz Adam Pawlicki.

Andrzej Chlebosz za wygrane pieniądze chciałby kupić używany motocykl. - *Niestety realizacja tego zamiaru musi nieco poczekać. W domu są pilniejsze potrzeby - mówi zwycięzca. Mimo że zjadł kilkanaście świętomarcińskich zawijańców, nie miał dość. Przyznaje, że po mistrzostwach skusił się jeszcze na rogaliki u tesciowej.*

Bogumiła Mendyka starała się jak mogła. Spalała aż 0,175 kg. Niestety, przegrała z mężczyznami zajmując ostatnie miejsce. - *Wiedziałam, że będę raczej na końcu, chociaż start potraktowałam bardzo poważnie - przyznaje Bogumiła Mendyka.*

Kolejne mistrzostwa za rok. Zarówno Andrzej Chlebosz, jak i Bogumiła Mendyka już się szykują do startu.

WYNIKI I MISTRZOSTW POLSKI W JEDZENIU ROGALI ŚWIĘTOMARCIŃSKICH

1. miejsce - Andrzej Chlebosz - 0,430 kg
2. miejsce - Mariusz Kuna - 0,320 kg
3. miejsce - Bartosz Maternowski - 0,275 kg

Wyróżnieni

Dominik Kaczmarek	- 0,260
Konrad Błaszczyk	- 0,255
Bernard Nowak	- 0,255
Mateusz Michalski	- 0,240
Karol Olejniczak	- 0,235
Rafał Sorek	- 0,230
Bogumiła Mendyka	- 0,175



PRZED MISTRZOSTWAMI JURY starannie zważyło rogaliki



TYLKO JEDNA KOBIETA - Bogumiła Mendyka, odważyła się powalczyć z 9 mężczyznami o tytuł mistrzyni w jedzeniu rogali świętomarcińskich



STARALI SIĘ WSZYSCY, ale zjadł i zwyciężył Andrzej Chlebosz



TRÓJKA NAJLEPSZYCH (od lewej) Mariusz Kuna, Andrzej Chlebosz i Bartosz Maternowski



ROGALE Z CUKIERNI ANNY MALECHY "powędrowały" również do publiczności

Z ŻYCIA WZIĘTE

Poznański maraton, czyli jazda w tunelu bez światła

Niedawno poproszeni zostaliśmy jako mieszkańcy Jarocina, aby ustosunkować się do tematu ruchu samochodowego na rynku. Dysputom przed i po referendum nie było końca. W pracy, w rodzinie czy ot tak przy okazji walczyliśmy za i przeciw, dzieląc się na dwa obozy. Ja sama należałam do tych, którzy chcieli ożywić nasze centrum, ale już niebawem musiałam zrewidować moje poglądy i życzenia jeżdżąc pewnego październikowego popołudnia ulicami Poznania. To, czego doświadczyłam, pozwoliło mi zatęsknić za wolnym od ruchu centrum i ogólnym ładem na drogach.

Była leniwa, słoneczna niedziela. Wyjeżdżając o godzinie czternastej ze stolicy Wielkopolski nie przypuszczałam, że podjęcie decyzji pojechania w lewo lub w prawo może mnie kosztować dwie godziny kluczenia po i poza miastem. Pojechałam w lewo i tu zaczęły się przysłowiowe schody. Skrzyżowania, odbicia z drogi, ronda, wiadukty obwarowane zostały niezliczoną ilością policjantów i radiowozów. Nagle, wbrew woli, wszyscy kierowani byliśmy w kierunku, który nie był przez nas wybrany lecz narzucony. Znajdowaliśmy się w specyficznym tunelu, na końcu którego nie widać było nawet najmniejszego światełka nadziei. Czy ktoś chciał czy nie, nagle znalazł się na drodze wylotowej w kierunku Warszawy. Stolica to interesujący cel podróży, ale nie jeśli mieliśmy inne plany.

Długo by zastanawiać się i domyślać, co mogło być powodem paraliżu, jakiego doświadczyłam wraz z innymi ofiarami. Przejeżdżając przez kolejne skrzyżowanie zmienione w dwu-

kierunkową drogę bez możliwości skrętu w jakąkolwiek stronę, zauważyłam transparent: „Witamy uczestników maratonu 2005!”... Maraton to brzmi poważnie. Przez głowę przesunęły mi się kadry maratonów z Nowego Jorku i Berlina. Nie oczekiwałam dokładnie czegoś takiego tutaj w Poznaniu, ale to, co ujrzały moje oczy, było więcej niż skromne. Na przestrzeni kilku kilometrów biegł lub szedł statystyczny przekrój uczestników maratonu: czterech panów popijających napoje chłodzące, intensywnie gestykulująca grupka pań, dwie dziewczyny z psem, pojedyncze osoby - jedne skupione na bieganiu, inne sms-ujące lub rozmawiające przez komórkę. Wielu wyglądało na wyczerpanych i patrząc na nich zastanawiałam się, czy wystarczy im sił na dotarcie żywym do celu. Moje zdanie na temat ujrzanego maratonu nie należało do najlepszych. Może miałam pecha i trafiłam na mniej atrakcyjną część biegaczy, bliska byłam jednak poddać wątpliwości sens organizowania tego typu imprezy ceną kompletnego zdezorganizowania ruchu drogowego miasta.

Kiedy wreszcie po przedłużonym o dwie godziny pobycie w Poznaniu wjechałam na drogę katowicką, z sympatią pomyślałam o naszych kilku ulicach, paru sygnalizacjach świetlnych i jedynym rondzie. Maratonu jeszcze u nas nie było, a teraz tylko obchody patrona miasta. No, ale święty Marcin jeździ na koniu, a nie samochodem i nie po ulicach, a po rynku. Jak dobrze, że nie wpuściliśmy tam żadnego samochodu.

ANNA MALINOWSKI

PLOTKI

Zdażył się podpisać

Na ostatnie 3 minuty posiedzenia połączonych komisji w Nowym Mieście wpadł w czwartek (3 listopada) radny Jacek Parus. Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia zdażył się jedynie podpisać na liście obecności, bo przewodniczący Czesław Jarecki kończył właśnie trwające półtorej godziny posiedzenie. Widać Parus, który ma za sobą karierę piłkarską wie, że w grze liczy się każda minuta. Ale, żeby oddać prawdę, trzeba dodać, że kawę przeznaczoną dla Jacka Parusa wypił nasz dziennikarz...



Fot. B. Nawrocki

Kawa na nogach skarbniczki



Fot. B. Nawrocki

Apropos kawy. Filiżankę tej ostatniej wylał na stół podczas wspomnianego posiedzenia komisji rady gminy przewodniczący Czesław Jarecki. Ciecz popłynęła po papierach, po stole... na nogi gminnej skarbniczki Elżbiety Mnich. Na szczęście kawa była już nieco przestygnięta. Na pomoc szefowej finansów rzucili się od razu ze ścierkami wójt Aleksander Podemski i przewodniczący Jarecki.

Gryska znajdzie winnego

W projektach uchwał jarocińskiej rady miejskiej przygotowanych na październikową sesję pojawiło się sporo błędów. Radni, szczególnie opozycji, ochoczo literówki wytykali. Za niedbalstwo chwycił się sekretarz Mariusz Gryśka, który nadzoruje przygotowanie materiałów sesyjnych. Musiał się pokajać przed radnymi, co go wyrażnie wyprowadziło z równowagi. Udzielił wyjaśnień, po czym wstał i podszedł do naczelnik wydziału rozwoju gminy Romany Danielczyk. Wskazując na nieszczęsną uchwałę po cichu syknął: - Kto to pisał? Zmieszana naczelnik coś próbowała tłumaczyć... Ciekawe, czy sekretarz znalazł winnego i komu dostało się za niechlujstwo?

Szczur przed apteką



Kilkanaście dni przed budynkiem jarocińskiej apteki „Convallaria” przy ul. Wolności leżał martwy szczur. To najwyraźniej nie przeszkadzało ani klientom, ani pracownikom apteki. „Gazeta” zastanawiała się, jak długo zwierzątko poleży? Martwego szczura uprzątnięto pod koniec ubiegłego tygodnia.

JAK U KARGULA I PAWLAKA

Demokracja demokracją...

Na październikowej sesji radny Henryk Dudziak skrytykował wypowiedź Stanisława Martuzalskiego na łamach „Gazety Jarocińskiej” po sondażu w sprawie ruchu na rynku. Przewodniczący jarocińskiej rady miejskiej powiedział wtedy: - Jeżeli „Gazeta” razem z SLD i paroma innymi osobami prowadziła taką akcję, jaką prowadzi-

ła, to dlaczego miałbym być zaskoczony wynikami tego sondażu. Henryk Dudziak stwierdził, że sugerowanie, iż wynik referendum jest rezultatem manipulacji dokonanej przez SLD i „Gazetę”, jest co najmniej niestosowne. - Życzylbym sobie takiego poparcia dla SLD, ale takiego nigdy nie było, nie ma i, sądzę, nie będzie. Nie wiem też, czy

„Gazeta Jarocińska” ma takie przełożenie - powiedział radny Dudziak. - Z tej wypowiedzi wynika bardzo dziwna definicja demokracji. Radny stwierdził, że stanowisko przewodniczącego można porównać ze słynną kwestią z filmu Sylwestra Chęcińskiego „Sami Swoi”. - Demokracja demokracją, ale racja musi być po naszej stronie (cytat z filmu brzmi: „Sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie” - przyp. red.). W opinii Henryka Dudziaka, swoją wypowiedzią przewodniczący dał do zrozumienia, że traktuje jarociniaków jako bezwonną masę, nieświadomą tego, co czyni. - Jako radny chciałbym przeprosić te 87 % wyborców, którzy zagłosowali przeciwko ruchowi na rynku - podkreślił Dudziak.

Stanisław Martuzalski, odnosząc się do wystąpienia radnego SLD, stwierdził: - Nie będę wyprawiał pana radnego z błędu. Ripostował, że partia, do której należy Henryk Dudziak w przeddzień referendum rozklejała plakaty, które nawoływały do głosowania przeciwko ruchowi na rynku. (ag)



- DEMOKRACJA DEMOKRACJĄ, ale racja musi być po naszej stronie - tak radny Henryk Dudziak skomentował wypowiedź Stanisława Martuzalskiego na łamach „Gazety Jarocińskiej” po sondażu w sprawie ruchu na rynku.

CZY MIESZKAJĄCY WE FRANCJI POLACY BOJĄ SIĘ ZAMIESZEK?

W Libercourt też płoną samochody

Przetaczające się przez Francję zamieszki, wywołane przez muzułmańskich imigrantów, nie ominęły Libercourt, partnerskiego miasta Jarocina, gdzie mieszka sporo osób pochodzenia arabskiego. W minionym tygodniu, z poniedziałku na wtorek podpalono tam dwa samochody. Choć władze miasta nie spodziewają się większych rozruchów, na ulicach pojawiło się więcej strażników miejskich i policjantów.

Mirosława Zyskowska w przyjacielnym z Jarocinem 10-tygodniowym Libercourt mieszka od wielu lat. - *Tu jest spokojnie* - mówi pytana o nastroje w mieście w związku z sytuacją w kraju. Fala zamieszek przetaczająca się od kilkunastu dni nie ominęła jednak również Libercourt. Z poniedziałku na wtorek w dzielnicy Cité du Bois spłonęły dwa samochody. - *Sprawców podpałen jeszcze nie ustaliliśmy, ale wiele wskazuje na to, że to młodzież arabska i francuska* - mówi Marcel Skrzypczak, wicemercer Libercourt. Miasto zamieszkuje spora grupa ludności arabskiej. - *U nas więcej jest Arabów, niż Francuzów* - dodaje wicemercer.

Samochody spłonęły też w Carvin. W pobliskim Houdain zniszczono polską kaplicę zbudowaną w latach 60-tych przez górników. Grupa młodych ludzi podpaliła sąsiadującą ze świątynią salę, a samą kaplicę obrzucano kamieniami i butelkami rozbijając witraże. Marcel Skrzypczak informuje, że podpalono również ośrodek kultury polskiej dla młodzieży w jednej z miejscowości oddalonej 10 km od Libercourt. Nie ma wątpliwości, że podpalenia w Libercourt oraz akty wandalizmu w okolicach mają związek z zamieszka-

mi, które od kilkunastu dni nękają francuskie miasta.

Rozruchy we Francji wybuchły pod koniec października w zamieszkałych głównie przez muzułmańskich imigrantów, ubogich osiedlach pod Paryżem. Ich bezpośrednią przyczyną była śmierć dwóch nastolatków, którzy ukryli się przed policją w stacji transformatorowej. Zamieszki ogarnęły cały kraj. W ciągu ostatniego weekendu walki z przedmieść przeniosły się na ulice francuskiej stolicy. W sobotę wieczorem młodzież z imigranckich rodzin zaatakowała w centrum Lyonu. W nocy ogłoszono tam godzinę policyjną, podobnie jak w około 30 innych miastach. Niepełnoletni mogli wychodzić na ulice jedynie pod opieką rodziców.

Władze Francji przekonują, że trwające zamieszki z dnia na dzień słabną. Z soboty na niedzielę spłonęły 374 samochody, o ponad sto mniej niż poprzedniej nocy.

Mimo mrozących krew w żyłach doniesień z francuskich metropolii, w Libercourt życie toczy się swoim rytmem. - *Na pewno władze robią wszystko, aby do zamieszek nie doszło. Starają się integrować młodzież arabską z mieszkańcami Libercourt. Wspólnie or-*

ganizowane są różne przedsięwzięcia, np. sportowe. Chodzi o to, aby młodych ludzi zająć czymś pożytecznym, próbować wykorzystać nienawiść - mówi Maria Zyskowska.

Na ulicach Libercourt pojawiło się więcej patroli, choć godziny policyjnej nie wprowadzono. - *Sporo funkcjonariuszy widzimy na ulicach szczególnie wieczorem. Libercourt jest naprawdę w dobrych rękach* - uważa Maria Zyskowska.

Wicemercer Skrzypczak zamieszek na wielką skalę w Libercourt się nie spodziewa. Tym bardziej, że nigdy do ostrych konfliktów między ludnością arabską a Francuzami i licznie zamieszkującymi Libercourt Polakami nie dochodziło. Ale aktów wandalizmu nie wyklucza. - *Choć sytuacja zaczyna się normalizować, boimy się, bo nigdy nie wiadomo* - przyznaje Marcel Skrzypczak. Władze Libercourt najbardziej obawiają się podpałen obiektów gminnych - sal sportowych, szkół, urzędów. To byłyby ogromne straty dla budżetu miasta. Każdy budynek jest jednak wyposażony w instalację alarmową. Mer ma nadzieję, że to wystarczy, bo dodatkowych zabezpieczeń nie wprowadzono.

ANNA GAUZA

JAROCIN

Kobieta na straży praworządności



DANUTA BIERNACIK - STĘPIEŃ jest od tego tygodnia szefem Prokuratury Rejonowej w Jarocinie.

Danuta Biernacik - Stępień została mianowana na stanowisko szefa Prokuratury Rejonowej w Jarocinie. Jest pierwszym prokuratorem w okręgu kaliskim powołanym przez nowego ministra sprawiedliwości.

Choć formalną nominację odbierze dopiero w tym tygodniu, Danuta Biernacik - Stępień z pewnością zdążyła się już przyzwyczaić do fotela szefa. Nowy prokurator rejonowy kierowała jarocińskimi organami ścigania od połowy maja tego roku. Przejęła obowiązki po odwołanym prok. Adamie Wróblewskim. Kandydatura Biernacik - Stępień uzyskała pozytywną opinię kolegium Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi. - *Prokurator okręgowy*

uznał, że pani prok. Biernacik - Stępień posiada odpowiednie doświadczenie i umiejętności, które gwarantują należyte kierowanie jednostką - mówi lakonicznie rzecznik PO w Kaliszu Janusz Walczak.

Dekret o nominacji podpisał nowy prokurator krajowy, wiceminister Janusz Kaczmarek. To pierwsza nominacja prokuratora w okręgu kaliskim po zmianach na szczeblu centralnym w Ministerstwie Sprawiedliwości RP. Formalnie Danuta Biernacik - Stępień przejmie obowiązki Prokuratora Rejonowego w Jarocinie w środę 16 listopada. Nominację odbierze dzień wcześniej w Łodzi.

(nba)



ROSJA WPROWADZIŁA ZAKAZ IMPORTU ŻYWNOSCI Z POLSKI

NIET dla polskiego jedzenia

O 50 groszy na kilogramie spadły ceny żywca wieprzowego na terenie powiatu jarocińskiego. To efekt wprowadzenia przez Rosję zakazu importu mięsa z Polski. Oprócz producentów blady strach padł także na firmy posiadające zezwolenie na eksport mięsa za wschodnią granicę.

Zakaz importu mięsa z Polski władze Rosji wprowadziły z dnia na dzień. Od czwartku 10 listopada firmy, które posiadają zezwolenie na eksport mięsa, nie mogą go wysyłać za wschodnią granicę. Wśród uprawnionych podmiotów do handlu z Rosją są Zakłady Przemysłu Mięsnego „Biernacki” w Golinie. Wspomniana ubojnia wysyłała do Rosji 30 procent swojej produkcji. Rocznie z Golicy za wschodnią granicę trafiało kilkadziesiąt tysięcy ton mięsa wieprzowego i wołowego. Z przewagą tego ostatniego.

Decyzją Moskwy jest zaniepokojony Wojciech Biernacki. - *Automatycznie ograniczył się skup zwierząt od rolników, bo nie ma zamówień* - mówi Wojciech Biernacki, właściciel zakładu w Golinie. Jednocześnie dodaje, że jest zmuszony szukać nowych rynków zbytu. Zakaz wysyłania mięsa już odczuwają producenci trzody chlewnej. W porównaniu z ubiegłym tygodniem ceny żywca wieprzowego spadły o 50 groszy na kilogramie. - *Tydzień temu żywiec wieprzowy kosztował około 4 zł, na dzisiaj cena wynosi 3,40 zł i jest tendencja spadkowa. Spadek cen wołowiny nie będzie tak szybko odczuwalny. Kupujemy świnie przepoławiamy na pół, wystudzamy i wysyłamy do Rosji. Jeżeli chodzi o wołowinę, to część elementów wysyłamy do Anglii, jeszcze inne do Niemiec, Holandii, Afryki i Rosji. Każda kuchnia ma zapotrzebowanie na specyficzne asortymenty. Żeby przygotować 20-tonowego tira z mięsem wołowym do Rosji, to trzeba ubić kilkaset sztuk bydła. W ciągu tygodnia lub dwóch będzie widoczny spadek*

ceny skupu wołowiny ze względu na zamknięcie rynku rosyjskiego - mówi Wojciech Biernacki.

Zamieszanie na rynku mięsa udzieliło się także producentom wieprzowiny. Zdaniem Andrzeja Tułazy ze Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej w Golinie, rolnicy w obawie przed dalszym spadkiem cen zaczęli wyprzedawać tuczniki, które nie osiągnęły jeszcze odpowiedniej wagi. - *Jest widoczna panika wśród hodowców, wyprzedają dużo lekkiego tuczniaka* - mówi Andrzej Tułaza. Według znawców rynku mięsa takie zachowanie rolników pozwoli się ubojniom zaopatrzyć w tani surowiec. Szef „JAR-PEK-u” zapewnia, że członkowie grupy na razie nie mają problemów ze sprzedażą trzody chlewnej i nie poszukują nowych rynków zbytu. - *Jeżeli pojawią się kłopoty, to rozważamy poszukanie drugiej ubojni, żeby żywca nie odstawiać tylko do zakładu w Golinie* - mówi Andrzej Tułaza. Grupa „JAR-PEK”, która skupia 220 członków, sprzedała 50 tys. tuczników w okresie od 8 marca 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r.

Hodowcy zwierząt i właściciele zakładów posiadających zezwolenie na eksport mięsa mają nadzieję, że polskim władzom uda się osiągnąć porozumienie w tej sprawie z Rosją. Moskwa swoją decyzję o zakazie importu mięsa z naszego kraju tłumaczy łamaniem przez polskie firmy przepisów weterynaryjnych.

Na razie nie widać końca kłopotów polskich hodowców i eksporterów wyrobów mięsnych. Od poniedziałku strona rosyjska wstrzymała import z Polski produktów pochodzenia roślinnego. Od niedzieli w Moskwie gości Stefan Meller, szef polskiej dyplomacji, który rozmawiał z Siergiejem Ławrowem, ministrem spraw zagranicznych Rosji. Poniedziałkowe spotkanie nie przyniosło żadnych zmian w sprawie zakazu eksportu polskiej żywności.

(era)

Prezes oszukiwał rolników

Stanisław P., znany gostyński przedsiębiorca, prezes Stowarzyszenia Kupców Gostyńskich, został w czwartek aresztowany. Na liście poszkodowanych są rolnicy z powiatu jarocińskiego.

Prokuratura podejrzewa mężczyznę o oszustwa i przywłaszczenie mienia. Na czym polegał przestępczy proceder? Stanisław P. skupował od rolników zboże, wystawiał pokwitowania, ale nie płacił. Wyludzony towar przerabiano na mąkę i sprzedawano. Pieniądze z handlu miały trafiać wyłącznie do kieszeni podejrzanego. Gostyńska policja już ustaliła, że Stanisław P. mógł wyludzić od gospodarzy 342 tys. zł. Wśród poszkodowanych są rolnicy z trzech województw: dolnośląskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. - *Przypuszcza się, że oszukanym może być ponad 40, a zagarnięta kwota może sięgnąć około 500.000 zł* - wyjaśnia inspektor Tadeusz Prokop, komendant gostyńskiej policji.

(NiC) (nba)

DARMOWY INTERNET WOKÓŁ RYNKU I INFORMACJA NA KOMÓRKĘ

Elektroniczny J@rocin



SIECIĄ BEZPRZEWODOWEGO INTRNETU na razie objęte jest tylko ścisłe centrum miasta, w promieniu 100 m od ratusza

Od kilkunastu dni mieszkańcy centrum miasta mogą za darmo korzystać z internetu. Na razie usługa jest dostępna w promieniu 100 metrów od jarocińskiego ratusza. Jarosław Pawełczyk, informatyk z urzędu, wyjaśnia, że nie na każdą stronę będzie można wejść. Na początek uruchomionych zostanie 10, potem może 20. Z inicjatywą bezprzewodowego i bezpłatnego internetu wyszedł urząd miejski, który będzie również ponosił koszt

ty z tym związane - miesięcznie około 500 zł. Aby można było korzystać z systemu, na każdej ścianie budynku ratusza zamontowano nadajniki. Natomiast użytkownicy, aby wejść do internetu, będą musieli pobrać kod dostępu.

Wprowadzenie bezprzewodowego internetu w centrum kosztowało ponad 18 tys. zł. Niebawem w mieście ma powstać Info-kiosk, również z możliwością bezpłatnego korzystania z sieci, który umożliwi

liwi mieszkańcom załatwianie urzędowych spraw on-line. - *Dostęp do bezpłatnego internetu oraz połączenie instytucji użyteczności publicznej w Jarocinie to główne zadania, jakie stoją przed nami w najbliższych latach* - mówi burmistrz Adam Pawlicki. Dodaje, że bezpłatny internet dla mieszkańców jest jednym z elementów budowy systemu informatycznego w mieście. Gmina na ten cel w tym roku i następnych dwóch latach zamierza wydać 730 tys. zł.

Od 1 listopada w Jarocinie działa też elektroniczny Jarociński Przegląd Informacji - JaPI. Każdy, kto chciałby wiedzieć, co w najbliższym czasie wydarzy się w gminie, będzie mógł otrzymać krótką informację SMS-em. By skorzystać z usługi, należy z telefonu komórkowego wysłać wiadomość o treści „TAK” pod numer 698/611-755. Wówczas co tydzień przychodziłby SMS z informacjami. Z usługi w każdej chwili można zrezygnować wysyłając na ten sam numer wiadomość o treści „NIE”. Serwis jest bezpłatny.

Kolejną usługą oferowaną przez magistrat jest elektroniczny dwutygodnik „e-Jarociński Przegląd Informacji”, dostępny dla każdego, kto go zamówi. Można to zrobić poprzez stronę www.jarocin.pl wpisując swój adres e-mailowy. Co dwa tygodnie przesyłany będzie pakiet informacji o tym, co ważnego dzieje się na terenie gminy. (ag)



UCZNIOWIE Z TWARDOWA PONAD PÓŁTOREJ GODZINY CZEKAJĄ NA ROZPOCZĘCIE LEKCJI

Inni śpią spokojnie

Już drugi rok uczniowie z Twardowa, którzy dojeżdżają do szkoły w Kotlinie, muszą wyjechać ze swojej miejscowości o godz. 6.40, żeby potem do godz. 8.15 czekać w szkole na rozpoczęcie lekcji. Interwencję w tej sprawie zgłosił na sesji rady gminy, Zdzisław Wodniczak, radny z Twardowa. - *Nasze dzieci wyjeżdżają z domu jako pierwsze i wracają ze szkoły jako ostatnie. W ubiegłym roku obiecano nam, że od następnego będą inne kursy autobusu, żeby nie było tak, że ciągle te same dzieci spędzają tyle czasu poza domem* - mówił Zdzisław Wodniczak. - *Ale okazało się, że znowu jest tak jak było i nadal nasze dzieci są pokrzywdzone. Przypuszczam, że kiedy one już są w szkole, to uczniowie z Kotliny jeszcze śpią* - dodał radny.

W odpowiedzi wójt Walenty Kwaśniewski stwierdził, że kiedy oddano do użytku szkołę w Woli Książęcej, dzieci z Twardowa miały możliwość pójścia do tej placówki. - *To ambicją rodziców było, żeby ich dzieci chodziły do Kotliny. Bo jeśli rodzic myśli, że dzieci sąsiada tam*

chodzą, więc jego też muszą, to czemu się dziwić - powiedział wójt. - *Najpierw mówiliśmy, że ci, którzy zaczęli w Kotlinie, powinni tę szkołę skończyć. A potem się okazało, że następni też zaczynają w Kotlinie i jakoś nic z tych ustaleń nie wyszło. Ja mówię tak - jeśli społeczeństwo chce, żeby władza wypełniała postanowienia, to społeczeństwo też powinno je wypełniać. Jeśli tak nie jest, muszą być jakieś konsekwencje. My na dzień dzisiejszy nie mamy takich możliwości, żeby te dzieci wozić inaczej* - stwierdził Walenty Kwaśniewski. Radny Zdzisław Wodniczak nie do końca zgodził się z argumentacją wójta. - *Ja wszystko rozumiem, ale dlaczego to właśnie nasze dzieci muszą tak dojeżdżać już drugi rok?* - pytał radny z Twardowa. Walenty Kwaśniewski stwierdził, że autobus do szkoły w Woli Książęcej jedzie o 7.30. - *Ten autobus jest o takiej godzinie, która wam odpowiada i dzieci nie musiałyby wstawać tak wcześnie. Ale to jest wasz wybór* - dodał wójt.

(ann)



NAJLEPIEJ OŚWIETLONA ULICA W JAROCINIE

Najjaśniej na Zajęczej



NOWE OŚWIETLЕНИЕ mieszkańcy ulicy Zajęczej mają od poprzedniego piątku. Oficjalnie lampy włączył prezes PEC-u Dariusz Musiał

Od kilkunastu dni ul. Zajęcza na osiedlu 700-lecia w Jarocinie jest chyba najlepiej oświetloną drogą w mieście. Obok starych lamp, wzdłuż ulicy po prawej stronie zamontowano 20 nowych, energooszczędnych punktów świetlnych. Droga jest więc oświetlona z dwóch stron. Niedługo, bo za kilka dni stare lampy z Zajęczej znikną. Montaż nowego oświetlenia kosztował 82 tys. zł. Pieniądze pochodziły z budżetu Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Spółka w styczniu tego roku przejęła od gminy Jarocin oświetlenie drogowe. - *Ze względu na to, że nie jesteśmy*

jedyną spółką zajmującą się oświetleniem, na nowych lampach zostały umieszczone tabliczki, kto jest ich właścicielem i do kogo zwracać się w przypadku awarii - mówił Dariusz Musiał, prezes PEC-u, podczas oficjalnego uruchomienia lamp na Zajęczej. Za inwestycję spółce i wykonawcy - firmie Instalatorstwo Elektryczne Tadeusz Domin z Cielczy, w imieniu mieszkańców podziękowała Danuta Maćkowiak, przewodnicząca zarządu osiedla 700-lecia. Prezesowi Musiałowi w prezencie wręczyła lampę, ale nie elektryczną.

(ag)

GMINA ŻERKÓW STARA SIĘ O WYJAZD DO HOLANDII DLA 90 OSÓB

Chór pojedzie?

Sprawozdanie ze współpracy krajowej i zagranicznej prowadzonej przez gminę Żerków przedstawił na komisji planowania Kasper Ekert, przewodniczący rady miejskiej. Żerków współpracuje obecnie z holenderską gminą Aa en Hunze oraz dwoma polskimi - z Kosakowem i Kątami Wrocławskimi.

W 2005 roku delegacja z Aa en Hunze gościła w maju, a żerkowianie wyjechali w sierpniu. - *Na oba te wyjazdy udało nam się pozyskać pieniądze z programu „Miasta Bliźniacze”, który z Brukseli, z Komisji Europejskiej kierowany jest do miast, które podjęły współpracę międzynarodową. W tym roku pieniądze wpłynęły bardzo szybko. W innych latach trochę się to przeciągało. Teraz już miesiąc po wysłaniu sprawozdania otrzymaliśmy fundusze* - wyjaśnił Kasper Ekert. Pod koniec września do Holandii pojechali strażacy. Uczestniczyli w uroczystości otwarcia nowej strażnicy oraz oddaniu do użytku trzech odnowionych remiz.

Obecnie gmina stara się o zwiększenie liczby uczestników wymiany międzynarodowej z 50 do 90.

W przyszłym roku do Holandii miałyby wyjechać chór „Lutnia”. Z kolei zespół holenderski gościłby na V Zlocie Chórów Ziemi Jarocińskiej w Żerkowie. - *Współpraca w przyszłym roku ma być oparta na szerszej grupie osób. Wymiana ma dotyczyć nie tylko dzieci, ale również osób starszych. Na razie staramy się o akceptację wniosku i przyznanie środków. Co z tego wyjdzie, nie wiadomo. Zarówno my, jak i gmina holenderska, jesteśmy przygotowani na przyjęcie większych grup. Bez obustronnych ustaleń nie zaczynamybyśmy starać się w Brukseli* - podkreślił przewodniczący rady miejskiej.

W tym roku w Żerkowie gościła tylko jedna szkoła z gminy Kosakowo. Było to związane ze zbyt późnym terminem. - *Szkoły miały już wcześniej ustalone wyjazdy. Myślę, że w przyszłym roku będzie z tą współpracą znacznie lepiej* - mówił Kasper Ekert. Nad morze pojechały również dzieci, które uczęszczają na zajęcia do świetlic socjoterapeutycznych oraz sportowców z „Salos”-u z Dobieszczyzny. Warsztaty w Kosakowie od-

była także orkiestra dęta. Muzycy występowali na Festynie Kaszubskim. Chór „Morzanie” gościł na przeglądzie chórów w Żerkowie. Na początku sierpnia odbyła się wymiana dzieci. Do Kosakowa udali się żerkowscy sportowcy.

Współpraca z Kątami Wrocławskimi rozpoczęła się w kwietniu. Dotychczas do gminy partnerskiej wyjechała orkiestra z Żerkowa oraz delegacja radnych, która została zaproszona na dożynki. Radni obu gmin odbyli też wspólne posiedzenie komisji rolnictwa. W październiku Klub Seniora gościł dziewięćosobową delegację emerytów z Kątów Wrocławskich. Odbyły się także pierwsze rozmowy między dyrekcjami szkół z obu gmin.

Radni nie mieli wielu pytań dotyczących współpracy gminy Żerków. Jedynie Grzegorz Andrzejak chciał wiedzieć, czy współpraca z Niemcami dojdzie do skutku. - *Są chęci na poziomie szkolnym, ale brakuje ich na poziomie władz gminy* - wyjaśnił Janusz Jajczyk.

(ls)



30 LAT PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA
NR 5 W JAROCINIE

Wiceburmistrz zakochał się w "Marcinku"



Fot. Stanisław Dziękowski

WYSTĘP PRZEDSZKOLAKÓW nie mógł się nie podobać. Dzieci były przygotowane perfekcyjnie, co publiczność nagrodziła owacją

To w tym przedszkolu zakochał się po raz pierwszy. Miejsce do leżakowania obok swej wybranki kupował za klocki. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak z rozrzewnieniem wspominał lata spędzone w jarocińskim przedszkolu nr 5, od ubiegłego wtorku noszącego imię "Marcinek".

Pod bacznym okiem dzieci we wtorek odsłonięto tablicę z napisem "Marcinek". Tak teraz nazywa się jarocińskie przedszkole nr 5. Zdecydowali o tym dzieci i rodzice w minireferendum oraz rada miejska, podejmując uchwałę. Projekt logo, które zawisło na budynku przedszkola, wykonała nauczycielka Małgorzata Idczak.

Odsłaniając tablicę jednocześnie rozpoczęto obchody 30-lecia przedszkola. Oficjalna uroczystość jubileuszowa odbyła się dzień później w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Witając zaproszonych gości i przedszkolaków dyrektor Irena Urbaniak przypomniała historię św. Marcina, patrona Jarocina. Zdjęła z siebie symboliczny czerwony płaszcz i wzorem św. Marcina jego połowę oddała wiceburmistrzowi Robertowi Kaźmierczakowi, absolwentowi przedszkola nr 5 z 1981 r. Robert Kaźmierczak przyznał, że "piątka" to dla niego szczególne przedszkole. - *Pani Iwonka, która była moją wychowawczynią, i inne panie uczyły nas tak naprawdę życia. Tam po raz pierwszy się zakochałem. Przyznaję się do tego. Nawet kiedyś gazeta napisała, że w zamian za klocki kupowałem miejsce do leżakowania koło mojej przyjaciółki do dzisiaj - Justyny Napieraj - zdradził wiceburmistrz. Wyznał, że w tym przedszkolu poznawał również*

największe okrucieństwa tego świata i tam jego i kolegów spotkała też wielka tragedia. - *Kiedy przyszliśmy rano do przedszkola, szwendało się tam pełno milicjantów. Okazało się, że skradziono żółtwa. To był osobisty dramat każdego z nas* - opowiadał Robert Kaźmierczak.

"Piątka" to jedno z aktywniejszych przedszkoli. Obywają się tam festyny rodzinne, spotkania noworoczne, kiermasze świąteczne. Dzieci wyjeżdżają na wycieczki. A od ubiegłego roku tradycją "Marcinka" stały się również przeglądy teatrzyków dziecięcych. O tym, że przedszkolaki potrafią występować i są świetnymi aktorami, zgromadzona w JOK-u publiczność mogła przekonać się już chwilę później. Kilkudziesięciminutowy występ maluchów widzowie nagrodzili owacją. Na scenie zaprezentowali się również absolwenci "Marcinka", obecni uczniowie szkoły muzycznej.

Dzisiaj do sześciu oddziałów w przedszkolu uczęszcza 125 dzieci. Przedszkolaki bawią i uczą się w grupach o charakterystycznych nazwach: Krasnale, Misie, Pszczółki, Plastusie i Myski. Podczas uroczystości nauczycielom i pracownikom dziękowali absolwenci z grupy "Krasnale" - wiceburmistrz Robert Kaźmierczak i Robert Cieślak (kierownik referatu podatków i opłat lokalnych w jarocińskim magistracie). Kwiaty oraz prezenty dla "Marcinka" na ręce dyrektor Ireny Urbaniak złożyli dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół, przedszkoli oraz władze wielu jarocińskich instytucji i polsko-holenderskiego stowarzyszenia Veldhoven-Jarocin, którego od niedawna prezesem jest dyrektor "Marcinka".

(ag)

ZACZEŁO SIĘ ODLICZANIE DO 750-LECIA JAROCINA

Wielka feta za dwa lata

Kilka minut po 18.00 w czwartek 10 listopada na elektronicznej tablicy umieszczonej na budynku jarocińskiego ratusza wyświetlił się napis: "Do jubileuszu 750-lecia Jarocina pozostało 750 dni". Będzie ona odmierzać czas pozostały do rocznicy lokacji miasta. Równocześnie zapalił się neon z logo Fundacji 750-lecia Jarocina, głównego organizatora jubileuszu. W ten sposób burmistrz

Adam Pawlicki, przewodniczący rady miejskiej Stanisław Martuzalski i Marcin Roszak - jedyny chłopiec o tym imieniu w jarocińskim przedszkolu "Marcinek", zainaugurowali obchody rocznicy, która przypada w 2007 r. - *Tablica będzie nie tylko odmierzać czas. Ileż nam przypominać o czekającej nas pracy związanej z godnym rocznicy przygotowaniem*

uroczystości - mówił Wiesław Sieciński, prezes fundacji. Apelował do mieszkańców nie tylko miasta, ale całej Ziemi Jarocińskiej, o czynne włączenie się w przygotowanie jubileuszu. - *Przed nami 750 dni, w czasie których niech każdy zrobi coś na miarę swoich możliwości i ambicji, pragnień i może dziś nieziszczalnych marzeń, aby rocznica 750-lecia miasta na zawsze pozostała w naszej pamięci. Zróbmy święto dla siebie, zadbajmy o rzeczy duże, ale także drobiazgi* - zachęcał Wiesław Sieciński.

Z jubileuszem związane były również piątkowe uroczystości w ramach dni patrona miasta, które rozpoczęła uroczysta sesja rady miejskiej w ratuszu. Dyrektor muzeum regionalnego zaprezentował pierwszy numer, wznowionego z okazji 750-lecia, kwartalnika "Zapiski Jarocińskie". - *Przeczytałem jednym tchem* - wyznał Stanisław Martuzalski, przewodniczący rady miejskiej.

W holu ratusza, w obecności kilkudziesięciu osób burmistrz, przewodniczący rady miejskiej i piątkowy solenizant Marcin Roszak, przedszkolak z "Marcinka", odsłoniли witraż umieszczony na półpiętrze ratusza. - *Tu spotkały się dwie osoby, które doszły do wniosku, że najlepszym prezentem dla Jarocina na 750-lecie byłby witraż. Jarociński ratusz ma serce i ma zegar, który odmierza czas. Dzisiaj otrzymał ducha* - powiedział Stanisław Martuzalski, podkreślając, że oprócz niego gorącym zwolennikiem przedsięwzięcia był Eugeniusz Czarny. Górna część witraża przedstawia patrona miasta - św. Marcina, dolna - panoramę Jarocina. Pośrodku witraża umieszczono napis "Jarocin 1257 - 2007".

W ramach inauguracji dwuletnich obchodów 750-lecia miasta otwarto też dwie wystawy. Ekspozycja "Jarocińskie jubileusze" pokazuje, jak dawniej mieszkańcy świętowali okrągłe rocznice lokacji miasta - 650- i 700-lecie. Natomiast wystawa "Na jarocińskim rynku" przypomina, że w tym miejscu zawsze skupiało się życie miasta. Tutaj jarociniacy przychodzili pogadać, spotkać znajomych, usłyszeć najświeższe wiadomości. Przez rynek wszędzie było po drodze. Tu też odbywały się najważniejsze dla Jarocina uroczystości. Takim miejscem centralny plac miasta pozostał do dziś.

(ag)



W MUZEUM otwarto dwie wystawy "Na jarocińskim rynku" i "Jarocińskie jubileusze"



W TRAKCIE UROCZYSTEJ SESJI w ratuszu odsłonięto witraż z wizerunkiem patrona miasta św. Marcina i panoramą Jarocina



PO ODSŁONIĘCIU WZNIESIONO TOAST, a pomysłodawcy witraża Stanisław Martuzalski i Eugeniusz Czarny pokroili tort



RADNI I WŁADZE GMINY KOTLIN UCZCILI
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W patriotycznej oprawie



PROGRAM ARTYSTYCZNY przygotowany przez uczniów kotlińskiej szkoły został nagrodzony gromkimi brawami

W czwartek, 10 listopada, radni gminy Kotlin wzięli udział w uroczystym posiedzeniu, które poświęcone było rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Oprawę słowno-muzyczną uroczystej sesji przygotowali uczniowie klasy Va kotlińskiej podstawówki pod kierunkiem nauczycieli: Jolanty i Romana Stysiów oraz Ireneusza Olszewskiego. Dzieci wierszami i patriotycznymi piosenkami opisały drogę Polaków do wolności. Szczególnie miejsce w tej opowieści poświęcono postaci Józefa Piłsudskiego. Mali artyści cytowali słowa i rozkazy marszałka - między innymi ten, który powołał trzon armii polskiej - tak zwaną Pierwszą Kadrową. Ze sceny rozbrzmiewa-

ły piosenki: „Wojenko, wojenko cóż ty za pani”, „Pierwsza brygada”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Przybyli ułani pod okienko”. Program przygotowany przez uczniów wywołał wiele emocji, zwłaszcza wśród starszych członków Rady Gminy w Kotlinie. Wykonawcy zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Nie był to koniec obchodów Święta Niepodległości w gminie Kotlin. 11 listopada, w samo południe delegacja władz samorządowych odwiedziła miejsca, gdzie upamiętnieni zostali ci, którzy walczyli o wolność Ziemi Kotlińskiej: w Magnuszewicach, Orpiszewku, Sławoszewie i Kotlinie. Wszędzie złożono wiązanek kwiatów. (ann)

ŚWIĘTY MARCIN TRAFIŁ DO ŚREMU

Przyjechał po statuetkę



STATUETKĘ ŚW. MARCINA zdobył Krzysztof Smoleński z KBS w Śremie

W piątek 11 listopada na strzelniczy brackiej odbył się Memoriał Strzelecki o Statuetkę św. Marcina. Wystartowali przede wszystkim bracia z jarocińskiego KBS-u. Główne trofeum przypadło jednak jednemu z gości - Krzysztofowi Smoleńskiemu ze Śremu. - *Przepraszam, że zabrałem wam tyle nagród. Przyjechałem specjalnie po to, aby zdobyć główną nagrodę - św. Marcina. W przyszłym roku pojawię się tutaj znowu, aby bronić tej wygranej. Do Jarocina zawsze przyjeżdżam bardzo chętnie,*

bo tutaj są wspaniałe siostry i świetna atmosfera - powiedział zwycięzca. Statuetkę, przedstawiającą patrona miasta na białym koniu, wręczył najlepszemu strzelcowi burmistrz Adam Pawlicki. Jedną z tarcz została ufundowana przez anonimowego sponsora. Zwycięzcy w tej kategorii otrzymali bardzo nietypową nagrodę - wytłaczanki z jajkami. Zawody zakończyły się strzelaniem do kura. Stracił go w piątej kolejce Antoni Regulski. Był to jego trzeci kur zdobyty na zawodach.

Listopadowe zawody były pierwszymi, które odbyły się po śmierci prezesa Jerzego Mieloszyka. Kilka miesięcy wcześniej zmarł wiceprezes Marian Michalski. Zarząd KBS-u działa więc obecnie w bardzo okrojonym składzie. Zgodnie z harmonogramem wybory w jarocińskim bractwie mają się odbyć w marcu przyszłego roku. Bracia podjęli decyzję o utrzymaniu przepisowego terminu. Do tego czasu obowiązki prezesa będzie pełnił drugi wiceprezes Franciszek Krukowski. (Is)

Statuetka św. Marcina:

I. Krzysztof Smoleński - KBS Śrem
II. Grzegorz Kowalski - KBS Jarocin
III. Franciszek Krukowski - KBS Jarocin

Tarcza króla okręgu leszczyńskiego Wiesława Kuszewskiego:

I. Krzysztof Smoleński - KBS Śrem
II. Grzegorz Kowalski - KBS Jarocin
III. Ryszard Kołodziej - KBS Jarocin

Tarcza sponsora:

I. Roman Gauza - KBS Jarocin
II. Krzysztof Smoleński - KBS Śrem
III. Karol Matuszak - KBS Jarocin

Strzelanie do zapadka:

I. Krzysztof Smoleński - KBS Śrem
II. Jan Kiełsiński - KBS Jarocin
III. Karol Matuszak - KBS Jarocin

Wiatrółka dorośli:

I. Grzegorz Kowalski
II. Ryszard Kołodziej

Wiatrółka dzieci:

I. Agnieszka Siejińska
II. Krzysztof Siejiński
III. Grzegorz Siejiński



WŁADZE POWIATU I KOMBATANCI UCZCILI ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Z żołnierzami w tle

Władze samorządowe powiatu jarocińskiego wybrały w tym roku jednostkę wojskową na miejsce obchodów Święta Niepodległości. Delegacje starostwa i rady powiatu oraz organizacji kombatanckich złożyły wiązanek kwiatów pod „Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich 1918/19” w koszarach 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych w Jarocinie. Następnie odbyło się spotkanie władz samorządowych powiatu z kombatanami i weteranami. Dziękując zebranych za przybycie

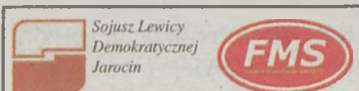
starosta jarociński Sławomir Wąsiewicz powiedział: - *Znajdujemy się w miejscu, gdzie w dniach 8 i 9 listopada 1918 roku tworzyła się historia. Działające na Ziemi Jarocińskiej organizacje o charakterze patriotycznym przygotowały Polaków do walki o wyzwolenie narodowe. W trakcie odbywającego się zebrania jednej z nich - „Jedności”, grupa patriotów podjęła decyzję o zdobyciu kontroli nad jarocińskimi koszarami oraz dworcem kolejowym. Na wiecu, który miał miejsce w*

nocy 9 listopada 1918 roku, na placu koszar wojskowych, na którym właśnie przybywamy, podjęto decyzję o powołaniu Rady Żołnierskiej. Był to pierwszy oddział wojska polskiego zorganizowany w tej części Wielkopolski.

Szczegóły historii wydarzeń powstańczych na Ziemi Jarocińskiej w latach 1918 - 1919 przedstawił Jan Jajor. Na zakończenie uczestnicy uroczystości zwiedzili Izbę Tradycji Żołnierskiej. (ann)



UCZESTNICY POWIATOWYCH obchodów Święta Niepodległości przy „Pomniku Powstańców Wielkopolskich 1918/19”



ZAPROSZENIE

Rada Powiatowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Jarocinie serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców powiatu jarocińskiego na spotkanie z Sekretarzem Generalnym SLD

GRZEGORZEM NAPIERAŁSKIM

Spotkanie odbędzie się 17 listopada br., o godz. 18.00 w restauracji „Kasyno” w Jarocinie.

W imieniu Rady Powiatowej SLD zapraszają

Mikołaj Kostka
Przewodniczący SLD
Fryderyk Wróbel
Sekretarz SLD



Zapraszamy na otwarcie Pubu

STARY MŁYN

19 listopada 2005 r.
(sobota) godz. 18.00

Gr: DJ DIVERS DJ AMARILLO

ul. Wojska Polskiego 43
Jarocin
(wejście od ul. Bema)



Fot. Stanisław Dziekański

MSZA ŚW. W KOŚCIELE OJCÓW FRANCISZKANÓW i tradycyjnym capstrzykiem na rynku w czwartek rozpoczęły się uroczystości 87. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Na centralnym placu Jarocina tłumnie zgromadzili się mieszkańcy, którzy wspólnie z władzami miasta, powiatu, przedstawicielami wojska, policji, straży oraz harcerzami i młodzieżą szkolną uczestniczyli w apelu poległych za wolność Ojczyzny.



Złocica Przemysław Szesz

DELEGACJE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH Jaraczewa, kombatanów, OSP, szkół i harcerzy po mszy świętej w kościele przeszły pod obelisk poległych w I i II wojnie światowej.



KILKA OSÓB zgromadził Niepodległościowy Indywidualny Turniej Strzelecki o Puchar Wójta Gminy Jaraczewo. Wszyscy stanęli do pamiątkowego zdjęcia. Turniej zorganizowali KSS LOK "Snajper", GOK i Urząd Gminy w Jaraczewie.



Fot. Stanisław Dziekański

APELOWI POLEGŁYCH pod obeliskiem w Jaraczewie towarzyszyło składanie kwiatów. Potem uczestnicy uroczystości przeszli do GOK-u, gdzie odbyła się uroczysta sesja.



MSZA ŚW. rozpoczęły się obchody Święta Niepodległości w Żerkowie. Po nabożeństwie przemaszerowano ulicami miasta na rynek, gdzie pod pomnikiem poległych złożono kwiaty. Po południu w ośrodku kultury można było zobaczyć program artystyczny z okazji 87. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, przygotowany przez gimnazjalistów i Klub Seniora.

Świętowanie wolności



ZESPÓŁ DAAB, który był główną muzyczną gwiazdą Dni Patrona Miasta, otrzymał z rąk burmistrza Adama Pawlickiego tytuł Ambasadora Jarocina. Na koncercie zorganizowanym w Jarocińskim Ośrodku Kultury bawiło się kilkaset osób.



LEGENDE O ŚW. MARCINIE wystawili w piątek na jarocińskim rynku aktorzy Teatru 21. Maski wykorzystane w przedstawieniu wykonano podczas warsztatów teatralnych zorganizowanych przez stowarzyszenie Jarocin XXI. - Jest to taka wersja legendy o św. Marcinie, która powstała w głowach młodych ludzi. Ja absolutnie nikogo nie nakierowywałam na to, jak mają to zrobić. Myślę, że warto to zobaczyć, choćby dlatego, że jest to inny rodzaj gry - tak Monika Kula, opiekunka teatru, zachęcała na łamach "Gazety" do przyścia na rynek.



KOMPLET BILETÓW (200) sprzedano na sobotnią biesiadę świętomarciańską w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Zagrali TWO BOYS & SHE, Metrum i Standard. Około 22.00 ku zaskoczeniu biesiadników, gdy zabawa na dobre zaczęła się rozkręcać, organizatorzy ją zakończyli.

ŚWIĘCENIE I BIERZMOWANIE W GÓRZE

BISKUP

chciał zabrać kaplicę



Ojciec Marek Janus, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego, kapelan w jarocińskiej jednostce wojskowej, przewodni-
czył mszy św. koncelebrowanej w intencji Ojczyzny. Podczas Eu-
charystii sprawowanej w przeddzień 87. rocznicy odzyskania
niepodległości, w czwartek 10 listopada modlono się za wszyst-
kich, którzy oddali życie na frontach, w więzieniach i powstaniach.
Obecne były delegacje i poczty sztandarowe szkół, samorządów,
organizacji. W kościele modlili się również żołnierze z jarociń-
skiej jednostki. W kazaniu ojciec Marek Janus przywołał posta-
cie słynnych Polaków. - *Dlaczego dziś przywołujemy postacie
bohaterów, naszych praojców? Bez nich nie byłoby bowiem nie-
podległości, polskości, wolności. Dzięki ich ofierze, bohaterskiej
postawie, ich życiu i śmierci, my możemy teraz żyć. Na jednym
z cmentarzy widnieje taki napis: "Narody tracąc pamięć, tracą
życie". Nam nie wolno zapominać. Nie możemy odcinać się od
korzeni - powiedział kapelan.* (Is)

Odpust w niedzielę

Uroczystość Chrystusa Króla obchodzona jest zawsze w nie-
dzielę, kończącą stary rok liturgiczny. W tym roku przypada
w niedzielę 20 listopada. Suma odpustowa w kościele Chry-
stusa Króla w Jarocinie rozpocznie się o godz. 12.00. (Is)

Odeszli od nas

HELENA WODNICZAK

- l. 81 (Twardów)

CZESŁAW JÓZEFIK

- l. 63 (Twardów)

STANISŁAW ŁĄCZNIK

- l. 49 (Pawłowice)

LECHOSŁAW BIERŁA

- l. 61 (Chwałęcín)

CZESŁAWA MAĆKOWIAK

- l. 70 (Michałów)

ANNA CELAK

- l. 82 (Radliniec)

STANISŁAWA KASPRZAK

- l. 82 (Nowe Miasto)

BOGDAN PATYCKI

- l. 63 (Teresa)

MARIAN KA-MIERCZAK

- l. 65 (Góra)

MARIAN JĘDRASZAK

- l. 54 (Jarocin)

KAZIMIERZ DRZEWIECKI

- l. 66 (Jarocin)

MARIA HYBIAK

- l. 75 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

"Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy
Cię bardzo kochali."

Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, księdzu
proboszczowi z Góry, firmie "Jezierski" oraz wszystkim tym,
którzy zamówili mszę św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce
wiecznego spoczynku

ś. † p.

HELENĘ GRZEŚKOWIAK

składa
rodzina

Serdeczne podziękowania wszystkim za złożone kwiaty,
ofiarowane msze św. oraz liczny udział
w ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

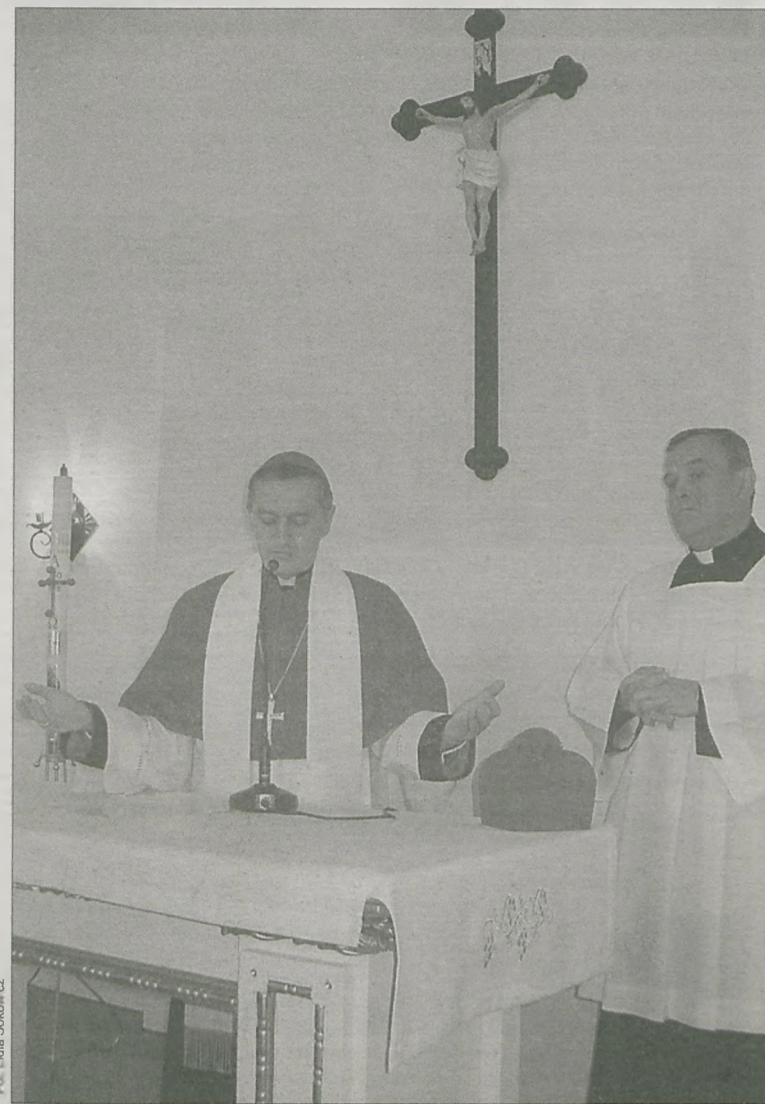
TERESY KAJETAŃCZYK

składa
rodzina

Uroczystość odbyła się w so-
botę 29 października. Biskup po-
mocniczy Archidiecezji Poznań-
skiej Grzegorz Balcerek przyje-
chał do Góry udzielić młodzieży
sakramentu bierzmowania. Zanim
jednak odbyła się uroczystość
w kościele, o godz. 16.00 biskup
poświęcił nową kaplicę wybudowa-
ną na cmentarzu parafialnym.
Na uroczystość przybyli m.in.
ksiądz dziekan Stefan Czarnecki
z Jaraczewa oraz brat proboszcza
- ksiądz Wiesław Kondratowicz,
który na co dzień pracuje w Ko-
walewie, na terenie diecezji kali-
skiej. Obecny był również wójt
Dariusz Strugała.

Uroczystość rozpoczęła się od
modlitwy i poświęcenia nowego
krzyża znajdującego się nieopodal
kaplicy. W dalszej części ksiądz
Henryk Kondratowicz, proboszcz
parafii w Górze, przedstawił histo-
rię budowy. Prace rozpoczęły się
4 maja 2004 roku. Kaplica wypo-
sazona jest w chłodnię. W stopniu
prezbiterium został wmurowany
kamień z logo Lednicy, który do
parafii przywozła młodzież.
Ksiądz proboszcz Henryk Kondra-
towicz podziękował parafianom za
zrozumienie i datki. Na budowę
złożyli się mieszkańcy wiosek
wchodzących w skład parafii: Brzo-
stowa, Zalesia, Łobza, Łobzowca,
Parzęczewa i Góry. Szczególne
podziękowania proboszcz skiero-
wał do członków Rady Ekono-
micznej oraz wójta. Z budżetu
gminy Jaraczewo został bowiem
ufundowany paschał do nowej ka-
plicy cmentarnej.

Biskup Grzegorz Balcerek był
pod wrażeniem wyglądu kaplicy.
- Jest wiele młodych parafii w Po-
znaniu, które nie mają jeszcze ko-
ścioła. Msze odprawiane są np.
w jakichś barakach. A ta kaplica
jest niczym kościół. Taka napraw-
dę piękna, elegancka w swej ar-
chitekturze. Gdyby tak można było
przetransportować ją na kółkach
do Poznania - mówił biskup Bal-



BISKUP GRZEGORZ BALCEREK był pod wrażeniem nowej kaplicy
cmentarnej w Górze. Podziękował za nią parafianom i proboszczowi
księdzu Henrykowi Kondratowiczowi

cerek. Podkreślił, że w Poznaniu
parafie nie mają cmentarzy. Są tyl-
ko ogromne, komunalne. - *Na Ju-
nikowie pochowane jest 100 tysięcy
ludzi, a na Miłostowie - 70 ty-
sięcy. Zupełnie inna jest sytuacja
w takich parafiach, jak wasza. Tu-
taj odczuwacie, że jesteście rodziną.
Chciałbym wam i waszemu pro-
boszczowi serdecznie podziękować
za ten piękny dar. Wiem, że czasy
są trudne. Wielu rodzinom trudno
jest związać koniec z końcem, dla-
tego tym bardziej dziękuję za te
wszystkie ofiary - powiedział przed
poświęceniem kaplicy. Biskup po-
prowadził także modlitwę różań-
cową w intencji zmarłych.*

Na zakończenie uroczystości

proboszcz Henryk Kondratowicz
przyznał, że wybrany został już
patron dla kaplicy. Parafia w Gó-
rze będzie wnioskować do kurii
o nadanie wezwania Wszystkich
Świętych, ponieważ właśnie w dniu
1 listopada w zeszłym roku zosta-
ła odprawiona w tym miejscu msza
św. - *Wtedy jeszcze jednak wszyst-
ko było w surowym stanie. Stały
tylko mury - wyjaśnił ksiądz Kon-
dratowicz. Biskup poparł pomysł
i dodał, że w tym miejscu powin-
na 1 listopada odbywać się co roku
suma odpustowa. - W takim razie
już teraz zapraszam księdza bisku-
pa na uroczystość - zadeklarował
proboszcz.* (Is)

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jezierski” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CALODOBOWO 0-601/869-111

ELEGANCKA ODZIEŻ ŻAŁOBNA

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Cz&J
Marciniak

AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
calodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ELŻBIETA RZEPczyk

KTO BĘDZIE SIĘ UBIEGAŁ O FOTEL WÓJTA GMINY JARACZEWO?

TRZECH i pół kandydata

Dariusz Strugała, Tomasz Ochliński i Paweł Kołek raczej staną w wyborcze szranki na wójta gminy Jaraczewo. Paweł Kołek do urzędu gminy zamierza wjechać na krytykowaniu Dariusza Strugały i popularności PiS-u, którego jest członkiem. Tomasz Ochliński sugeruje, że jest wystarczająco znaną osobą w gminie Jaraczewo. Stefan Grzelak jeszcze nie zdecydował, czy ponownie będzie pretendował do fotela sternika gminy. Jan Kniat twierdzi, że jest mądrzejszy.



Najpoważniejszym kandydatem na wójta Jaraczewa w przyszłorocznych wyborach samorządowych jest dotychczasowy włodarz gminy Dariusz Strugała. W poprzednich, pierwszych bezpośrednich wyborach, już w pierwszej turze zdyskwalifikował swoich kontrkandydatów. Dariuszowi Strugałemu zaufało blisko 65 procent głosujących.

Czy po trzech latach wójt może liczyć na tak wysokie poparcie mieszkańców gminy? Dariusz Strugała jest zaprawiony w bojach samorządowych. Potrafi zapukać do wszystkich instytucji i ministerstw, aby pozyskać pieniądze, które można zainwestować w budowę dróg, remonty szkół czy kanalizację. Włodarz Jaraczewa umie dbać o promocję swojej osoby i gminy. Jest jednym z niewielu samorządowców, który przez całą kadencję pamięta o swoich wyborcach. Strugała pojawia się niemal na wszystkich imprezach, które odbywają się na terenie gminy. Z życzeniami i gratulacjami spieszy do bibliotekarek, pracowników socjalnych i kultury oraz nauczycieli. Uczestniczy w jubileuszach kół gospodyń wiejskich i strażackich. Stara się, aby ze współpracy z zagranicą korzystali także mieszkańcy gminy. Ostatnio zabrał rolników na wycieczkę do zaprzyjaźnionego Związku Gmin Köttschau w Niemczech.

Dariusz Strugała zjednał sobie przychylność parlamentarzystów. Podejmuje w swoim gabinecie posłów i senatorów bez względu na opcję polityczną. Za pomoc i zaangażowanie w pracę na rzecz gminy odwdzięcza się medalami. Gminę promuje pracując w Związku Gmin Wiejskich, gdzie pełni funkcję skarbnika, i w Polskim Klubie Infrastruktury Sportowej. W sierpniu minister pracy i gospodarki powołał wójta do Komitetu Monitorującego Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. W urzędzie gminy uchodzi za surowego i wymagającego pracodawcę. Jednocześnie stara się wynagradzać swoich urzędników - honorując medalami czy zabierając na zagraniczną wycieczkę. Adwersarzy wójta denerwuje jego gwałtowny temperament. Wydaje się, że ostatnio wójt pracuje nad umiejętnością opanowywania emocji. Dariusz Strugała w gminie Jaraczewo ma sporo przeciwników, którzy co chwilę "wyciągają kolejne afery".

Metamorfoza Kołka

Taką metodę walki o fotel wójta stosuje radny Paweł Kołek, który od roku na każdej sesji atakuje aktualnego włodarz gminy. Najeżdżanie na władze Jaraczewa rozpoczyna od nieścisłych pobożnych dróg poprzez brak chodnika w Górze, a kończy na doprowadzeniu wodociągu do działki wójta Strugały. W walce z wójtem jest osamotniony. Czasami może liczyć na wsparcie radnego Romana Dąbkiewicza. Trzy lata temu radny Kołek do wyborów samo-

ządowych startował z tego samego komitetu, co wójt Strugała. Mimo że na początku minionej kadencji był głównym adwersarzem Dariusza Strugały. - Jednak po pewnym czasie przekonałem się, że obecny wójt nie zawiódł zaufania tych, którzy go wybrali. W ciągu czterech lat przeszedłem metamorfozę. Jestem realistą, dlatego stoję po stronie wójta Strugały - mówił Paweł Kołek dla „G.J.” we wrześniu 2002 roku, (nr 38/623 - przyp. red.). Paweł Kołek unika jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy będzie się ubiegał o stolec wójta. - Ani nie potwierdzę tego, ani nie zaprzeczę. Być może pokuszę się, ale to będzie uzależnione od wielu względów, od pewnych sytuacji, które będą miały miejsce w przyszłości - mówi zachowawczo Kołek. - Nie ukrywam, że spotykam się z aprobatą tego co robię. Być może je-

stem postrzegany jako potencjalny opozycjonista wobec działań wójta - twierdzi Kołek. Jednocześnie utrzymuje, że ma niezbędną wiedzę, aby pełnić najwyższą funkcję w samorządzie gminnym. - Nie ukrywam, że mam pewne doświadczenie, które zdobyłem przez dwie ostatnie kadencje. Jest ono poparte wiedzą teoretyczną, którą zgłębiłem teraz kończąc studia na wydziale administracji - konstatuje Kołek. Aktualnie pracuje na stanowisku dyżurnego ruchu w PKP Cargo S. A. w Jarocinie.

Cień na dotychczasowej działalności społecznej i samorządowej Pawła Kołka kładzie jego konflikt w OSP Parzęczew. Za podrobienie podpisów pięciu członków jednostki Paweł Kołek został skazany nieprawomocnym wyrokiem przez Sąd Grodzki w Jarocinie.

Od dwóch lat Paweł Kołek jest członkiem jarocińskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Czy uda

mu się wykorzystać popularność partii braci Kaczyńskich w drodze po najwyższe stanowisko w samorządzie gminnym? Zapowiada, że koło PiS-u będzie chciał założyć w gminie Jaraczewo. Zaręcza, że jeżeli zdecyduje się wystartować w wyborach, to nie będzie tworzył własnego komitetu. Ma nadzieję, że uzyska na to stanowisko rekomendację PiS-u. - Wyniki wyborów parlamentarnych i prezydenckich pokazują, że PiS w naszym powiecie i gminie zdobył zdecydowaną przewagę. Być może ta sympatia przełoży się na poszczególne osoby startujące z tego ugrupowania - mówi Kołek.

Znany listonosz

Ochotę na wójtowski stolec ma Tomasz Ochliński, przewodniczący rady gminnej SLD. Wydaje się, że kandydata lewicy rozochociła ilość głosów, którą uzyskał w ostatnich wyborach parlamentarnych.

W lipcu Tomasz Ochliński zaręczał, że nie jest zainteresowany stanowiskiem wójta. W dzień po wyborach parlamentarnych stwierdził, że nie zaprzecza i nie potwierdza gminnej informacji, że wystartuje w wyborach na wójta Jaraczewa. - Propozycje kandydatów muszą być przedstawione w poszczególnych kołach. Wówczas rozważymy je na zarządzie i radzie powiatowej SLD - odpowiada lakonicznie lider jaraczewskiej lewicy. Przyznaje, że do wyborczej walki jest namawiany przez znajomych i przyjaciół. - Nie ukrywam, że jeżeli uzyskam rekomendację, to zdecyduję się wystartować w wyborach na wójta gminy - wyznaje po naleganiach. Tomasz Ochliński nie powinien mieć problemu ze zdobyciem poparcia władz SLD. Jest wiceprzewodniczącym rady powiatowej partii w Jarocinie i członkiem Rady Krajowej SLD.

Szef lewicy w Jaraczewie nie ma doświadczenia w pracy w samorządzie. W ostatnich wyborach nie udało mu się zdobyć mandatu radnego. Jest za to popularną postacią na terenie Ziemi Jaraczewskiej. Przez kilka lat był listonoszem w gminie. - Dlatego jestem znany, dlatego znam problemy mieszkańców. Mieszkańcy bardzo dobrze znają mnie - oznajmia Ochliński. Aktualnie zajmuje stanowisko kierownicze w Urzędzie Poczтовым w Jarocinie.

W ostatnich wyborach samorządowych był szefem sztabu wyborczego pretendenta do fotela wójta - Stefana Grzelaka. Wieść gmina niosła, że w razie zwycięstwa Grzelaka miał objąć stanowisko wicewójta. - Nic nie miałem obiecać - zaręcza Ochliński.

Dla Grzelaka za wcześnie, Kniat mądrzejszy

W kulisach rozmów wymieniane jest również nazwisko Stefana Grzelaka. Radny z Jaraczewa o fotel wójta walczył w poprzednich wyborach. Uzyskał 23-procentowe poparcie. W kampanii wyborczej akcentował obniżenie wynagrodzenia wójta. Startował z listy SLD. Tyle, że nie uzyskał rekomendacji rady wojewódzkiej SLD. Władze wojewódzkie partii postawiły na Dariusza Strugałę. Aktualnie twierdzi, że jeszcze nie podjął decyzji, czy chciałby zasiąść w gabinecie na ul. Jarocińskiej w Jaraczewie. - Nie chciałbym się wypowiadać w tej sprawie - ucina spekulacje. Uważa, że jeszcze jest za wcześnie na zgłaszanie kandydatur.

Stefan Grzelak zasiada już czwartą kadencję w radzie. Przewodniczył jej obradom w latach 1994 - 1998 r. Obecnie należy do Komisji Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Handlu i Usług. Pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Wojciechowie. Zawsze zabiera głos w sprawach oświaty. Apeluje o ostrożność i rozwagę w podejmowaniu decyzji.

Jan Kniat, którego w 2002 r. na stanowisku wójta widziało niewiele ponad 12 procent głosujących, zapowiada, że już nie będzie się angażował w działalność samorządową. - Nie będę się ubiegał o stanowisko wójta, ani mandat radnego. Wreszcie zjadłem - mówi Kniat.

Śmieci pod kontrolą

W ostatnim czasie weszły w życie nowe przepisy o odpadach. Co to oznacza dla przeciętnego obywatela? Starej pralki, lodówki czy nawet suszarki nie wyrzucimy już na śmietnik. Będziemy także musieli podpisywać umowy na wywóz nieczystości płynnych, nie wystarczy bowiem dotychczasowy kwit za usługę. Zmieniają się również zasady dotyczące oddawania pojazdów do kasacji. Ta rewolucja śmieciowa ma przygotować nas do standardów Unii Europejskiej, gdzie większość odpadów zamiast zalegać na wysypiskach jest przetwarzana.

ANNA ULATOWSKA

Zgodnie z przepisami nieodpłatnie zużyty sprzęt AGD mają przyjmować sklepy nim handlujące. Jak na razie jednak ustawa to kolejny bubel wyprodukowany przez nasz sejm.

- Nie dostałem żadnej informacji na ten temat, gdzie sprzęt składować i kto miałby go odbierać - mówi Eugeniusz Łączny ze sklepu „Wszystko dla domu” w Jarocinie. - Największy problem pojawia się właśnie ze składowaniem, teoretycznie to producenci powinni nam zapewnić odbiór. To jest tak, jak ze zużytymi bateriami. Od kilku lat powinno się je wyrzucać do odpowiednich pojemników, a tak naprawdę to wszyscy wyrzucają je na śmietnik - dodaje. Inne sklepy ze sprzętem AGD w Jarocinie w ogóle nie mają pojęcia, że taki przepis wszedł w życie.

Co więc ma zrobić właściciel nowej lodówki, który chce się pozbyć starej, a jednocześnie przestrzegać obowiązującego prawa?

- Najgorsze jest to, że nie ma rozporządzeń wykonawczych do tego projektu. Sklep powinien przyjąć zużyty sprzęt i przekazać go do odpowiedniego podmiotu, którego na razie nie ma i koło się zamyka. W przyszłości mają być stworzone rejestry producentów sprzętu oraz zbierających i przetwarzających zużyty sprzęt elektroniczny - mówi Emil Magnowski z Referatu Gospodarowania Przestrzenią w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - Teoretycznie na wysypiskach komunalnych nigdy nie można było wyrzucać sprzętu elektronicznego, jak radia czy telewizory. Jeśli jednak tak byśmy na to patrzyli, to wysypisko nie przyjąłoby żadnego kontenera - mówi Zbigniew Kowalski z firmy wywozowej „Eltrans”. - Ustawa dąży do tego, żeby powstały wyspecja-



CZY DZIĘKI USTAWIE takie obrazki wokół naszych śmietników czy podwórek będą należeć do przeszłości?

lizowane wysypiska czy punkty utylizacji tych śmieci. Niestety, na razie wszystko jest w powijakach - dodaje.

Ustawa precyzuje, jak postąpić, gdy chcemy się pozbyć sprzętu elektronicznego. Mają powstać organizacje odzysku, wspierane przez producentów sprzętu. Przedsiębiorcy będą im płacić za ściągnięcie sprzętu z rynku oraz jego utylizację.

- Do tej pory odpady należące do tej kategorii nie były wyróżnione w przepisach. Segregowano je w zależności od miejsca pochodzenia. Jeśli była to suszarka, wówczas jako odpad komunalny trafiała na wysypisko. Ale odpady niebezpieczne musiały już trafiać w miejsce wyspecjalizowane - mówi Mariusz Małynicz, prezes spółki Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie.

Zmiany w gminach

Gminy mają też przygotować nowy regulamin czystości i porządku na swoim terenie. Dlatego firmy zajmujące się wywozem odpadów mają do połowy listopada przekazać spis podmiotów, z którymi zawarły umowy na wywóz śmieci. Ma to zapobiec wywożeniu śmieci nielegalnie. Ludzie, którzy do tej pory sami zaj-

mowali się wywozem śmieci ze swojej posesji na wysypisko, legitymując ten fakt kwitami, będą zmuszeni do podpisania umowy z firmą wywozową. Większy problem będzie z kontrolą wywozu nieczystości płynnych, jak dotąd wszystko odbywało się na zasadzie usługi i wystawionego za nią jednorazowego rachunku. - Będziemy prowadzić dwie ewidencje - wywóz odpadów ciekłych oraz umów zawartych na wywóz nieczystości komunalnych - informuje Michał Orłowski z Referatu Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Gmina ustali też maksymalną stawkę na wywóz śmieci. - Na przygotowanie regulaminu mamy trzy miesiące, dla mieszkańców dużych zmian nie będzie, jednak przedsiębiorstwa zajmujące się wywozem nieczystości będą musiały spełnić nowe wymogi. Wszystko będziemy podawać do informacji publicznej, na razie jesteśmy w fazie przygotowań - dodaje.

Auto do kasacji

A jak postąpić w sytuacji, gdy chcemy zezłomować samochód? Zgodnie z przepisami powinniśmy się udać do punktu kasacji pojazdów. Spis firm działających na naszym terenie/ możemy znaleźć

na stronach internetowych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Stacje demontażowe przyjmują auta kompletne, jak i te, w których brakuje części. Za pojazdy niekompletne w myśl przepisów musimy jednak dopłacić.

- Klient musi zapłacić nawet do 10 złotych za każdy brakujący kilogram. Gdy złomuje auto kompletne to my mu wtedy dopłacamy, na dzień dzisiejszy stawka wynosi 20 gr za kilogram. Warunek jest taki, że pojazd musi posiadać aktualne ubezpieczenie - informuje Waldemar Ratajczak ze Stacji Kasacji Pojazdów w Górze.

Ustawa o recyklingu pojazdów wprowadza istotne zmiany. Do tej pory po demontażu samochodu, właściciel, chcąc go wyrejestrować, zgłaszał się z niezbędnymi dokumentami w wydziale komunikacji. Obecnie to stacja demontażu unieważnia tablice, dowód rejestracyjny oraz kartę pojazdu umieszczając informację o tym w zaświadczeniu o demontażu. Z takim zaświadczeniem oraz unieważnionymi dokumentami należy się w ciągu 30 dni udać do wydziału komunikacji, aby pojazd wyrejestrować. - Firmy zajmujące się kasacją mają obowiązek poinformować w ciągu siedmiu dni wydział, gdzie pojazd był zarejestro-

wany, że auto zostało u nich zezłomowane. Jeśli w ciągu 30 dni nie zgłosi się do nas właściciel, my zajmujemy się wyrejestrowaniem samochodu - mówi Kazimierz Pietras, naczelnik Wydziału Komunikacji w Jarocinie.

- Moim zdaniem powstała sytuacja, która stwarza nowe możliwości dla złodziei aut. Mogą powstać fałszywe stacje kasacji pojazdów, które będą wystawiać zaświadczenia na samochody, które nadal będą się poruszać po drogach - dodaje.

Nieprzekazanie pojazdu do demontażu lub punktu zbierania pojazdów karane jest grzywną.

Wprowadzane zmiany mają w przyszłości doprowadzić do tego, że śmieci będą już wstępnie segregowane w naszych domach na szkło, plastik, zużyty sprzęt elektryczny, a także baterie czy makulaturę. Na terenie Jarocina już dziś działa program pozwalający na segregację śmieci w domach jednorodzinnych. - Zbieramy selektywnie odpady podzielone na 4 frakcje - makulaturę, plastik, szkło białe oraz kolorowe. Mieszkańcy bezpłatnie otrzymują od nas worki oraz informację, kiedy od nich śmieci będą odebrane - mówi Mariusz Małynicz.

RADNI GMINY KOTLIN UCHWALILI PRZYSZŁOROCZNE PODATKI

Podatki bez dyskusji

Być może uroczysty charakter pierwszej części sesji, poświęconej Świętu Niepodległości, spowodował, że radni gminy Kotlin przyjęli proponowane przez wójta Walentego Kwaśniewskiego stawki przyszłorocznych podatków bez słowa dyskusji. Co więcej, projekty uchwał w tej sprawie, przedstawione w całości przez przewodniczącego rady Czesława Mocha, zostały przyjęte jednogłośnie. Jedynie na wcześniejszych posiedzeniach komisji stałych rady gminy rajcy dokonali jednej zmiany. Zwiększyli stawkę opłaty targowej ze 1,80 zł na 2,00 zł od każdego rozpoczętego metra kwadratowego. Swoją decyzję uzasadnili potrzebą powiększenia placu targowego w Kotlinie, co wiąże się z niezaplanowanymi wydatkami na utwardzenie dodatkowej powierzchni.

Stawki przyszłorocznych podatków w gminie Kotlin zwiększą się nieznacznie. Są jednak niższe od maksymalnych, ustalonych przez ministerstwo finansów na 2006 rok. Jedynie stawka podatku rolnego pokrywa się z maksymalną i wynosi 27,88 zł za 1 q żyta. Mimo to jest znacznie niższa od tegorocznej, która w gminie Kotlin została ustalona na 34,00 zł za 1 q żyta.

(ann)



RADNI GMINY KOTLIN jednogłośnie przyjęli stawki przyszłorocznych podatków

STAWKI NIEKTÓRYCH PODATKÓW W GMINIE KOTLIN

	2005	2006
Podatek od nieruchomości		
- budynki mieszkalne	0,42 zł/m ²	0,45 zł/m ²
- budynki na działalność gospodarczą	16,70 zł/m ²	17,15 zł/m ²
- budynki na działalność gospodarczą w zakresie obrotu materiałem siewnym	7,70 zł/m ²	7,90 zł/m ²
- budynki na działalność w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych	3,59 zł/m ²	3,68 zł/m ²
- pozostałe budynki	3,00 zł/m ²	3,07 zł/m ²
- budowle	2 %	2 %
- grunt na działalność gospodarczą	0,65 zł/m ²	0,67 zł/m ²
- grunty pozostałe	0,07 zł/m ²	0,07 zł/m ²
- grunty pod jeziorami	3,00 zł/m ²	3,07 zł/m ²
Podatek rolny		
- cena żyta	34,00 zł/q	27,88 zł/q
Podatek od psów		
- od pierwszego psa	26,00 zł	30,00 zł
- od drugiego psa	34,00 zł	35,00 zł
- od trzeciego i każdego następnego	37,00 zł	40,00 zł
Opłata targowa	1,80 zł/m ²	2,00 zł/m ²



Duuuża kalarepa

Okazała kalarepa wyrosła w ogrodzie Marii Ochowiak z Mieszkowa. Roślina ważyła 10 kg. Dwuletni wnuczek pani Marii - Mateusz nie był w stanie jej podnieść.

Podwójnie piękne ogrody

Uroczystym wręczeniem nagród w motelu „Oaza” zakończyła się V edycja konkursu „Mój piękny ogród” w Golinie. Głównym celem konkursu jest poprawa estetyki wsi oraz zwrócenie uwagi na ważną rolę zieleni w życiu jej mieszkańców. Ogrody oceniano według czterech kryteriów -ładu i porządku, pielęgnacji trawnika, kompozycji kwiatów i krzewów ozdobnych oraz elementów „małej architektury”. Za każde kryterium można było uzyskać maksymalnie 5 punktów. Jury w składzie: Ewa Ciesielska, Ewa Kubiak, Irena Ruszała oraz Zbigniew Białous, w sierpniu oceniło osiem ogrodów. Zwyciężyły, dzieląc podium, Janina Łapa oraz Zofia Łysiak.

Laureaci oprócz dyplomów i nagród rzeczowych będą w przyszłym roku mieli możliwość uczestniczenia w pracy jury.

(ula)

LAUREACI:

- I. Janina Łapa, Zofia Łysiak
- II. Ryszard i Radosław Żyto
- III. Lucyna Urbaniak, Honorata i Eugeniusz Wojtczakowie



LEW strzegący ogrodu Zofii Łysiak

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

7 listopada

6.168

14 listopada

6.224

LICZBA ZAREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

85

139

LICZBA WYREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

98

65

LICZBA OSÓB, KTÓRE PODJĘŁY PRACĘ

40

26

PRACA W KRAJU

Poszukiwani są: jelicarz-rzeźnik, konstruktor-technolog, operator obrabiarek sterowanych numerycznie, szwaczki, spawacz z upr. MAG, murarz, płytkarz, wulkanizator, elektrycy, introligator + grafik komputerowy (osoba niepełnosprawna), przedstawiciel handlowy, logistyk, pracownik produkcyjny (stolarz okiennie-drzwiowa), pracownik działu technicznego (kobieta), informatyk, specjalista ds. handlu obwoźnego - kierowca - akwizytor, szklarz samochodowy lub budowlany, sprzedawca na stacji paliw, malarz (szpachlowanie, prace wykończeniowe), stolarz, mechanik, malarz-szpachlarz, lakiernik samochodowy, kierowcy kat. C+E, sprzątaczką (osoba z II gr. Inwalidzką), ostrzacz narzędzi do drewna, betoniarz-zbrojarz, krawcowa (osoba niepełnosprawna), pracownik do wykładania towaru, kierownik produkcji (produkcja drzwi, schodów), agent ochrony, murarz, pracownik punktu skupu surowców wtórnych (mężczyzna), kelner-barman (kobiety), operator wózków widłowych, magazynier, robotnik budowlany

PRACA ZA GRANICĄ

Szwecja - lekarz
Grecja - mechanik i elektryk samochodowy, sprzątaczką
Niemcy - opiekun osób starszych
Wielka Brytania - opiekun domowy, opiekun osób starszych, inżynier budownictwa, wykwalifikowany krawiec, wykwalifikowany krawiec ciężki, obróbka metalu, opiekunka dziecięca w żłobku, nauczyciel nauczania początkowego
Szkocja - konserwator - stolarz, hydraulik, kelner, kelnerka
Islandia - pracownik utrzymania czystości, murarz pieców budowlanych
Dania - stolarz
Irlandia - fryzjer męski, fryzjer damski, monter instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody, spawacz / pracownik produkcji, instalator rur, operator produkcji (przetwórstwo mięsne)
Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl. Na tej samej stronie można również znaleźć oferty pracy za granicą

CENY SKUPU ŻYWCA Z 14.11.2005 R.

Punkt skupu	Ceny
wieprzowy za kg żywej wagi FPHU Wiesława Ciąder Wilkowyja	3,30 zł +VAT
bydło za kg żywej wagi Ubój Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków	- byki do 4,50 zł +VAT - jałówki do 3,50 zł + VAT - krowy do 3,00 zł +VAT
Viki Łagów Kielce	- byki do 4,60 zł +VAT - jałówki do 3,50 zł + VAT - krowy do 3,00 zł +VAT

BARTEK NAWROCKI

Przed kilkoma miesiącami „Gazeta” zwróciła się do sekretarza gminy w Nowym Mieście, Gabrieli Kosmali, o przygotowanie wykazu gminnych gruntów i ich ewentualnych najemców. Dotarli do nas bowiem informacje, że dzierżawcą 10 ha pola uprawnego w okolicy Kłęki ma być Feliks Stratyński. To bardzo istotne, bo Stratyński jest nie tylko radnym, ale i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Nowym Mieście. Powstałaby więc sytuacja, że Stratyński z jednej strony kieruje organem, który kontroluje wójta, z drugiej zaś jest jego kontrahentem zawierając umowę dzierżawy... Sekretarz gminy potwierdza, że spis dzierżawców był przygotowywany dla „Gazety”. Dlaczego do nas nie trafił? - Nie wiem - odpowiada Kosmala.

Mały problem troszeczkę

Sprawa ujrzała światło dzienne na zwołanym naprędce posiedzeniu połączonych komisji rady gminy. Jednym z punktów była sprzedaż mienia komunalnego, a konkretnie ponad 10 ha gminnych gruntów położonych w Kłęce (tuż przy drodze nr 11). - Jest mały problem troszeczkę z tym. Częściowo ta działka jest zagospodarowana. Można to sprzedać, jak najbardziej, jeśli jest kupiec, tylko żeby było zaznaczone, że te 3,5 ha gruntu zostanie opuszczone z momentem zbioru - mówił ku zaskoczeniu komisji radny. - Jest niemożliwe przenieść plantację 3,5 ha róży. Do sierpnia nie było dyskusji, że cośkolwiek sprzedajemy. Jest to po prostu przeoczenie z naszej strony, żeśmy nie zapytali, no ale była taka możliwość zrobienia innych pieniędzy niż na zbożu... - tłumaczył Stratyński.

Stratyński: Ja spółkę w tym mam

Radni przeszli z nierozwiązanym problemem na sesję rady gminy. Kiedy przyszedł czas na uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego, powtórzył się scenariusz z komisji. Dyskusja przybrała jednak o wiele ostrzejszy charakter. Jej głównymi uczestnikami byli wójt, przewodniczący komisji rewizyjnej i radny Mirosław Janicki. - Może nic z tego nie wyjść, ale jest na tyle konkretna propozycja, że możemy nie tyle skasować w tej chwili pieniądze, ile może powstać coś, co da zatrudnienie ludziom, czyli coś, o co nam wszystkim chodzi - próbował przekonywać na okrągło radnych Podemski. Radny Janicki postulował początkowo, żeby zmienić gminną politykę sprzedaży mienia komunalnego, tak by to inwestorzy interesowali się zasobami gminy, a nie odwrotnie. - Niepokoi mnie sytuacja, że my ewentualnie coś robimy, bo się zgłosił inwestor - mówił Janicki. Feliks Stratyński prosił, by zaznaczyć podczas ewentualnej sprzedaży działki, że dzierżawca - czyli jego syn - zejdzie z jej czę-

JAK GMINA NOWE MIASTO SPRZEDAJE POLE UPRAWIANE PRZEZ RODZINĘ RADNEGO

Wpuszczeni w róże

Nowomiejski radny Feliks Stratyński, na zmianę z synem, dzierżawili za darmo gminną ziemię. Kiedy władze Nowego Miasta postanowiły wystawić grunt na sprzedaż, wybuchła afeta. Radnymi targali wątpliwości, kłócili się, mieli też zastrzeżenia do wójta. Wreszcie 6 z nich zgodziło się, żeby grunt w Kłęce sprzedać.



ści jesienią 2006 roku. Radny, mimo że powinien wypowiadać się w imieniu syna - o dzierżawcy nierzadko mówił w pierwszej osobie. - Mogę to opuścić dopiero w jesie-

który stwierdził, że „Stratyński jest na przegranej pozycji, bo użytkował grunt niezgodnie z przeznaczeniem”. Przedłużająca się dysputa prowadziła do coraz większej

watną własnością. Pan nam sugeruje, że takich rzeczy jest więcej? Wójt postanowił przypomnieć historię podpisywania umów ze Stratyńskimi. - Najpierw ta umowa była na pana Feliksa Stratyńskiego, później żeśmy tę umowę zmieniali, bo była potrzebna dla syna pana Stratyńskiego - tłumaczył zmęczony już Podemski. Po chwili dodał. - Ja właściwie powinienem udać, że o tych różach w ogóle nie słyszę. Właściwie, czym wy się tu wszyscy martwicie?

Radni za, czyli kto się z kim lubi

Na podsumowanie po raz kolejny głos zabrał Janicki. - Nie interesuje mnie naprawdę, kto się z kim lubi. Interesuje mnie, na jakiej zasadzie wydzierżawia pan komukolwiek, a zwłaszcza radnemu, który jest jeszcze przewodniczącym komisji rewizyjnej, grunt bez płacenia czynszu. Czesław Jarecki spytał wójta, czy ten nadal jest zdecydowany poddać uchwałę pod głosowanie. Podemski potwierdził, że tak. Wtem o głos poprosiła, milcząca do tej pory, radna Zofia Kędziora. - Może przeniesiemy tę uchwałę na pierwsze posiedzenie sesji w 2006 roku - proponowała radna. - Wójt mówił, że

procedura będzie długotrwała i może po prostu sprawa konfliktowa rozwiąże się sama. Kędziora niechcący rozładowała napiętą atmosferę. Jarecki - nie wiedzieć czemu, nie poddał głosowaniu propozycji radnej. Utyskiwał, że musi podjąć „salomonową decyzję, co zrobić z uchwałą”. Wreszcie szef rady postanowił przeprowadzić głosowanie. 6 radnych opowiedziało się za sprzedażą gruntu. Pozostałych 7 wstrzymało się. Jarecki ogłosił, że uchwała przeszła. - Ja to nie rozumiem takiego głosowania - skonkludował głośno Franciszek Lisiak, sołtys Roguska. - Jak pan nie rozumie, to trzeba do przedszkola - powiem brutalnie - rzucił Jarecki. - Przy okazji powiem panu redaktorowi „Gazety Jarocińskiej”, że w naszej radzie nie zawsze głosujemy jednomyślnie.

Wójt Aleksandra Podemskiego zobligowano do przygotowania informacji na temat wszystkich gminnych gruntów i ich dzierżawców.

JAK TO Z UMOWAMI BYŁO

W piątek do naszej redakcji z Urzędu Gminy w Nowym Mieście, przefaksowano kopie dwóch umów dzierżawy na 10,6 ha gruntów w Kłęce. Obie wójt Nowego Miasta podpisał z Danielem Stratyńskim, synem radnego. Pierwsza przewiduje oddanie gruntu rolnikowi na czas od 23 lutego 2001 roku do 31 grudnia 2001. Kolejna umowa została podpisana dopiero 18 marca 2004 roku z terminem do 31 grudnia 2005 roku. Co się działo z ziemią od 1 stycznia 2002 roku do marca 2004 roku. Na druku umowy z lutego 2001 r. są dwie odrębne adnotacje - „przedłużenie do 31 grudnia 2002 roku” i kolejna „przedłużenie do końca 2003 roku”. Oba „aneksy” są zdaniem prawników co najmniej dyskusyjne. Czy umowy uzupełniono, kiedy sprawa stała się głośna? Z dokumentacji można wnioskować, że Daniel Stratyński dzierżawił pole w okresie od 23 lutego 2001 roku do końca grudnia 2005 roku. Przerwa jest tylko symboliczna, od 1 stycznia 2004 roku do 18 marca 2004 roku. Tymczasem podczas sesji wójt powiedział publicznie: - Najpierw ta umowa była na pana Feliksa Stratyńskiego, później żeśmy tę umowę zmieniali, bo była potrzebna dla syna pana Stratyńskiego. Jak wyglądało podpisywanie umów? Dziś wójt twierdzi, że sam parafował dokumenty przygotowane mu przez urzędnika. Ten następnie zwracał się do o podpis do dzierżawcy. Czy umowy fizycznie podpisywał Feliks Stratyński czy jego syn? Wójt Podemski nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, nie pamięta tego również jego urzędniczka, która dysponowała dokumentami. Feliks Stratyński też broi się niepamięcią. Tymczasem podpisy w rubryce „dzierżawca” na umowie dzierżawy i ostatnim protokole z komisji rewizyjnej przy nazwisku przewodniczącego są niemal identyczne...

Dlaczego Feliks Stratyński walczy tak o zachowanie uprawy róż? Może nie chodzić jedynie o względy finansowe. - Jest opinia taka, że on to komuś poddzierżawił pod te róże - powiedział wójt Podemski.

SKĄD TA ZIEMIA

10.600 które gmina zamierza wystawić na sprzedaż, pochodzą z puli ponad 55 ha, jaką nowomiejski samorząd przejął nieodpłatnie we władanie od niemieckich właścicieli, którzy rzekli się gruntów w 2000 roku. W studium zagospodarowania przestrzennego obie działki zapisane są pod aktywizację gospodarczą.

Podpisy Komisji :

1. *Stratyński*

DZIERŻAWCA:

Stratyński

CZY TE DWA PODPISY wykonała jedna osoba? Do góry podpis Feliksa Stratyńskiego na protokole z Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Nowym Mieście. Na dole podpis na umowie dzierżawy w rubryce „dzierżawca” 10,6 ha gruntów w Kłęce.

ni przyszłego roku. To nie jest dywan, który można zebrać - mówił wyraźnie zdenerwowany. - To są duże nakłady, ja nie będę wymieniał kwot, ja spółkę w tym mam. Nie jestem dzierżawcą ja, bo dzierżawcą jest mój syn.

Najpierw ojciec, potem syn

Dyskusja nabrała takiego tempa, że przewodniczący Czesław Jarecki przestał kontrolować jej przebieg. W pewnym momencie dopuścił do głosu radnego powiatowego Wincentego Pawelczyka,

frustracji rozmówców. - Chodzi o pewne zasady. I jeżeli ja słyszę, że tutaj się nic nie stało, że to jest wszystko w porządku, to ja gratuluje samopoczucia - powiedział Podemski. Janicki od razu replikował. - Pan nam gratuluje samopoczucia? Pan wydzierżawia grunt radnemu, który na dodatek nie płaci czynszu i pan podkreśla to kilka razy z dumą... Jeden z panów tak się dobrze poczuł, że sobie użytkuje ten grunt bez czynszu i zaczął sobie sadzić, co mu się spodobało. Z kolei pan wójt ten grunt wydzierżawił, który nie jest jego pry-

PO CZTERECH LATACH SPOTKAŁA SIĘ Z BRATEM

To nie był sen

Marzenia wydawałoby się niewielkie. Pobiec do lasu. Założyć buty na wysokich obcasach. Zdmuchnąć osiemnaście świeczek w obecności bliskich.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Ten program „Rozmowy w toku - Zerwane więzi” jest kolejnym z cyklu. Występują w nim osoby, które kilkadziesiąt lat temu wyjechały do Ameryki, najczęściej „za chlebem” i od tej pory nie widziały się z najbliższą rodziną. Ewa Drzyzga, prowadząca realizowany w Chicago program, mówi o tym, że niektórych przywiodło za ocean coś innego - nie brak pieniędzy czy pracy. Przedstawia Anię Marecką, z Jarocina. Ania nie ma rąk. Urodziła się też z jedną nogą krótszą. Przyjechała, żeby się leczyć. Jest po czternastej operacji. - *Aniu, kogo Ci najbardziej tutaj brakuje?* - pyta Ewa Drzyzga. - *Mojego brata* - wyznaje 17-letnia dziewczyna. Spuszcza głowę, płacze.

Cieszę się, że mam tu mamę, ale to nie jest to samo, jak mieć tutaj całą rodzinę.

Wyjechała cztery lata temu. Zbiórkę na wyjazd Ani organizowali jarociniacy. Do tej pory nie udało się załatwić legalnego pobytu. Zieloną kartę otrzymała jedynie jej mama. - *Miałam nadzieję, że wszystko się uda, że będziemy mogły tu być legalnie, że nie będziemy musiały latać w tę i z powrotem na operacje, że będę mogła chociaż na wakacje polecieć do Polski, zobaczyć się z rodziną* - mówi Ania.

Zastanawia się, czy ktoś nie popełnił jakiegoś błędu. Powiedziano jej, że dokumenty są niekompletne i dlatego nie otrzyma zielonej karty. - *Chodzi o odciski palców* - wyznaje cicho mama Ani. Zgromadzona w studiu publiczność nie ukrywa swojego zbulwersowania. - *Przecież są palce u nóg i można wziąć z nich odciski!* - mówi jedna z kobiet uczestniczących w programie. - *Trzeba się odwołać od tej decyzji! Przecież jest niesłuszna i krzywdząca! Są organizacje, które powinny pomóc* - dodaje inna. Głos zajmuje też jakiś mężczyzna. - *Po to mamy konsulat w Chicago. Powinien szybko i zdecydowanie wkroczyć. Nie można zostawić dziecka w takim stanie! Słucham tego i aż mnie ciarki przechodzą* - podkreśla.

Brat zawsze, jak coś zrobiłam nie tak, bronił mnie przed mamą, sprzątał po mnie, jak coś rozlałam. Zawsze był po mojej stronie. Strasznie żałuję, że nie może tu być ze mną, przy mnie, teraz.

Ania opowiada o swoim bracie, o tym, że ma narzeczoną. Czekają ze ślubem na nią i Ania ma nadzieję, że będą nadal czekać, bo przecież na pewno przyjedzie. - *Dziś już jeden ślub opuściłam. Moja kuzynka wyszła za mąż...* - wyznaje ze łzami w oczach dziewczyna.

Chciałabym go zobaczyć...

- *Zapraszam Łukasza...* - mówi prowadząca program. Łukasz podbiega do siostry. Przytulają się do siebie... Przez długą chwilę słysząc jedynie szloch. Wzruszona publiczność bije brawo. Kamera na moment odrywa się od rodzeństwa. Nie tylko Henryka Marecka ociera łzy... Niezwykle spotkanie porusza również obcych zupełnie ludzi. - *Ewa, moje dzieci też mogły przyjechać i spotkać się ze mną...* Odmówiły... - płacze czterdziestokilkuletni mężczyzna.

No i jestem

Łukasz siada obok Ani. Gładzi jej włosy, dotyka dłonią policzków, ociera łzy. Mówi, że siostra wyrosła, wydozrosła. Wiedział, że za nim tęskni. - *Zawsze, jak rozmawialiśmy przez telefon, strasznie płakała. Mówiła, że chciałaby, żebym był przy niej, kiedy znów będzie operowana. No i jestem* - wyznaje Łukasz. Zapewnia, że będzie nadal czekał ze ślubem na swoją siostrę. - *Bez tej Ani ślub z tamtą Anią nie może się odbyć* - dodaje.

To nie był kolejny sen

Jest kilka minut po 23-iej. W Ameryce - minęła 16-ta. Henryka Marecka przyznaje, że nie wiedziała, iż TVN szykuje im taką niespodziankę. - *Lepiej, że nie wiedziałam, bo nie byłoby tej niespodzianki. Nawet gdybym nic nie powiedziała, Ania mogłaby się domyśleć. Wyczytałaby to z mojej twarzy. Chyba nie potrafiłabym ukryć radości* - mówi Henryka Marecka. Ania właśnie skończyła jeść obiad. Wyznaje, że nadal bardzo przeżywa spotkanie z bratem. Wyjechał kilka dni temu. - *Nie wierzyłam, że to dzieje się naprawdę. Jeszcze dzień wcześniej, przed programem, opowiadałam koleżance, że idę na kolejną operację i że tak bardzo chciałabym się zobaczyć z bratem, że za nim tęsknię* - wyznaje Ania. Co czuła? - *Byłam w szoku. Cztery lata to dużo czasu. Jak się czegoś bardzo pragnie i nagle to się wydarza, to trudno w to uwierzyć. Tak naprawdę*

dopiero na drugi dzień doszło do mnie, że Łukasz jest przy mnie - mówi Ania. Spotkanie z bratem to dla niej najważniejsze zdarzenie w życiu. - *Bałam się, że to sen. Często mi się śniło, że jestem w Polsce, że rozmawiam z bratem... To*

najwięcej nacieszyć się Łukaszem - opowiada Ania.

Największe szczęście

Łukasz Marecki przyjechał do Chicago w czwartek, 27 października. Do soboty, do nagrania au-



PO PROGRAMIE ANIA I ŁUKASZ zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z Ewą Drzyzgą, prowadzącą „Rozmowy w toku - Zerwane więzi”

wszystko było takie realne...A potem budziłam się...

- *Kiedy o tym myślę, teraz, też chce mi się płakać... Trudno to wszystko opowiedzieć* - wyznaje Ania. - *Jak każde rodzeństwo - i my się nieraz sprzecaliśmy. Ale brat zawsze mi we wszystkim pomagał, opiekował się mną, gdy byłam mała... Teraz, w szpitalu, też się mną opiekował...O nic więcej nie mogłabym prosić* - mówi Ania.

Kolejne operacje, które przeszła, polegały m.in. na wydłużeniu lewej nogi - najpierw o 4 centymetry, później o 8,5 cm, teraz o 3 cm. Przeprowadzenie operacji i pobyt w Stanach były możliwe dzięki pomocy polskiej fundacji „Dar serca”. To właśnie na pikniku zorganizowanym przez tę organizację, ekipa z TVN poznała Anię. Później zaproszono ją i mamę do udziału w kolejnym programie „Rozmowy w toku - Zerwane więzi”.

Przeszła już kilkanaście operacji - na kręgosłup i na nogę. Kiedy wystąpiła w programie, była po czternastu, kilka dni przed kolejną. Tym razem był przy niej brat. - *Pierwszy dzień przespałam, bo dostawałam morfinę, ale już drugiego dnia starałam się nie spać, żeby jak*

dycji nie mógł spotkać się z Anią. - *Podczas pikniku ktoś z TVN-u powiedział Ani, że może uda się zorganizować nasze spotkanie. Potem jednak stwierdzono, że chyba jednak nie, że w trakcie programu połączą się ze mną telefonicznie. Mnie poproszono, żebym nic nie mówił. Tego dnia, kiedy wyleciałam do Stanów, mama zadzwoniła i rozmawiała z moją narzeczoną, która wiedziała, że mamy utrzymać wszystko w tajemnicy. Powiedziała, że wyjechałam służbowo do Niemiec, o czym wcześniej mamę poinformowałam. Mama zrozumiała, że jednak się nie spotkamy* - opowiada Łukasz Marecki.

W sobotę przewieziony został z hotelu do studia. Tam czekał kilka godzin. Przedłużała się realizacja innych programów. W końcu poproszono go. Stał za scenografią. Słyszał głos Ani. Jej ciepła słowa wypowiedane o bracie...Kiedy siostra przyznała, że za nim tęskni, popłakał się... - *Serce mi waliło, nogi się trzęsły. Miałem kluczę w gardle, kiedy usłyszałem, że tak bardzo chciałaby mnie zobaczyć... I potem, kiedy ją przytuliłem... Łukasz jest cały czas bardzo poruszony spotkaniem. Kiedy opo-*

wiada o tym, oczy 22-letniego mężczyzny zasłaniają się mgłą.

Nie widzieli się od września 2001 roku. - *Ania wyjechała kilka dni przed tym zamachem w Stanach. Nie mogła uwierzyć, że jestem. Bała się iść spać, że rano się okaże, że wszystko jej się śniło* - mówi Łukasz Marecki. Był przy niej dzień i noc, kiedy poszła do szpitala. - *Pomagałem jej po operacji, rozmawialiśmy, graliśmy w gry, sprzeciwialiśmy się sobie. Jak dawniej* - dodaje brat Ani. Jest pełen podziwu dla siostry. - *Nie ma rąk, ale świetnie sobie radzi. Przy pomocy nóg. Potrafi umyć sobie zęby, ubrać spodnie, odkręcić wodę, pisać, malować* - przyznaje Łukasz. Nie spodziewał się, że coś takiego może go spotkać, że w końcu, po tylu latach niewidzenia się, wreszcie zobaczy siostrę. To dla niego największe szczęście. - *Ten tydzień tak szybko zleciał. Wie pani, to niesamowite, ale przez to spotkanie jeszcze bardziej się do siebie zbliżyliśmy* - dodaje brat Ani.

Takie małe marzenia

Za osiem miesięcy, 30 czerwca Ania kończy 18 lat. Ma nadzieję, że uda jej się przyjechać do Polski, by tu wspólnie z rodziną świętować urodziny. - *Cały czas żyję nadzieją, że przyjadę. To będą akurat wakacje... Chodzę tutaj do szkoły, więc jedynie wtedy mogłabym sobie pozwolić na przyjazd do Jarocina* - mówi Ania. - *Tak bardzo chcę się spotkać ze wszystkimi bliskimi...*

Ma bardzo dużą rodzinę w Polsce. Za wszystkimi bardzo tęskni. Liczy na to, że po programie „Rozmowy w toku - Zerwane więzi” uda się załatwić legalny pobyt w Stanach, że ktoś zrozumie, pomoże.

Jest pełną energii dziewczyną. Uśmiech zdaje się nie znikać z jej twarzy. Co jej daje taką siłę? - *Nadzieja, że kiedyś się to wszystko skończy. Że będę mogła żyć i wyglądać normalnie. Przychodzą chwile załamania, ale potem znowu myślę, że jeszcze ta operacja i będzie lepiej, że będę miała równe nogi. Ktoś, kto ma równe nogi, nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, jak jest szczęśliwy* - mówi Ania. Teraz żyje nadzieją, że za kilka miesięcy będzie mogła biegać. Że założy upragnione buty na wysokich obcasach. Że przyjedzie do Jarocina.

„MATURA W ROK” - TAKI CHWYT REKLAMOWY STOSUJĄ FIRMY,
KTÓRE PROPONUJĄ ZDOBYCIE ŚREDNIEGO
WYKSZTAŁCENIA W SYSTEMIE EKSTERNISTYCZNYM

EKSPRESOWA matura

SWIATOWE DECTWO DOJRZAŁOŚCI



ANNA KONIECZNA

Jeden rok szkolny - ok. 320 godzin konsultacji proponują swoim klientom firmy, które przygotowują do ukończenia szkoły średniej, a nawet zdobycia matury w systemie eksternistycznym. Biorą za to opłaty w wysokości kilku tysięcy złotych. Za interesowani dodatkowo muszą zapłacić za egzaminy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Egzaminów Eksternistycznych (około 30 zł za jeden egzamin - przyp. red.).

Jedna z takich firm prowadzi zajęcia na terenie Jarocina. Wykłady odbywają się w soboty i niedziele od godz. 9.00 do 13.00. Współwłaścicielka firmy nie chciała z nami rozmawiać. Przyznała jednak, że przygotowanie do egzaminów i zdobycia matury może trwać rok, ale nie musi. Może zostać przedłużone, a co za tym idzie - kosztować jeszcze więcej.

Firmy, takie jak ta działająca w Jarocinie, nie potrzebują żadnych pozwoleń kuratora, nie podlegają też nadzorowi oświatowemu. Nie cieszą się jednak dobrą opinią instytucji zajmujących się oświatą, a niektórzy pedagodzy nazywają je krótko: „Galop szkółki”. - *My wiemy o ich istnieniu* - mówi Barbara Szkudlarek, starszy wizytator Delegatury Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty w Kaliszu. - *Odbywa się to w ten sposób, że osoba fizyczna rejestruje działalność gospodarczą i prowadzi zalegalizowane korepetycje. Jaka jest skuteczność pobieranej tam nauki? Nie wiadomo, ponieważ nie prowadzi się ewidencji osób, które za ich pośrednictwem zdały maturę czy ukończyły szkołę. Taka ewidencja jest w ogóle raczej niemożliwa jeśli chodzi o system eksternistyczny, ponieważ on w swoim założeniu ma zasadę, że uczeń sam przygotowuje się do egzaminów i to jego sprawa, jak on to robi* - wyjaśnia przedstawicielka kuratorium. Zdaniem Barbary Szkudlarek trudno porównać naukę w stacjonarnej szkole średniej do przygotowania w systemie eksternistycznym. - *Nie możemy mylić. System eksternistyczny to nie system zaoczny. W tym drugim prze-*

trwa najczęściej tak długo, jak w szkole stacjonarnej. Natomiast w systemie eksternistycznym nikt nie prowadzi wykładów. Jeśli nawet przygotowaniem do egzaminów zajmuje się wyspecjalizowana firma, to ona jedynie organizuje spotkania, na których kierunek słuchaczy, jakie partie materiału są najważniejsze, jak najłatwiej i najszybciej je przyswajać, wyjaśnia największe wątpliwości. A, że każde sobie za to słono płacić. Pewnie nie byłoby tak, gdyby nie było chętnych - stwierdza Barbara Szkudlarek. Zdzwoniona, że są chętni do korzystania z tak drogiego usługi jest również dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie Bronisława Włodarczyk.

- *My mamy przecież propozycję dla tych osób i to o wiele tańszą. Jest dwuletnie liceum dla dorosłych w systemie zaocznym, którego słuchacze nic nie płacą, partycypują tylko w opłatach na rzecz rady rodziców. A możliwości są takie same - ukończenie szkoły średniej i matura* - mówi dyrektor. Na terenie powiatu jarocińskiego szkoły dla dorosłych w systemie zaocznym prowadzą wszystkie placówki ponadgimnazjalne. Ponadto Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 stara się o pozwolenie na otwarcie szkoły zaocznej, która umożliwi ukończenie szkoły zasadniczej.

Barbara Szkudlarek z kuratorium twierdzi, że hasło „Matura w rok” jest chwyt marketingowym. Zdaniem Wojciecha Florczyka, dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie - szkoły, która przez wiele lat miała uprawnienia do przeprowadzania egzaminów w systemie eksternistycznym - potrzeba minimalnie trzech semestrów, aby opanować materiał i zdać egzaminy w systemie eksternistycznym. - *I to naprawdę trzeba się przyłożyć i być zdolnym. Być może ta propozycja matury w rok jest dla tych super zdolnych* - mówi nieco ironicznie dyrektor Florczyk.

Z systemu eksternistycznego

najczęściej korzystają absolwenci szkół zasadniczych, którzy z różnych powodów nie mogli kontynuować nauki, a teraz chcą ukończyć szkołę średnią, a w wielu przypadkach też zdać maturę. - *Kończyłam „zetkę” ładnych kilka lat temu* - mówi pani Krystyna z Jarocina. - *Szczerze powiem, że kiedyś tak się nie przywiązywało wagi do wykształcenia. Wysłałam za mąż, urodziłam dzieci i już nie myślałam o nauce. Ale teraz, kiedy synowie podrosli, myślę inaczej. Nie chcę, żeby się wstydzieli, że mają niewykształconą mamę. A poza tym, to dla nich też jest jakiś przykład* - dodaje. Pani Krystyna korzystała z wykładów prowadzonych przez firmę działającą na terenie Jarocina. - *Nie widzę w tym nic złego. Co prawda trzeba było zapłacić, ale tak to już jest - coś za coś. Jak się nie uczyło, kiedy była to czas, to teraz trzeba płacić. Jej zdaniem ukończenie szkoły w systemie eksternistycznym jest o wiele trudniejsze, niż w trybie stacjonarnym przez kilka lat. - Nie dość, że mamy rodziny, pracę i odwykliśmy od nauki, to jeszcze nie mamy codziennych lekcji i kontaktu z nauczycielami. Sami musimy się dyscyplinować, a jeśli jakaś partia materiału jest trudniejsza, to trzeba do tego samego dochodzić, albo czekać na konsultacje*

**LICZBA GODZIN LEKCYJNYCH W TRZYLETNIM
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM:**
I klasa - 35 tygodniowo
II klasa - 35 tygodniowo
III klasa (maturalna) - 30 tygodniowo
Razem: 3.600 godzin lekcyjnych (45 min)
w ciągu trzech lat nauki

**ŁĄCZNY CZAS TRWANIA WYKŁADÓW W SZKOLE
ŚREDNIEJ DLA DOROSŁYCH:**
640 godzin w ciągu dwóch lat nauki

ŁĄCZNY CZAS KONSULTACJI W „LICEUM W ROK”:
320 godzin

w weekendy - tłumaczy kobieta. Pani Krystyna potrzebowała dwóch lat, żeby skończyć szkołę średnią i zdać maturę. Teraz ma tytuł technika hotelarza i nie wyklucza, że może kiedyś pójść jeszcze na studia. Ale przyznaje, że wybrała eksternistyczny system nauki, ponieważ myślała, że będzie łatwiej i rzeczywiście egzaminy uda się zdać po roku. - *Teraz żałuję, bo gdybym wiedziała, że i tak będę się uczyła dwa lata, to poszłabym do „wieczorówki” i byłoby znacznie taniej.*

Osoba, która chciałaby skończyć szkołę w systemie eksternistycznym, powinna skontaktować się z kuratorium. Tam otrzyma wykaz szkół uprawnionych do przeprowadzania egzaminów w tym systemie. - *Następnie wy-*

biera kierunek, który go interesuje i przychodzi do odpowiedniej szkoły, gdzie ten kierunek jest - mówi dyrektor ZSP nr 2 Wojciech Florczyk. - *Tam składa wymagane dokumenty i otrzymuje pełen zakres materiału, który musi opanować. Jak długo on to będzie robił i jakim sposobem, to szkoły nie interesuje. Nie może jednak dłużej się przygotowywać, niż wynosi stacjonarny okres nauki w wybranym przez niego typie szkoły. Może uczyć się sam, może skorzystać z indywidualnego korepetytora, a może też wybrać firmę, która się tym zajmuje. To jego decyzja. Byle była skuteczna. Terminy egzaminów wyznacza dyrektor po wcześniejszym uzgodnieniu z zainteresowanym* - dodaje dyrektor Florczyk.

AKCJA SPOŁECZNA



PRZEMOCY KONIEC I KROPKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 W JAROCINIE MA 60 LAT

Zadowolony kurator z „CZWÓRECZKI”

Uroczystości jubileuszowe odbyły się w rocznicę poświęcenia szkoły 4 listopada. Rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Eucharystię sprawował ojciec proboszcz Marek Janus.

kronik. Szczegółową historię placówki przybliżyli zebrani sami uczniowie. - *Już dwa dni po poświęceniu zorganizowano w szkole dożywianie. Dzieci otrzymywały kawę z mlekiem i chleb polany soki. Rok później, w 1946 roku*

nich dyrektorów było obecnych na uroczystości. Aldona Kostro podziękowała im za „przygotowanie jej dobrego gruntu do dalszej pracy”, wręczając po bukietach kwiatów.

Po Aldonie Kostro głos zabrali zaproszeni goście. Składanie

uczycielowi wychowania fizycznego o przezwisku „Gazeta” zawdzięcza, że umiałem dobrze łapać piłkę. On nas tego nauczył, mimo że nie było ku temu warunków, a zajęcia odbywały się w klasie. Nauczyciele „czwórki” potra-

starych fotografiach. Na kolejnych piętrach młodzież przedstawiła kółka zainteresowań oraz organizacje działające na terenie szkoły. Wystawione zostały prace przygotowane na konkursy i trofea zdobyte przez uczniów. Zaproszeni



ZAPROSZENI GOŚCIE z trudem mieścili się w sali gimnastycznej „czwórki”. Po życzeniach i części oficjalnej obejrżeli program w wykonaniu uczniów. Jubileusz zakończył się na szkolnej stołówce

Pozostała część uroczystości odbyła się w budynku szkolnym. Każdy z wchodzących gości otrzymywał od uczniów pamiątkowy breloczek i długopis. Emerytowani nauczyciele dodatkowo jeszcze różę. Kilka minut po godzinie 11.00 na korytarzu szkolnym wiceburmistrz Robert Kaźmierczak i dyrektor Aldona Kostro odsłoniły tablicę pamiątkową. Dalsza część uroczystości odbyła się na sali gimnastycznej. Powitanie wszystkich zaproszonych gości przez przedstawicieli samorządu uczniowskiego - Nikołą Gładych i Filipa Metlera trwało kilkanaście minut.

Jako pierwsza głos zabarała dyrektor Aldona Kostro, która podkreśliła, że sama jest również absolwentką „czwórki”. Przedstawiła kilka informacji ze szkolnych

wyświetlono pierwszy film edukacyjny i założono telefon, który miał numer 250. W 1949 roku zwrócono uwagę na poziom sprawności fizycznej. Upowszechniono sport, odbywały się także pokazy gimnastyczne dziewcząt i chłopców. 9 czerwca 1953 roku odbyły się pierwsze egzaminy w szkołach podstawowych. Obejmowały one język polski, matematykę i biologię. Na podstawie wyników opracowywano pytania na następny rok. Czyż nie przypomina to dzisiejszych egzaminów zewnętrznych i mierzenia jakości nauczania szkoły? - mówiła Aldona Kostro.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych. Ze szkoły wyruszyły delegacje uczniów z kwiatami, które złożyli na grobach byłych dyrektorów. Ich portrety można było zobaczyć w holu szkoły. Dwóch ostat-

żeńców trwało bardzo długo. Gratulacje, kwiaty, upominki przekazywali przedstawiciele władz samorządowych, kuratorskich, dyrektorzy placówek oświatowych i instytucji. Za współpracę dziękowały m.in. władze jednostki wojskowej, PCK, ZNP, rady osiedla, Poradni Zawodowo-Wychowawczej, PZU i Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak odczytał list od nieobecnego z powodu wyjazdu służbowego burmistrza. Podkreślił, że szkoła z okazji jubileuszu otrzymała sprzęt sportowy: zestaw do unihokeja oraz stoły do ping-ponga. - W dniu obchodów została sfinalizowana umowa na remont waszej placówki. Jest to duża inwestycja, warta ponad pół miliona złotych. Ekipa remontowa wejdzie już od poniedziałku. Na trzeci prezent będziecie musieli jeszcze trochę poczekać - powiedział ał Robert Kaźmierczak. Wyjaśnił, że w wieloletnim planie inwestycyjnym ma się znaleźć również budowa hali sportowej przy jarocińskiej „czwórce”. Przedsięwzięcie miało być zrealizowane w latach 2008-2009.

Dotychczas placówkę opuściło 6.285 absolwentów. Obecny wicekurator Stanisław Sikorski był również uczniem Szkoły Podstawowej nr 4. Przy okazji życzeń wspominał czasy swojej nauki. - Był to chyba 1961 rok. Dowiedziałem się, że z „jedyńki” muszę przejść do „czwórki”. Pamiętam, że się bałem. Szkoła była piękna i nowa. Kierownikiem był wtedy Florian Witkowski. My byliśmy małymi łobuziakami, a on potrafił nas zdyscyplinować. Mile wspominam pana Paluszkiewicza od fizyki, który usiłował mnie nauczyć prawa Archimedesza. Na-

fiz z ucznia wydobyć to, co najlepsze. Dowodem na to jestem niewątpliwie ja - żartował wicekurator. Oprócz dyplomów Stanisław Sikorski przekazał dla szkoły atlas, gdyż jak twierdził, w czasach szkolnych bardzo lubił geografii. Marek Tobolski podkreślił, że szkoła mocno wrosła w to miejsce. Wcześniej przez szesnaście lat tułała się po mieście. Na część artystyczną złożyły się m.in. tańce i piosenki. Zebranych gościom szczególnie podobały się „szkolne” przeróbki znanych przebojów. Na parterze zorganizowano wystawę kronik szkolnych. Pierwsze zapisy pochodzą z 9 października 1945 roku. Niektórzy goście i byli nauczyciele odnajdywali siebie na

goście mieli okazję zwiedzić budynek szkolny, m.in. pracownię komputerową i oddziały nauczania zintegrowanego. Można było również wpisać się do książki pamiątkowej.

Na zakończenie w stołówce szkolnej zorganizowano poczęstunek. Przedstawiciele Rady Rodziców przekazali słodki upominek - trzypiętrowy tort ozdobiony liczbą 60. Świeczki zdmuchnęła Aldona Kostro wraz z wicedyrektorem Reginą Bernat. Uczestnicy szampanem wzniesli toast za pomyślność „czwóreczki”. Spotkanie przy szwedzkim stole było przede wszystkim okazją do wspomnień i rozmów.

(Is)

Zdjęcia Lidia Sokowicz

WAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4 W JAROCINIE:

- 1945 - 9 października - uruchomienie koedukacyjnej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 4 w Jarocinie, placówka mieściła się w pałacu Radolińskich, liczyła 290 uczniów w siedmiu klasach, zatrudniała sześciu nauczycieli, kierownikiem był Edward Winiarski
- 4 listopada - ksiądz Edward Degórski dokonał poświęcenia nowej szkoły
- 1948 - 1 września - przeniesienie placówki do gmachu liceum, w pałacu Radolińskich utworzono ośrodek kształcenia bibliotekarzy
- 1960 - 1 września - uczniowie rozpoczynają naukę w nowym budynku przy ulicy Marii Curie - Skłodowskiej
- 1968 - 1 września - szkoła otrzymała pismo informujące o nadaniu imienia Władysława Broniewskiego
- 1969 - 19 - 21 maja - uczniowie podczas wycieczki do Warszawy odwiedzili muzeum Władysława Broniewskiego, zostali przyjęci przez żonę poety Wandę Broniewską
- 21 czerwca - uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej nadanie imienia
- 1970 - 10 października - w bursie gimnazjalnej odbyły się obchody 25. rocznicy powstania „czwórki”, komitet rodzicielski ufundował szkole sztandar
- 1996 - 2005 - remont generalny kuchni, części socjalnej przy sali gimnastycznej, wymiana okien, z pomocą wojska wykonano bieżnię, wybudowano boiska do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, pomalowano salę gimnastyczną, wymieniono opłotowanie. Szkoła otrzymała od sponsorów komputery i salę multimedialną od ministerstwa edukacji

PRZEZ 60 LAT SZKOŁĄ ZARZĄDZALI:

- | | |
|---|--|
| Edward Winiarski (1945 - 1953), Władysław Wrona (1953 - 1954), | |
| Florian Witkowski (1954 - 1975), Henryk Wieruszewski (1975 - 1989), | |
| Zofia Smoczyńska (1989 - 1996), Marek Tobolski (1996 - 2001), | |
| Aldona Kostro (od 2001) | |



PAMIĄTKĄ JUBILEUSZU będzie drewniana tablica (u góry) umieszczona na szkolnym korytarzu



**KOTLIŃSKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO OBCHODZIŁ 100-LECIE ISTNIENIA**

Za medal ślicznie dziękuję



Z ŻYCZENIAMI dla pracowników pospieszyli między innymi: przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie Czesław Moch oraz wójt Walenty Kwaśniewski

Nauczyciele gminy Kotlin spotkali się w czwartek 27 października w restauracji „Wikad”, aby uczcić 100-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Gospodarzem uroczystości była prezes kotlińskiego oddziału ZNP Jolanta Styś. Po kilku słowach powitania pani prezes zwróciła się do wójty gminy Kotlin Walentego Kwaśniewskiego. - *Pozwolę sobie wręczyć panu wójtowi, który reprezentuje nasze władze samorządowe, pamiątkowy medal. Takie medale zostały wybite tylko dwa, specjalnie na 100-lecie naszego związku. Jeden pozostał w naszym oddziale, a drugi wręcam panu. Pragnę w ten sposób podziękować za dotychczasową współpracę i życzyć dalszych owocnych i miłych kontaktów ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego* - powiedziała Jolanta Styś. Wójt Walenty Kwaśniewski nie krył zadowolenia z wyróżnienia. - *Za medal ślicznie dziękuję. Rozumiem, że jest on przyznany władzom lokalnym*

W związku z tym, ja go nie zabiorę do domu, tylko zostawię w urzędzie. Natomiast wszystkim członkom związku życzę przy okazji jubileuszu dużo satysfakcji z wykonywanego zawodu i powodzenia przy przeróżnych przedsięwzięciach, łącznie z życiem osobistym. Wójt Kwaśniewski w swoim przemówieniu wykazał się dużą wiedzą na temat historii ZNP. Uzupełnieniem jego wypowiedzi była prezentacja multimedialna opracowana i przedstawiona przez Jolantę Styś.

Do gratulacji i życzeń dla jubilatów przyłączyli się obecni na uroczystości: Czesław Moch, przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie oraz Maria Roszyk, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych.

Członkom związku, którzy obchodzili jubileusze pracy w oświacie, prezes Jolanta Styś wręczyła podziękowania i upominki.

Dalszą część obchodów jubileuszu spędzili przy obiedzie, a potem przy kawie i muzyce. (ann)

OGŁOSZENIE



**SKŁAD MATERIAŁÓW
OGÓLNOBUDOWLANÝCH**

63-200 Jarocin, ul. Zacisza 1
tel./fax (0-62) 747-94-58, kom. 0-601/58-74-70



**Pędzle • Wkręty oraz inne
Materiały Budowlane**

Zapraszamy:

Poniedziałek-Piątek - 8.00-16.30, Sobota - 8.00-14.00

- **Zaprawa Tynkarska 25 kg 7,10**
- **Klej do Płytek 25 kg 12,60**
- **Gips Szpachlowy 25 kg 22,40**
- **Gipsar Max 25 kg 33,50**
- **Piana montażowa wężykowa 10,50 zł**

**Systemy Dociepleń
Styropian • Farby
Lakiery • Kleje
Gipsy • Silikony
Płyta gips-karton**

CHÓR „ARION” Z KOTLINA OBCHODZIŁ 101. ROCZNICĘ POWSTANIA

Otwarli nalewkę

Spotkania kotlińskich chórzystów odbywają się co roku. Pierwszą wieczornicę przygotowano z okazji 100-lecia chóru. - *Podjęliśmy uchwałę, że będziemy spotykać się co roku, w rocznicę powstania, czyli 23 października. Tym razem, ze względu na wybory prezydenckie, musieliśmy jednak przesunąć termin o tydzień* - wyjaśnia prezes kotlińskiego chóru Zofia Antczak.

Zanim śpiewacy zebrali się w świetlicy Szkoły Podstawowej w Kotlinie, odbyła się uroczystość na cmentarzu parafialnym. Chórzyści z „Ariona” zapalili znicze

na grobach zmarłych koleżanek i kolegów. - *Byliśmy też na grobie księdza Rymarkiewicza. Uporządkowaliśmy pomnik kapłana, który był jednym z założycieli chóru. Złożyliśmy też wiązankę. Chcemy wziąć ten nagrobek pod swoją opiekę. W tej chwili jest on bardzo zaniedbany i zniszczony* - wyjaśnia Zofia Antczak.

Na spotkanie rocznicowe przybyli również zaproszeni goście, m.in. wójt Walenty Kwaśniewski, przewodniczący rady gminy Czesław Moch oraz dyrektor szkoły Edyta Orpel. - *Ja chciałbym życzyć wam tylko jednej rzeczy - żeby was*

nie ubywało a przybywało - powiedział wójt Walenty Kwaśniewski. Na jubileuszu nie zabrakło urodzinowego tortu z wypisaną na nim cyfrą „101”. Ciasto zostało pokrojone przez prezes i rozdane wśród uczestników spotkania. Szampa- nem wzniesiono toast za pomyślność. Otworzona została także butelka nalewki, którą chórzyci z „Ariona” otrzymali w prezencie od zespołu z Łotwy. Podczas spotkania pokazano kasety z poprzednich uroczystości zespołowych. Była to również okazja do wspólnego śpiewania. W szkolnej świetlicy rozbrzmiewały piosenki biesiadne. Śpiewakom akompaniował dyrygent Janusz Barański.

Chór „Arion” finansuje swoją działalność z wypracowanego zysku. Fundusze pozyskuje m.in. podczas zabaw karnawałowych. Następna odbędzie się w przyszłym roku 14 stycznia. Wcześniej chórzyci spotkają się jeszcze na mszy św. i poczęstunku, zorganizowanych z okazji święta patronki śpiewu - św. Cecylii. Rok zakończy oplatek, który organizowany jest razem z Niepubliczną Szkołą Muzyczną I stopnia w Kotlinie. Dyrektorem placówki jest bowiem dyrygent Janusz Barański. Chórzyści z „Ariona” wyjeżdżają też wspólnie na wycieczki. (ls)



NA OBCHODACH 101. rocznicy powstania chóru nie zabrakło urodzinowego tortu



**SPOTKANIE Z BARBARĄ GAWRYLUK NA JUBILEUSZ JAROCIŃSKIEJ
BIBLIOTEKI**

Tak tu jest pięknie

Autorka książek dla dzieci, a zarazem dziennikarka Radia Kraków, w którym prowadzi autorską audycję na temat literatury dla najmłodszych, gościła na Ziemi Jarocińskiej na zaproszenie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Przez dwa dni - 3 i 4 listopada odbyły się spotkania w bibliotekach szkolnych i publicznych w Żerkowie, Kotlinie, Goli, Mieszkowie i Witaszycach. Uczestniczyli w nich przede wszystkim najmłodszy uczniowie. Ostatnia z cyklu prelekcji odbyła się w filii bibliotecznej dla dzieci, mieszczącej się w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Bibliotekarka Anna Żebrowska witając uczniów Szkół Podstawowych nr 2 i 5 oraz gimnazjum wyjaśniła, że spotkania z Barbarą Gawryluk zostały zorganizowane dla uczczenia 60. rocznicy działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Jubileusz przypadł 15 października.

Pisarka rozpoczęła spotkanie od dyskusji z dziećmi na temat ulubionych książek z dziećmi-

stwa. Rozmawiała również o książkach, które sama napisała, m.in. „Kaktus, dobry pies”. - *Podróż była bardzo długa. Jechałam aż trzema pociągami, ale warto było. Jarocin jest piękny. Bardzo mi się u was podoba. Przez ostatnie dni jeździłam również po małych miejscowościach i podziwiałam krajobrazy. Tak tu jest pięk-*

nie. Ja mieszkam w Krakowie. To też jest cudowne miasto, ale wielkie i męczące. Jak człowiek ma okazję wyrwać się na kilka dni do tak pięknego miejsca, otoczonego lasami i polami, to wtedy naprawdę odpoczywa - powiedziała na spotkaniu Barbara Gawryluk. (ls)



BARBARA GAWRYLUK w ciągu dwóch dni odbyła sześć spotkań z czytelnikami, ostatnie w JOK-u

NASI MILUSIŃSCY

Na świat przyszli:

KAJETAN RATAJCZYK, KRYSTIAN RATAJCZYK, MARIKA JANIAK, OLIWIA ANTCHAK, OLIWIA URBANIAK, ANGELIKA REGULSKA, KLAUDIA ZADWORNA, JAKUB GLINKOWSKI

Paweł Przemysław Lewicz
z Komorza

ur. 12 listopada o godz. 6.05,
waży 3.170, mierzy 55 cm



Jakub, syn Marzeny i Arkadiusza
Mikołajczaków z Magnuszewic

ur. 7 listopada o godz. 20.30,
waży 2.290, mierzy 50 cm



Kamił, syn Elżbiety i Artura
Pawelczyków z Radlina

ur. 12 listopada o godz. 3.35,
waży 3.820, mierzy 57 cm



Marcin Miękus
z Wyrębina (gm. Koźmin)

ur. 11 listopada o godz. 22.40,
waży 3.760, mierzy 56 cm



Odbitki wykonuje:
CYFROWE STUDIO
Kodak
ul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak
ul. Wrocławska 13

ŻERKÓW

Pasowanie z upominkami



UCZNIOWIE KLAS PIERWSZYCH po ślubowaniu otrzymali dyplomy i legitymacje szkolne

Najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej w Żerkowie, którzy przed dwoma miesiącami rozpoczęli pierwszy rok nauki, pod koniec października złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar. Każde z 58 dzieci było pasowane za pomocą "zaczarowanego ołówka" przez dyrektorkę Barbarę Urbańską i wicedyrektorkę Alinę Kasprzak. Zebrani w auli goście, rodzice i uczniowie pozostałych klas obejrzyli inscenizację, na którą złożyły się wiersze, piosenki i tańce. Na pamiątkę ślubowania pierwszaki otrzymały dyplomy oraz legitymacje szkolne. Wręczyli je burmistrz Janusz Jajczyk i przedstawiciel Rady Rodziców Grzegorz Ciupa. Niespodzianką dla uczniów

były upominki wykonane przez ich kolegów z klas drugich i trzecich. Imprezę przygotowały wychowawczynie Ewa Siwek i Katarzyna Skowrońska.

(Is)

Bawili się w Radlinie

Święto Pieczonego Ziemniaka zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Tęcza”. Na festynie bawili się przede wszystkim dzieci, które na co dzień uczęszczają do Niepublicznego Przedszkola w Radlinie oraz ich rodzice. Impreza rozpoczęła się pogadanką na temat ziemniaków, ich pochodzenia i przeznaczenia. Zorganizowana została wystawka „stworów” wykonanych z warzyw. Na poczęstunku, który przygotowano na zakończenie, nie zabrakło ziemniaków w mundurkach i gzikach.

W przedszkolu w Radlinie zorganizowana została również uroczystość pasowania. Po części artystycznej w wykonaniu dzieci, dyrektorka Marlena Naklicka wręczyła dyplomy i upominki. Każde z dzieci było pasowane za pomocą dużego ołówka.

(Is)



na ślubnym kobiercu

19 listopada
JOANNA ANDRZEJEWSKA
(Jaraczewo)
- **DANIEL WRÓBLEWSKI**
(Jaraczewo)

Zrób niespodziankę swoim bliskim

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, i kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Zdjęcia publikujemy bezpłatnie.

Potrzebne jest tylko oświadczenie

Czytelnicy, którzy chcą przekazać życzenia najbliższemu lub znajomemu, oddając je w sekretariacie bądź biurze ogłoszeń, proszeni będą o okazanie dowodu tożsamości i podpisanie formularza następującej treści:

Oświadczam, że posiadam zgodę osoby znajdującej się na zdjęciu na publikację tej fotografii w „Gazecie Jarocińskiej”.

Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.



13 listopada 45-tą rocznicę ślubu obchodzili **Krystyna i Stanisław Tokarzowie** z Jarocina. Życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego składa siostra Zofia z rodziną



Serdeczne życzenia z okazji 35-tej rocznicy ślubu dla **Zenony i Piotra Borynów** składają dzieci z rodzinami



16 listopada 3-cie urodzinki obchodzi **Julka Rebska** z Lasek. Dużo zdrowia, szczęścia i samych pogodnych dni życzą: wuj Maciej z Moniką, wuj Grzegorz oraz babcia

11 listopada imieniny obchodził **Marcin Pitryga** z Kotlina. Spełnienia marzeń, dużo miłości oraz uśmiechu na twarzy życzą zawsze pamiętające Karina i Edyta



„Niech Ci słonko ciepło gra, niech Twój uśmiech wiecznie trwa”. Kochanemu wnuczkowi **Miłoszkowi** wszystkiego najlepszego w dniu 2-ich urodzin życzą babcia i dziadek z Jaraczewa

Z okazji imienin, abyś zawsze był uśmiechnięty życzy Ci **Marcinku** ojciec chrzestny



Nasza kochana **babcia Hania** z Jarocina obchodziła 7-mego listopada urodziny i z tej okazji spóźnione życzenia 100 lat życia w szczęściu i radości, bez smutku i przykrości przesyła wnuczka Julia z rodzicami

17 listopada urodziny obchodzi **Ewa Szymańska** z Jaraczewa i z tej okazji wszystkiego najlepszego dużo zdrowia i spełnienia marzeń życzą koleżanki z pracy: Ania, Wiesia, Beata i Agnieszka



9 listopada 70-tą rocznicę ślubu obchodzili **Maria i Stanisław Przygodowie** z Bachorzewa, którym bukiet najpiękniejszych życzeń pragnie złożyć cała rodzina



„Niech wszelkie zło Was omija, niech wam dobro w życiu sprzyja”. Z okazji 30-tej rocznicy ślubu dla **Haliny i Mariana Stefaniaków** najserdeczniejsze życzenia składają: dzieci, synowie oraz wnuki



Wszystkiego naj, naj z okazji imienin dla **Bartłomieja i Marcina** składają Marta i Monika

Po opublikowaniu wywiadu z burmistrzem Jarocina na temat festiwalu, otrzymaliśmy od prezesa spółki Jarocin-Sport list, którego treść publikujemy poniżej.

listy

Redaktor Naczelny „Gazety Jarocińskiej”
Szanowny Pan Piotr Piotrowicz

W nawiązaniu do wywiadu, jaki przeprowadziła Pani Beata Frąckowiak z Burmistrzem Jarocina Panem Adamem Pawlickim chciałbym odnieść się do kwestii poruszanej w wywiadzie, a mianowicie do udziału Spółki Jarocin-Sport w organizacji tegorocznego festiwalu.

(...) Spółka Jarocin-Sport niby była organizatorem festiwalu, ale wiadomo, że tę imprezę przygotowali urzędnicy na czele z burmistrzem Kaźmierczakiem oraz JOK.”, pisze Beata Frąckowiak. Po raz kolejny dziennikarz „Gazety Jarocińskiej” sugeruje, że spółka Jarocin-Sport nie była rzeczywistym organizatorem festiwalu, a pod jej szyldem wszystkie prace wykonali pracownicy Urzędu Miejskiego pod kierownictwem Pana Burmistrza Roberta Kaźmierczaka. To, że jest to insynuacja, która celowo uderza w spółkę i w moją osobę, to mógłbym pominąć milczeniem. Niestety dziennikarze „Gazety Jarocińskiej” podważają cały wkład pracy, szeregu ludzi, pracujących w Spółce, i to muszę sprostować.

W Spółce pracuje 17 osób i każda z nich była zaangażowana w przygotowanie festiwalu. Jarocin-Sport miał za zadanie:

- przygotowanie ogrodzenia przy scenie;
- opracowanie lokalizacji: stoisk i sceny;
- przygotowanie garderoby dla wykonawców, miejsca dla ochrony;
- zlokalizowanie miejsca na toalety;
- obsługę imprezy, sprzedaż i rozliczenie biletów, sprzedaż płyt;
- nadzorowanie basenów odkrytych podczas imprezy;
- obsługę parkingów;
- nadzór nad pracami technicznymi;
- załatwienie przyłącza z Energetyką;
- wystąpienie o pozwolenie na zorganizowanie imprezy;
- ubezpieczenie festiwalu;
- rozliczenie z ZAIKSE-em;
- prowadzenie negocjacji z zespołami odnośnie kwoty wynagrodzenia;
- podpisanie umów z wykonawcami i sponsorami.

Jak wiele pracy trzeba włożyć w ww. zadanie, wiedzą tylko ci, którzy kiedykolwiek przygotowywali imprezę na 10 tysięcy osób. Podkreślam, iż pracownicy spółki pracowali po kilkanaście godzin dziennie, tak przed, w czasie, jak i po festiwalu. Dołożyli, pod moim kierownictwem, wszelkich starań, aby ten reaktywowany po tylu latach festiwal, nie okazał się porażką. Jakim więc trzeba być ignorantem, aby negować starania tylu ludzi, którym tak naprawdę należą się podziękowania za poświęcenie czasu dla naszego miasta.

Innym punktem, który bardzo boli dziennikarzy „Gazety Jarocińskiej” jest fakt, że nie byłem obecny podczas festiwalu. No cóż, chciałbym przypomnieć, że jestem Prezesem Spółki i moim obowiązkiem jest zarządzanie spółką. Najnowsze opinie specjalistów podają, iż współczesne zarządzanie polega na kierowaniu i koordynowaniu prac, a nie wykonywaniu ich osobiście. I tu chcę też zwrócić uwagę dziennikarzy, że wypadaloby w dobie XXI wieku orientować się, że mamy już komórki, internet i inne formy komunikowania się z każdego miejsca świata. Oczywiście przed wyjazdem wszystko sprawdziłem osobiście, przeprowadziłem kilkadziesiąt rozmów i negocjacji. Doprowadziłem do podpisania umów.

Chciałbym przeprosić, w tym miejscu „Gazetę Jarocińską” i wszystkich tych, którzy za cel swojej egzystencji przyjęli negację wszelkich pozytywnych działań Spółki Jarocina, za to, że jak wynika z efektów, jarociński festiwal był sukcesem. Przepraszam, że festiwal udał się, bo gdyby było inaczej i festiwal współorganizowany przez Spółkę przyniósłby stratę, to poświęciłobyście Państwo może i całą stronę na artykuł, a tak była to tylko krótka wzmianka na temat wysokości zysku. Pewnie porażka byłaby korzystniejsza dla spółki, gdyż wtedy może by o niej pisano na całą stronę, tak więc pragnę za wszystko przeprosić, a w szczególności za dobry wynik finansowy festiwalu.

Mam nadzieję, że Pani Beata Frąckowiak przeprosi moich pracowników, którzy wiele pracy i czasu poświęcili wraz z pracownikami urzędu, by owa impreza mogła się odbyć.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Jarocin - Sport Sp. z o.o.
mgr Maciej Konieczny

ODPOWIEŹ NA LIST PREZESA SPÓŁKI JAROCIN SPORT

Ignorantka przeprasza

Mamy w Jarocinie prezesa, jak się patrzy. Umie posługiwać się telefonem komórkowym i internetem, wie, że prezes jest od rządzenia, a inni od roboty. W dodatku jest, jedynym na świecie chyba, specjalistą od robienia festiwali na odległość. Kto by przypuszczał, że tu, na prowincji, uchowa się taki skarb, niezwykle skromny i pracowity. Bo ileż wysiłku intelektualnego trzeba było włożyć na przykład w opracowanie lokalizacji sceny, stoisk i toalet? Ileż nocy nieprzespanych musiał mieć prezes, gdy myślał nad tym, gdzie to wszystko rozmieścić, by w końcu dojść do wniosku, że najlepiej ustawić scenę, stoiska i toalety, tam, gdzie stały zawsze, na poprzednich festiwalach i innych imprezach, które odbywały się na stadionie? Przepraszam, że tego nie doceniłam. A rozliczenie z ZAIKS-em? To jest niezła orka, trzeba wykonać jeden telefon, a potem przełać na konto związku pieniądze. Panom z „energetyki” (cudzystów specjalnie, bo nie ma już czegoś takiego) prezes z pewnością musiał osobiście pokazać miejsce, gdzie zawsze podłączali prąd, bo oni zapomnieli. A to dopiero połowa zajęć. Negocjacje z zespołami - ignoranci, tacy jak

ja, robią to podczas jednej, no góra trzech rozmów telefonicznych. Wszystko dlatego, że nie znają najnowszych opinii specjalistów w tej sprawie. Ciekawe, co specjaliści powiedzieliby o płotkach przed sceną, które teoretycznie miały bronić publiczności dostępu do artystów. W praktyce przy naporze tłumu powywijały się w esy-floresy i raczej przypominały instalacje plastyczne, niż solidne zabezpieczenie. Tylko cud sprawił, że nikomu nic się nie stało. Obserwowałam (bo ja, w przeciwieństwie do prezesa byłam pod sceną) błędnego wiceburmistrza Kaźmierczaka, który biegał jak oparzony, gdy widział, co tłum robi z płotkami. Myślałam wtedy, że organizuje zastępcze ogrodzenie. Teraz już wiem, że się myliłam. Burmistrz pewnie próbował zlokalizować toaletę, a płotki załatwił prezes Konieczny, który jako dobrze zorganizowany szef, centrum dowodzenia nad festiwalem przeniósł do Norwegii (swoją drogą trzeba ten pomysł opatentować i sprzedać organizatorom innych festiwali). Prezes zapewne widział więc wszystko na swoim laptopie, a potem połączył się swym telefonem komórkowym i załatwił nowe ogrodzenie. W końcu, jak

wynika z pisma, był za to odpowiedzialny, chyba, że za tę część ogrodzenia odpowiedzialny był ktoś inny. Dopuszczam taką możliwość, bo nasza dziennikarka słyszała, jak płotki w końcu załatwił Harendarczyk, kiedyś dyrektor JOK-u. Pogubiłam się trochę w tym wszystkim i pewnie nadal będę się gubić, bo burmistrz Jarocina zdecydował, że w przyszłym roku organizatorem festiwalu będzie spółka Jarocin-Sport, która produkcję imprezy zleci JOK-owie lub jakiejś spółce. To doprawdy przejrzyste i bardzo jasna sytuacja. Czuję, że w przyszłym roku redakcja dostanie podobne pismo od Pana Macieja Koniecznego, który znów poczuje się dotknięty, że nie doceniłam jego zasług, o przepraszam zasług pracowników, bo prezes przecież nie szuka poklasku. Ciekawe, skąd w przyszłym roku będzie dowodził pracami festiwalowymi, bo chyba nie z Jarocina? Teraz już wiem, że tylko ignoranci i głupole zostają na imprezie, którą organizują. Prawdziwi prezesi, co umieją zarządzać i dzwonić z telefonu komórkowego w tym czasie wyjeżdżają.

BEATA FRĄCKOWIAK



PŁOTKI raczej przypominały instalacje plastyczne, niż solidne zabezpieczenie

Tylko w drogerii VICA super oferty cenowe
oraz moc atrakcyjnych promocji
Wstap! Skorzystaj!
Jesteśmy dla Ciebie!
Drogerie VICA zapraszają

Vica

HITY CENOWE W DROGERII VICA

Jarocin
ul. Wrocławska 22



proszek
„E”
Wiosenna
Świeżość
6 kg

szampon PALMOLIVE
200 ml + 200 ml GRATIS



pełen asortyment
5,69

płyn uniwersalny
AJAX FF, 1 l



Nowość w Drogerii Vica
doładowanie kart telefonicznych
wszystkich operatorów sieci komórkowych.

Oferta promocyjna ważna do 22.11.2005 r.

Biuro rachunkowe

- » księgi rachunkowe (pełna księgowość)
- » podatkowe księgi przychodów i rozchodów
- » ryczałt ewidencjonowany
- » ewidencje VAT
- » doradztwo podatkowe

Kancelaria Biegłego Rewidenta

- biegły rewident
Dorota Karcz-Gołębiak*
- » badanie sprawozdań finansowych
 - » przeglądy ksiąg rachunkowych
 - » doradztwo księgowo-finansowe
 - » nadzór nad prowadzeniem ksiąg oraz podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów

REPREZENTACJA PRZED URZĘDEM SKARBOWYM

PEŁNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

tel. kom. 0-505/370-340
ul. Wrocławska 112 (przy Instalexie)
63-200 Jarocin,

Sklep Futra SKÓRY Odzież

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS), tel. (0-61) 285-63-69
Czynne od 9.00 do 18.00
sobota od 9.00 do 15.00

POLECAMY:

- duży wybór, futer naturalnych
- kożuszki krótkie i długie - naturalne
- rękawiczki skórzane damskie i męskie
- SKÓRY damskie i męskie (duży wybór)
- marynarki, żakiety, plecaki, kurtki
- kolekcja „EWY MINGE” i inne
- PLECAKI

USŁUGI KUŚNIERSKIE

KREDYTY GOTÓWKOWE

**PRZY MINIMALNYM
DOCHODZIE
500 ZŁ NETTO**

POŻYCZKI HIPOTECZNE

KREDYTY MIESZKANIOWE

Jarocin Kilińskiego 3
(wejście od ul. Niepodległości)
tel. 747 95 19
Pleszew Kilińskiego 10
tel. 508 33 70

**NISKIE
OPROCENTOWANIE**
**Decyzja
kredytowa w 48 h**

ZAKŁAD ŚLUSARSKO- KOTLARSKI „JARPIEC”

Maciej Ekert
PRODUKUJE

KOTŁY c.o.

miałowe, węglowo-miałowe
oraz wkłady kominowe z blachy
kwasoodpornej na zamówienie
klienta

Jarocin, ul. Wrocławska 32
tel. 747-37-39, godz. 8.00-16.00

GROS KAPITAŁ

POŻYCZKI w 48 GODZIN

* od 300 zł do 5000 zł*
Tel. 0 500 150 804

Szukasz pracy?
ZOSTAŃ OPIEKUNEM
KLIENTA

Teren: Pleszew, Jarocin i okolice

WIMAR-BIS Jarocin
kom. 601/572-286
ul. Targowa 12

OKNA - BRAMY
PCV i drewniane uchylnie, segmentowe
ROLETY - DRZWI
zewnątrzne, materiałowe wejściowe PCV,
drewno, wewnętrzne

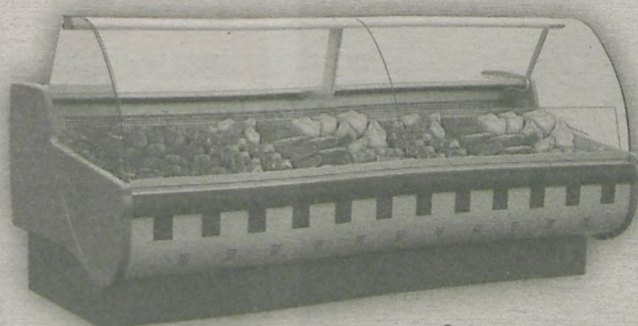
AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

UWAGA!!!
zmiana nr telefonu
tel. 747-47-55

ZIMEX

urządzenia chłodnicze
- lady, regały
- meble sklepowe



NOWE I UŻYWANE
- IMPORT Z NIEMIECKICH MARKETÓW

Wypożyczenie sklepów
marketów i gastronomii

Rokosz k. Słupcy
tel./fax (0-63) 277-22-45, 213-20-52, 213-18-81
internet: www.zimex.pl

CZYŚCIMY

- GARNITURY
- GARSONKI
- KRAWATY
- KURTKI
- PŁASZCZE
- NARZUTY
- SPODNIE
- SPÓDNICE
- ZAŚLONY
- ŻAKIETY

**ORAZ WSZYSTKO
CO WYMAGA ODNOWY**

UWAGA !!!
NOWA SIEDZIBA

ul. Kasztanowa 12
(WJAZD OD TARGOWISKA)
tel. 749-64-05, 0-695/920-550
pon. - pt. 8.00-17.00,
sob. 8.00-13.00

**perla PRALNIA
Ekologiczna**

PUNKT PRZYJĘCIA: ul. Wrocławska 22
(wejście od ul. Wolności), pon.- pt. 9.00 -18.00, sob. 9.00-14.00



SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1, tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer *ekoterm*
oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy
(usługi w zakresie blacharstwa
i lakiernictwa samochodów
osobowych i ciężarowych)



Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
tel./fax (0-62) 747-85-77

Makita

Milwaukee



**SPRZEDAŻ
ELEKTRONARZĘDZI, OSPRZĘTU
SERWIS I WYPOŻYCZALNIA
ELEKTRONARZĘDZI**



Jarocin, ul. Przemysłowa 1
(obok JAROMY)
tel./fax 747 78 99
zapraszamy 7.00 - 19.00
w soboty od 8.00 - 14.00



GUMIRAT

**opony, oleje, felgi
akumulatory**

SPRZEDAŻ | MONTAŻ | WYMIANA

ogumienia, oleju, pasków rozrządu
klocków hamulcowych

**sięgnij
PO LEPSZĄ JAKOŚĆ**

ROLETY

ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY

żaluzje drewniane, rolety standardowe i w kasetach,
verticale tekstylne, aluminiowe i PCV, markizy tarasowe i balkonowe



BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel.: 062 / 505 31 31

zapraszamy pn.-pt. 10 - 17 sob. 10 - 13

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)



Stanisław Paterek
63-720 Koźmin Wilkop. ul. Krótkoszyńska 30
0627216229, 602703272

UWAGA!
kursy na uprawnienia
- kursy operatorów kombajnów zbożowych

**Przebojowy
kredyt gotówkowy
+ odtwarzacz CD
w prezencie!**

**tylko do
16 XII**

- pieniądze na dowolny cel,
- szybka decyzja kredytowa, minimum formalności,
- możliwość złożenia wniosku przez telefon,
- długi okres kredytowania – nawet do 60 miesięcy,
- atrakcyjne oprocentowanie,
- ODTWARZACZ CD W PREZENCIE!

www.bzwbk.pl | Doradcy: 0801 666 444, (061) 856 52 41

Odtwarzacz CD dodawany jest do każdego kredytu w wysokości od 3090 zł. Szczegóły promocyjnego regulaminu.
0801 666 444 - koszt połączenia za minutę jak za połączenie lokalne. Jeśli dzwonisz z telefonu komórkowego - 61 856 52 41. Stan na 02.11.2005.

WBK | Bank Zachodni WBK S.A.

WARTO BYĆ RAZEM

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19, tel. 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13, tel. 742-58-75, 508-20-05

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 505-31-33

HATEX

OKNA **VEKA** **PROFIL PIĘCIOKOMOROWY**

OKNA DREWNIANE

OKNA DACHOWE **FAKRO**

ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRZWI **PORTA DRZWI** **POL-SKONE**

PANELE **CLASSEN**

BRAMY **au**

ŻALUZJE, PARAPETY, SIATKI

STYROPIAN **PIRELLI**

KARTON GIPS **MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH**

ROLETA ZEWNĘTRZNA Z MONTAŻEM 170zł/m² brutto



poleca

**NOWY
sklep**

Panele
podłogowe

Ceresit - zaprawa
klejowa CM11 30 kg

Listwy
przypodłogowe

Płyta k/g

Jarocin, ul. Śródmiejska 32 (stara rzeźnia), tel. 505-21-64

Autoryzowany sprzedawca

KWK „WUJEK”

EKONOMIKA, TRADYCJA

WATRA-BIS

63-200 Jarocin
ul. Zaciszna 1a

tel. (0-62) 747-38-00

PRZED NAMÍ

ZARZĄD KLUBU REGIONALISTÓW ZIEMI JAROCIŃSKIEJ ZAPRASZA NA SPOTKANIE POŚWIĘCONE DZIEJOM PAŁACU I PARKU W JAROCINIE. Zebranie odbędzie się w środę 16 listopada w pałacu Radolińskich. Początek o godz. 16.15.

RADA RODZICÓW PRZEDSZKOLA W WITASZYCACH ORGANIZUJE BIESIADĘ ANDRZEJKOWĄ. Impreza odbędzie się w sobotę 26 listopada w Domu Socjalnym w Witaszycach. Dochód z zabawy zostanie przeznaczony na potrzeby placówki. Bilety w cenie 30 zł od osoby można nabyć w przedszkolu (tel. 740-13-75).

NA ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ DO RESTAURACJI "KASYNO" ZAPRASZA JAROCIŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. Impreza odbędzie się w czwartek 24 listopada. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji, m.in. losowanie niespodzianek. Koszt udziału wynosi 28 zł (członkowie PZERil) oraz 33 zł (osoby niezrzeszone). Zapisy przyjmowane są w biurze związku (Jarocin, ul. Kościuszki 15a) w każdy wtorek i piątek w godz. od 9.00 do 12.00.

W CZWARTEK 24 LISTOPADA ODBĘDZIE SIĘ IMPREZA ANDRZEJKOWA W ŻERKOWSKIM KOLE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. Zabawa w Domu Strażaka rozpocznie się o godz. 15.00. Zapisy chętnych przyjmowane są w każdy czwartek w godz. 10.00 - 12.00 w biurze koła.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW KULTURY LUDOWEJ ZAPRASZA NA V POTARZYCKIE BIESIADOWANIE. Impreza odbędzie się w dniu 26 listopada (sobota) w Domu Wiejskim w Potarzycy. Zabawa rozpocznie się o godz. 19.00. Organizatorzy zapewniają muzykę biesiadną w wykonaniu 3 kapel, w tym jednej góralskiej ze Słowacji, tradycyjne "swojskie jadlo". Wśród atrakcji przewidziano również loterię fantową, w której główną nagrodą będzie tygodniowy pobyt na Słowacji dla czterech osób. Odpłatność za udział w biesiadzie wynosi 35 zł od osoby. Zapisy oraz wpłaty przyjmuje Kazimierz Orliński (Potarzyca, ul. Wyzwolenia 47, tel. 740-46-54).

Zebranie diabetyków

W środę 23 listopada odbędzie się uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. Zarząd koła powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zaprasza wszystkie osoby chore. Spotkanie w sali Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie (nad restauracją "Klubowa") rozpocznie się o godz. 14.00. W programie zaplanowano m.in. sprawozdanie z działalności koła oraz wykład poświęcony powikłaniom związanym z cukrzycą. (Is)

WIELKI BAL NA PODSUMOWANIE FESTIWALU AKORDEONOWEGO

Zaczęli

Dwieście osób bawiło się na Wielkim Balu Akordeonowym w Kotlinie. Gości powitał Janusz Barański, dyrektor Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych w Kotlinie. Zabawa rozpoczęła się polonezem. Później wszyscy uczestnicy wzniesli toast lampką szampana za pomyślność i przyszłość festiwalu. Janusz Barański oraz prowadzący koncerty festiwalowe Agnieszka Matusiak i Ireneusz Lesicki otrzymali od komitetu organizacyjnego sadzonki drzewek na pamiątkę. Dotychczas tradycją festiwalu było sadzenie ich obok budynku sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

Później rozpoczęła się zabawa, która trwała do rana. Do tańca przygrywał zespół "Ogóreczki". W tym roku tematem przewodnim balu było karaoke. Na sali ustawiono rzutnik, z którego wyświetlano teksty piosenek. Z możliwości wspólnego śpiewania skorzystali tylko najodważniejsi. W trakcie balu rozprawdane były losy loterii fantowej. Losowanie wzbudziło wiele emocji. Każdy miał nadzieję na główną nagrodę, którą w tym roku był radiomagnetofon. Był również "walczyk czekoladowy", w czasie którego panowie mogli nabyć dla pań słodki upominek. Uczestnicy świetnie się bawili. (Is)



W CZASIE BALU sprzedawane były losy loterii fantowej

h o r o s k o p

BARAN (21 III - 19 IV)
Nie masz prawa być nadmiernie wybrednym. Czekają Cię dobre dni. W interesach bez przeszkód będziesz realizował swoje projekty, otoczenie będzie Ci niezwykle łaskawe, więc żadnych zahamowań. Dbaj tylko o zdrowie i kondycję, aby jesienią chandra nie zniweczyła Twoich planów. Leżenie w łóżku czy apatyczne wpatrywanie się w sufit mogłoby Ci tylko zaszkodzić.

BYK (20 IV - 20 V)
Niespodziewana propozycja zawioda trochę pomiesza Twoje plany. Masz za sobą wsparcie otoczenia. Działając w dobrze zorganizowanym zespole wkrótce odniesiesz sukces. Satisfakcja z pokonania konkurencji zmotywuje Cię do dalszych działań. Pomyśl tylko, że nie samą pracą żyje człowiek, a Tobie odpoczynek i rozrywka potrzebna jest jak nikomu innemu.

BLI•NIĘTA (21 V - 20 VI)
Twoja kondycja znacznie nieco spadać, a jesienią melancholia da znać o sobie. Jeszcze dużo czasu musi upłynąć, zanim uporasz się ze wspomnieniami. Możesz odczuwać zmęczenie, więc zadbaj o zdrową dietę i racjonalny tryb życia. Jeśli zauważysz jakiegokolwiek niepokojące objawy - natychmiast zgłoś się do lekarza. Stosuj najskuteczniejszą terapię, aby poprawić vitalność.

RAK (21 VI - 22 VII)
Nie zadowolaj się małym zwycięstwem - stać Cię na dużo więcej. To od Ciebie zależy, czy będziesz wchodził do firmy w charakterze liczącego się udziałowca czy podrzędnego pracownika. Spójrz na swoją przyszłość z większym optymizmem. Przeanalizuj sytuację w pracy pod kątem możliwości. Na pewno dostrzeżesz coś dla siebie.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Zapanuj nad sprawami, które ostatnio wymknęły Ci się spod kontroli. Musisz odzyskać grunt pod nogami. Gdy będziesz wiedział na czym stoisz, pewnie dostrzeżesz szczyty. Skup się na myślach i podejmowanych decyzjach. O błąd zawsze jest łatwo, a Ty nie powinienes sobie teraz na niego pozwolić. Skutki mogłyby być nieobliczalne.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Zwiększy się Twoja wyobraźnia i wzrośnie jasność umysłu. Korzystaj więc ze sprzyjającej koniunktury i załatwiaj różne interesy. Ważne decyzje możesz podejmować bez wahania. Dosłownie - co decyduje, to sukces. Umiejętnie połączysz zdecydowanie ze skromnością, i za to będą Cię uwielbiać. Żadna Waga nie będzie czuła się samotnie. Otoczysz się kręgiem serdecznych przyjaciół.

WAGA (23 IX - 22 X)
Niespokojne astrologiczne wpływy nie ułatwią Ci życia praktycznie w każdej dziedzinie. Trzeba będzie skrupulatnie rozważać, analizować wszystkie za i przeciw. W końcu Waga potrafi kłaść na szalę dobro i zło, plusy i minusy. To swoisty egzamin z tych cech charakteru, z którymi przyszedł na świat. Pamiętaj, że symbolami Twojego znaku są rozsądek i umiar.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Ważny okres dla Twojego życia osobistego. Będziesz chciał za wszelką cenę zachować niezależność, ale nie będzie to takie proste. Warto zastanowić się, czy na pewno pragniesz tej niezależności, bo wiąże się z nią duża odpowiedzialność. W głębi Twojej natury drzemie coś z wygodnictwa. A więc jesteś pewien swojego uporu? Nie lekceważ podszeptów intuicji.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Słaby poziom sił vitalnych i intuicji sprawi, że ten tydzień możesz określić jako jeden ze słabszych w tym roku. Nie osiągniesz porozumienia ani z szefem, ani z domownikami. W pracy będzie różnie, ale dobrego niewiele. Wystrzegaj się dyskusji z przełożonymi. Jeżeli chcesz ich przekonać do swojego punktu widzenia, to postaw na siłę argumentów nie perswazji.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Nieoczekiwana propozycja w interesach wprawi Cię w zdumienie, ale potraktuj ją przede wszystkim uznaniowo i to dostarczy Ci dużej satysfakcji. W zawodowych rozgrywkach zdobędziesz dodatkowe punkty. Nie ulegaj „modzie” ciągłego mówienia o pieniądzach. Dla Ciebie to nie one są najważniejsze. Będziesz z siebie zadowolony zupełnie z innego powodu: szczęścia w miłości.

WODNIK (20 I - 18 II)
W najbliższych tygodniach warto postawić na miłość. Osobom, które dotąd nie znalazły swojej drugiej połowy, samotność da się we znaki. Potrzeba uczuć będzie silna, a Wenus podsunie chodzący ideał. Co z tego wyniknie, zobaczymy. Tymczasem nie stroń od ludzi. Czasem należy losowi też dać szansę, poddać się przeznaczeniu. Niech ono Tobą pokieruje.

RYBY (19 II - 20 III)
Zapowiada się poprawa stanu posiadania. Niektórym będzie sprzyjał los na loterii (nie zapomnij wystać kuponu), inni będą powiększać swój potencjał umysłowy. Powodzenie w interesach też będzie sprzyjać osiąganiu stabilizacji materialnej. Wzrośnie Twoja majątność, ale też wzbogacisz się intelektualnie i duchowo. Zyskasz poczucie bezpieczeństwa materialnego i pewnej niezależności.

sudoku

To nowy rodzaj zabawy, nad rozwiązaniem której codziennie łamią sobie głowę tysiące ludzi na świecie. Ty również próbuj - razem z „Gazetą Jarocińską” - złamać tajemnicę sudoku. Jak? To proste, wystarczy trochę czasu i coś do pisania. Możesz rozwiązywać sudoku w domu, w autobusie czy w przerwie od pracy. Co dwa tygodnie nowy diagram do rozwiązania.

Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9.

sudoku nr 7

Oprac. ANDRZEJ STAWIK

Rozwiązanie prosimy przesać lub przynieść wraz z kuponem do BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 25 listopada. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną: **3 kubki rocznicowe „Gazety Jarocińskiej”**.

rozwiązanie sudoku nr 6

4	8	5	7	1	6	2	3	9
7	1	6	2	9	3	5	4	8
2	9	3	8	4	5	7	1	6
1	4	2	6	8	7	9	5	3
6	5	7	1	3	9	4	8	2
8	3	9	4	5	2	1	6	7
9	6	4	3	7	1	8	2	5
5	2	1	9	6	8	3	7	4
3	7	8	5	2	4	6	9	1

Nagrody wylosowali: **BOGDAN WAWRZYŃCZAK** - Panienka 3A (kubek), **MARIUSZ KNIE** - Sucha 14 (kubek), **KRYSTYNA NIEWIADA** - Bachorzew, ul. Nowy Świat 27 (kubek).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

WĘDROWALI PO GMINIE JARACZEWO Z PARASOLAMI

Puchar wójta dla Wilkowoy

Na początku listopada już po raz czternasty odbył się rajd "Pod Parasolami". Uczestniczyło w nim ok. 80 uczniów z powiatu jarocińskiego. Meta rajdu mieściła się w Szkole Podstawowej w Goli. W sobotę 5 listopada, po przyjeździe z trasy i krótkim odpoczynku, odbyły się konkursy sprawnościowe, ekologiczny, przyrodniczy oraz wiedzy o gminie Jaraczewo. Wieczorem zorganizowano dyskotekę. W niedzielę uczestnicy mogli obejrzeć stanowiska archeologiczne w Goli II. Po powrocie na uczniów czekała grochówka. Potem podsumowano wyniki rajdu. Pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum w Wilkowoy. Zwycięzcy otrzymali puchar wójta gminy Jaraczewo. Drugą drużyną była reprezentacja Szkoły Podstawowej w Goli. Uczniowie zdobyli puchar za najliczniejszą grupę i nagrodę specjalną za najatrakcyjniejszy parasol. W konkursie sprawnościowym zwyciężył Miłosz Matysiak (SP Gola). Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki. O godz. 13.00 rajdowcy zostali rozwiezieni do domów autokarem. (Is)

LICENCJONOWANY PRODUCENT BEZOŁOWIOWYCH OKEN I DRZWI PVC FORIS

PROFAL

FORIS

ZŁOTY MEDAL BUDMA 2002

BEZOŁOWIOWE OKNA INNE NIŻ WSZYSTKIE

Ekologiczne • Estetyczne
Nowoczesne • Solidne
parapety, rolety wewnętrzne i zewnętrzne, siatki przeciw owadom
• Bramy garażowe



Sośnica k/Pleszewa 91B, tel. (0-62) 741-42-06
Biura obsługi klienta: Pleszew, ul. Rynek 19, tel. 742-74-10
Jarocin, ul. Wrocławska 49a, tel. 747-89-07
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10, tel. 722-66-09
Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 7, tel. 735-22-18



TELEFONY KOMÓRKOWE

SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA

AKCESORIA

SERWIS SIM - LOCK

PŁACIMY NAJWIĘCEJ ZA NOWE TELEFONY

Jarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75
(062) 505-20-21
GWARANCJA NA TELEFONY!!!

Masz chwilę?



Wpadnij po kredyt gotówkowy!

- Kredyt do 50 000 PLN!
- Niskie raty - już od 50 PLN!
- Wystarczy tylko dowód osobisty!

DOMINET BANK Bank pogodny i wygodny

0801 112 112 KREDYT NA TAK
koszt połączenia = 1 impuls wg taryfy operatora
Wpadnij do nas: Jarocin, ul. Kościuszki 21a

Butla 43 zł

karta Klienta
11 butla **GRATIS** (38,70 zł)



Rozlewnia Gazu

Witaszyczki 38 a

Auto - Gaz

dla stałych Klientów
5 gr **TANIEJ**

2,22 zł/1l

Preferencyjne warunki dla firm posiadających wózki widłowe zasilane gazem

Napełnianie od 9.00-17.00
Wymiana 24h

NAUKA JAZDY

Compact-Car
Ośrodek Szkolenia Kierowców
Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16

Prawo jazdy **kat. B**
tel. 747-77-77 (po 18.00) lub 604/164-086
www.compact-car.prawojazdy.com.pl

Egzamin w Poznaniu lub w Kaliszu

RATY do 12 miesięcy

EKSPRESOWA

dostawa

GAZU

Propan-Butan w butlach 11 kg

tel. (0-62) 747-27-88, kom. 0-695/647-088



OKNA

- drzwi
- rolety
- markizy





JAROCIN
tel. 747-38-02
Poznańska 13

VIMAR
MAREK DORSZYK

MIESIĄC NISKICH CEN

okna 6 komorowe w cenie 3 komorowych

UWAGA!




AUTOMATYKA BRAMY

garażowe • wjazdowe • szlabany

PŁYTKI CERAMICZNE

cersanit



BOGATY WYBÓR

CIEKAWY WZORNICTWO

GRESY 18⁶⁹

już od brutto za m²

MATERIAŁY BUDOWLANE

„WESOŁEK”

63-041 Chocicza, ul. Składowa 14, Zadzwoń (0-61) 287-51-92, 287-51-94, 287-35-00
287-35-00, 287-35-04, 287-35-06

KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY

„IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. 505-23-35
tel. kom. 0-501/650-059

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:
- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119
tel. kom. 0-606/438-968

KREDYTY



RAWICZ 0-65 617 10 36
0-507 223 213
0-507 920 692
GOSTYŃ 0-65 752 50 35
KROTOSZYN 0-62 722 93 70
ŚRODA WLKP 0-61 285 87 37

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (0-61) 287-44-61
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



Przedsiębiorco

- jesteś mikro, małym lub średnim przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą na terenie gminy,
- jesteś wiarygodny dla banku.
- masz ciekawy biznes plan swojego przedsięwzięcia

Jarocinski Fundusz Poreczen Kredytowch Sp. z o.o.
poręcza kredyty Banku Spółdzielczego w Jarocinie
już do wysokości: **61.000 zł**

Informacji udziela:
Robert Cieslak
ul. al. Niepodległości 10
pokój 60
63 200 Jarocin.

tel. 747 26 11 wew.202
e mail: jtpk@jarocin.com.pl
www.jfpek.jarocin.com.pl



KASACJA
POJAZDÓW

Za złomowany pojazd płacimy gotówką

Sprzedaż używanych
części samochodowych

SKUP ZŁOMU

Najwyższe ceny!

Większe ilości złomu
odbieramy własnym transportem

Wyski 84, tel. (0-62) 740-52-33

Jeśli nie masz licencji a chcesz
transport, nie wiesz jak rozliczyć

czas pracy
kierowców

wg obowiązujących przepisów
AETR oraz PRACY

ZADZWOŃ

Firma posiadająca certyfikat
przewoźnika w transporcie krajowym
i zagranicznym zrobi to za Ciebie
tel. 0-660/416-101

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej

z siedzibą w Jarocinie, os. Kościuszki 4
ogłasza przetarg nieograniczony na

malowanie klatek schodowych i pomieszczeń

wspólnego użytkowania w budynku mieszkalnym położonym
w Jarocinie, ul. Waryńskiego 1. Termin realizacji robót ustala
się do 20.12.2005 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia
można uzyskać w siedzibie Zamawiającego, os. Kościuszki 4, pokój nr 8
w godz. od 8.00 do 14.00. Ofertę należy złożyć w siedzibie
Spółdzielni (sekretariat) nie później niż do dnia 25.11.2005 r. do godziny 10.00
Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia, tj. 25.11.2005 r. o godz. 10.30
Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z ofertami
jest p. Rafał Brzozowski tel. (0-62) 747-34-38 wew. 206

firma **Hot LAND**
JAROCIN
ul. Zagonowa 49
tel./fax 747 30 07
KOMINKI
od **4.900 zł**
z montażem
paleniska żeliwne
od **1.099 zł**

UWAGA! **AUTO CZĘŚCI**
UŻYWANE I NOWE
NOWY SKLEP MOTORYZACYJNY
„WIT-CARS”
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 28
(dawny Polmozbyt)
tel. 603/232-721, 601/479-105, 505-21-59
Oferujemy:
• elementy karoseryjne • zderzaki
• oświetlenie • chłodnice i wentylatory
• zawieszania
• alternatory i rozruszniki
oraz wiele innych części

NOWO OTWARTY SALON

JAN-MAR

Zapraszamy
do największego w regionie
nowego salonu skuterów,
części i akcesorii

gwarancja • serwis • raty

atrakcyjne ceny
promocje
rabaty



www.jan-mar.pl

Piaski, ul. Warszawska 61, tel./fax (0-65) 571-91-61

BIURO HANDLOWE
63 - 200 Jarocin, ul. Poznańska 1
(obok targowiska)
tel./fax 062 505 29 29
FIRMA MABI
DRZWI - OKNA - BRAMY

NOWOŚĆ!!!
Okno z okuciami
Top Star
zawiasy schowane
we wnętrzu okna
10 LAT GWARANCJI
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

NIEWIARYGODNE, ALE PRAWDZIWE

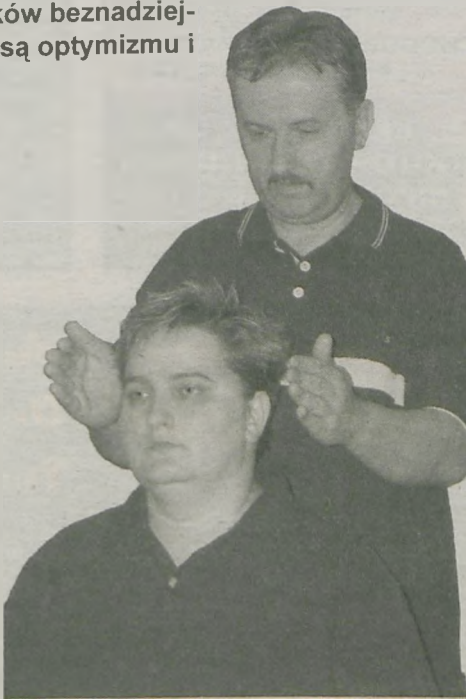
Krzysztof Podboraczyński specjalista od przypadków beznadziejnych... Wszyscy, którzy od niego wychodzą, pełni są optymizmu i dobrego humoru.

Jego metodą pracy jest połączenie wielu technik bioenergoterapii. Kilkanaście lat nieprzerwanej praktyki niebicie udowadnia, że przynosi ona dobry skutek.
Pomaga także ludziom w przypadkach beznadziejnych gdy wszyscy już nie dają nadziei. Wiele swych technik opanował poza granicami kraju gdzie przez długi czas przebywał i doskonalił swoje umiejętności. Jak wielu bioterapeutów pracuje on systemem trzech zabiegów dzień po dniu, ta metoda pozwala osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty lecznicze u większości pacjentów.

Barbara S.: miałam bóle i krwawienia charakterystyczne dla okresu menopauzy bardzo cierpiałam. Lekarze chcieli usunąć mi jajniki. Zwróciłam się o pomoc do pana Krzysztofa, wyzdrowiałam obojętnie bez wizyty w szpitalu a co ważniejsze bez operacji.

Janina H.: miałam problemy z jelitami po każdym jedzeniu przeszywał mnie straszny ból, wzdęcia i zaparcia były nie do zniesienia. Żadne środki mi nie pomagały, poszłam na zabieg do bioterapeuty o dziwo już po pierwszym dniu było lepiej zastosowałam dietę, którą polecił mi pan Podboraczyński i do dziś cieszę się zdrowiem.

Andrzej J.: miałem wypadek diagnoza brzmiała: „uszkodzony kręgosłup – nie będzie już pan chodził, chyba, że o kulach”. Wiadomo, że nie pogodziłem się z tym, szukałem pomocy wszędzie i znalazłem pana Krzysztofa przez 3 miesiące chodziłem do niego na zabiegi, po pierwszej trzydniówce potra-



fitem samodzielnie stać, teraz chodzę wolno i męczę się szybko, ale nie potrzebuję żadnej laski. Trochę ćwiczeń i może jeszcze jeden zabieg i będę mógł całkiem swobodnie się poruszać.

Marta S.: przez 2 lata leczyłam się na zapalenie oskrzeli ciągle antybiotyki, i inne lekarstwa pomagało mi to tylko na czas przyjmowania leków. Okazało się, że jest to grzybica górnych dróg oddechowych miałam dość leków poszłam do bioterapeuty. Jedna terapia trzydniowa rozwiązała mój dwuletni problem.

Monika K.: mój synek miał zwężenie przewodu moczowego, przez co płyny cofały się do nerki, powodowało to zatrucie tego organu i nieprawidłowe funkcjonowanie, groziła mu operacja. Wybrałam się z synem do pana Krzysztofa. Trzy tygodnie po zabiegach zrobiliśmy USG po schorzeniu nie było śladu. Nerka została uratowana.

Maria Z.: - Od lat chorowałam na serce, tabletki nie pomagały mi. Ciągłe problemy ze skaczącym ciśnieniem, raz za wysokie, innym razem za niskie. Nie mogłam się rozstać z aparatem do mierzenia ciśnienia i torbą pełną leków. Po 3 dniowym cyklu zabiegów czuję znaczną poprawę. Ciśnienie ustabilizowało się.

Helena K.: - Wykryto u mnie guzki na tarczycy, po tym jak pan Podboraczyński pomógł mojemu mężowi w prostacie nie zastanawiałam się długo tylko się zarejestrowałam do uzdrowiciela. Po dwóch cyklach zabiegów bioterapeuty powiedział żebym zrobiła powtórnie badania.

Krzysztof Podboraczyński Będzie przyjmował w Jarocinie w dniach 5, 6, 7 grudzień 2005 roku. Rejestracja i dodatkowe informacje wyłącznie telefonicznie: 077/ 483 88 06 oraz 0 608 109 077 w godzinach: 9:00 – 14:00 od poniedziałku do piątku. Organizatorem przyjęć jest Medycyna Naturalna “Riv”.

sprzedaż



Garaże ocynkowane. Producent, raty. Tel. 0-601/580-744.

GARAŻE BLASZANE od 1.400 zł, bramy garażowe - raty. Tel. (0-62) 733-88-30, kom. 0-607/680-103.

Markowe nowe i używane **KALO-RYFERY, PIECE C.O.**, podgrzewacze wody. Tel. (0-61) 810-22-72, kom. 0-500/200-478.

Sprzedam wózek paletowy. Tel. (0-65) 571-91-61.

Sprzedam betoniarkę 220V. Tel. 0-601/739-295.

Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 505-04-46, 0-500/086-735.

Wyprzedaż wózków paletowych, używanych. Tel. 0-601/739-295.

DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE. Tel. 734-13-04, 0-507/334-865.

Sprzedam wędkę nasadową „ODEON” dł. 11 m. Tel. 0-880/885-777.

Sprzedam narożnik rozkładany - 350 zł, szafki wiszące - 150 zł. Tel. 0-507/445-336.

(5798/05)

Sprzedam króliki olbrzymie belgij-skie. Tel. 740-12-02.

(5802/05)

Sprzedam 2 sofy rozkładane, zestaw wypoczynkowy, kanapotapczan + 2 fotele, komputer IBM z monitorem. Tel. 747-36-54 po 18.00.

(5803/05)

Sprzedam piec c.o. 1,8 dolnego spalania, pompę do szamba. Tel. 740-11-31.

(5812/05)

Sprzedam wiertarkę stołową WSA-15 oraz wciągarkę budowlaną i suknię ślubną. Tel. (0-62) 747-88-14, kom. 0-509/869-513.

Sprzedam szczenięcia rasy **SZNAUCER** miniaturka, z domowej hodowli. Tel. 0-663/114-111.

(5820/05)

Sprzedam wagi 10 - 1.000 kg, za-legalizowane, profesjonalne; budy dla psów. Tel. 0-501/948-734.

(5836/05)

LABRADOR - szczenięcia. Tel. (0-65) 573-64-32, kom. 0-693/160-866.

DALMATYŃCZYKI - szczenięcia czystej rasy sprzedam. Tel. (0-62) 749-22-44.

(5853/05)

Sprzedam wypoczynek ze skóry + dęb 3+1+1, ciemny brąz. Tanio. Tel. 0-607/286-312.

Sprzedam prostownik z rozru-chem 12/24 V. Tel. (0-62) 747-25-51.

Sprzedam wagę stacjonarną 1 tona. Tel. 0-693/453-040.

(G40/11)

Sprzedam pieska Mastif Angielski, 4-miesięczny, zaszczepiony. Tel. 742-25-15, 0-602/112-453.

(3088/05)

Pilnie sprzedam nowy piec C.O., 3,2 kW, górnokanałowy, całodobowy. Cena 1950 zł. Tel. 0-607/364-267.

kupno



Stare pocztówki, ceramikę, zegary, antyki i inne starocie kupię. Tel. 0-889/088-789.

(5835/05)

Kupię orzechy włoskie, w łupinie, łuskane, laskowe, ziemniaki jadalne. Tel. 0-880/537-699, 0-889/260-947.

(5854/05)

motoryzacyjne



AUTO - GAZ Krzysztof Kwaśniewski - montaż, naprawa. **RATY.** Jarocin, ul. Św. Ducha 120, tel. 749-61-93, kom. 0-605/277-156, po godz. 17.00 tel. (0-62) 747-54-85, Olimpijska 8. Oferuje 12-letnie doświadczenie i wysoką jakość, **sekwencyjny wtrysk gazu ZAVOLI.**

AUTO-GAZ i HAKI holownicze Ogólnopolska Sieć Warsztatów - montaż, serwis, raty, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 117, tel. (0-62) 749-61-92, 0-695/41-42-43.

AUTO GAZ - Samochodowe systemy gazowe. Montaż, serwis, raty, sekwencyjny wtrysk gazu ZAVOLI. Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-90-88, 0-880/355-910.

(SOJ/1005/05)

Odbieramy opony złomowane. Tel. 0-603/790-112.

„**AUTO NA GAZ**” - **MONTAŻ, SERWIS, RATY.** Jarocin, ul. Jagiełły 14. Tel. (0-62) 747-59-20, 747-88-66 po 16.00, kom. 0-602/881-094.

OPONY ZIMOWE Z NORWEGII, HURT-DETAL, super stan od 40 zł. Pleszew ul. Kaliska 35. Tel. (062) 742-45-64.

(sop/927)

Kupię auto do złomowania. Tel. 0-605/074-623.

(SOA/1259/05)

Kupię każdego Fiata, Poloneza, Opla Vectrę, Kadettę, VW, Renault, Forda i inne. Mogą być do remontu. Tel. 0-693/648-937.

(2211/05)

Świat motorowerów, pojazdy nowe i używane, części, akcesoria do skuterów i motocykli, raty 3x0. Tel. (0-65) 546-08-09 lub <http://skutery.ra-fal.w.interia.pl>

(R301/05)

Sprzedam **FIAT PANDA** 1,2 DYNAMIC - 2004 r., salon, I właściciel, stan idealny, serwisowany, kolor piaskowy metalik, 24.900 zł. Tel. 0-500/206-491.

(5641/05)

Sprzedam **FIAT UNO** - 1999 r., poj. 1,0, 5-drzwiowy. Tel. 740-76-40.

Sprzedam **VOLKSWAGEN PASSAT** - 1989 r., poj. 1,6, stan b. dobry. Tel. 740-76-40.

Sprzedam lub zamienię **FIAT PALIO WEEKEND** 1,6i - 99 rok, srebrny, bogate wyposażenie; **OPEL ASTRA Combi** - 92 rok, 1,4i, granatowy, 6 miesięcy w kraju, zarejestrowany. Tel. 0-505/573-742.

Sprzedam **MERCEDES 190 D 2.0** - 1987 r., alufelgi, c. zamek lub zamienię na traktor lub konie. Tel. 0-600/955-654.

(5858/05)

Sprzedam 126 p. - 98 r. Tel. 0-694/931-549.

Sprzedam **OPEL KADETT** 1,4i - rok prod. 1990, krajowy, cena 2.400 zł do uzgodnienia. **CINQUECENTO** z gazem - rok prod. 1995, cena 3.900 zł do uzgodnienia. Tel. (0-62) 747-76-76, kom. 0-508/320-946.

(5693/05)

Sprzedam **HYUNDAI LANTRA** - 94r., 1,6 16V - 3.900 zł + opłaty; **FORD FIESTA** - 91 r., 1,1, 1.900 zł + opłaty; **CITROEN BX** - 89 r. na części. Tel. (0-62) 749-21-39.

(5765/05)

W ciepłe domowego ogniska

Centrum Produktów Naftowych
Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego
Polskiego Koncernu
Naftowego ORLEN S.A.

ul. Moniuszki 33,
Jarocin
tel.: 062 747 23 64

ekoterm
plus

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

„**DOBRUK**” Leszek Andrzejak
Dobra Nadzapa 45, 63-300 Pleszew, tel. 741-82-02, kom. 0-602 780-499
e-mail: dobruk@p2.pl

- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa
- obrzeża trawnikowe
- bloczek M-4, M-6
- ława balkonowa
- tralka
- słupek betonowy od 1 - 3 m wys.



KREDYTY BANKOWE

Jesienna 21, 63-200 Jarocin, tel. (062) 747-95-82
Przygodzice, ul. Szkolna 7, tel. (062) 733-60-51

ROLNIKU!

Twoje problemy z kredytami już się skończyły. Teraz kredyt hipoteczny bez dochodów w 72 godziny.

GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE, OBROTOWE DLA FIRM SAMOCHODOWE, ODDŁUŻENIOWE LEASING NA MASZYNY

KREDYT BEZ BIK-u!
GOTÓWKA W 1 DZIEŃ!
HIPOTECZNE w 5 DNI!

Tel. kom 0/510-33-70-76, 0/511-10-45-21

AGROBIS

Tokarów 8, (0-61) 287-56-40
63-040 Nowe Miasto n. W.

poleca:

- mieszanek treściwe i uzupełniające
- preparaty mlekozastępcze dla prosiąt i cieląt
- firm: VITFOSS • PROVIMI POLSKA • SANO • KARMEX
- materiał siewny zboż ożymych z Poznańskiej Hodowli Roślin
- nawozy
- inne środki do produkcji rolnej

GABINETY „Body Style”

zabiegi wyszczuplające sylwetkę

- redukcja cellulitu, tkanki tłuszczowej
- zabiegi ujędrniające piersi, pośladki
- eliminacja „opadających” policzków i powiek
- definitywna depilacja
- i inne zabiegi

Skutecznie modelujemy Sylwetkę

Zapraszamy
Jarocin, al. Niepodległości 23, tel. 747-40-40
Czynne pn. - pt. 10.00 - 20.00, sob. 10.00 - 15.00

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

Dynamicznie rozwijająca się firma branży budowlanej poszukuje osoby na stanowisko

SPRZEDAWCA/HANDLOWIEC

- Wymagania:
- wykształcenie min. średnie
 - doświadczenie w branży mile widziane
 - umiejętność obsługi komputera
 - dyspozycyjność
 - wiek do 30 lat, praca stacjonarna

Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego • pracę w młodym zespole
- wysokie zarobki uzależnione od efektów pracy

Pisemne oferty wraz ze zgodą na wykorzystanie danych osobowych do celów zatrudnienia, prosimy przesyłać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „praca” na adres MB WESOŁEK, 63-041 Chocicza, ul. Skłodowska 14. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi na wybrane oferty zawierające ww. wymagania

P.P.H.U.

„MAT-TAR”

Rok założenia 1956

Koźminiec 127,
63-330 Dobrzyca
tel. (062) 741 45 12, (062) 741 45 98
www.mat-tar.pl, biuro@mat-tar.pl



Meble i płoty ogrodowe

Deska podłogowa

Tarcica sucha

Boazerie i podbitki dachowe

Parapety, stopnie

Wieżba dachowa

Klejony okienne i drzwiowe

NIEMCY

- zakładanie firm
- zwrot podatku 2003/2004
- zlecenia dla polskich firm
- pomoc urzędowo-prawna

GERMAN-CONTACT
Biuro Kontaktów z Niemcami
62-510 Konin, al. 1 Maja 13
Hotel KONIN (3 Piętro) lok 309-311
tel/fax (0-63) 249-15-78, 242-31-34
tel. kom. 0-604/545-598
61-701 Poznań, ul. Fredry 7/52
tel. (0-61) 853-70-07
tel. kom. 0-604/645-598



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie

poszukuje pracownika na stanowisko

TECHNOLOG

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- praktyczna wiedza z zakresu technologii produkcji
- doświadczenie w zakresie obróbki metalu
- umiejętność programowania maszyn sterowanych numerycznie
- umiejętność pracy z komputerem
- umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego będzie dodatkowym atutem

Oferty zawierające CV i list motywacyjny prosimy przesyłać w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres Spółki:
Jarocińska Fabryka Obrabiarek Spółka Akcyjna,
ul. Zacisza 14, 63-200 Jarocin lub e-mail: kadry@jaf.com.pl
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o zawarcie w swojej aplikacji klauzuli dotyczącej ochrony danych osobowych

Nowe OFERTY KREDYTOWE!!!
Dla małych firm (bez zaświadczeń z ZUS i Urzędu Skarbowego), gotówkowe - również dla osób w BIK, hipoteczne, konsolidacyjne, dla rolników bez dochodu. Jarocin, ul. Wąska 7, kom. 0-608/675-638.

BEZPŁATNA POMOC W UŻYTKOWANIU ODSZKODOWANIA. Jeżeli w ciągu ostatnich 3 lat: doznałeś uszczerbku na zdrowiu, poniosłeś stratę materialną, uległeś wypadkowi i masz problem z uzyskaniem odszkodowania. ZGŁOŚ SIĘ! Tel. 0-608/675-638.

praca
Zostań konsultantką AVONU. Informacja: biuro ul. Wąska 2 (koło postoju Taxi). Tel. 505-43-44, 0-503/006-537. Wpisowe 0 zł.

Zatrudnię fryzjerkę do salonu. Tel. 0-510/145-310.

Poszukujemy STOLARZY, OPERATORÓW CNC, LAKIERNIKÓW MEBLOWYCH, SPAWACZY oraz osób z dobrą znajomością języka angielskiego do legatnej pracy w Anglii. Nie pobieramy opłat. Oferty z dopiskiem: NR.REF. 664 GJ prosimy kierować na adres: KC I GROUP, Świerawska 1, 60-321 Poznań, Tel. (0-61) 664-59-10, INFO@KCIGROUP.PL, WWW.KCIGROUP.PL

Zatrudnię mechanika samochodowego. Wymagane doświadczenie w zawodzie, wiek do 40 lat. Tel. (0-62) 749-59-80, kom. 0-605/310-813.

Drukarnia PROJEKT zatrudni grafika komputerowego. Wykształcenie min. średnie. CV + zdjęcie: 63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12.

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, aktualne świadectwo kwalifikacji, udokumentowane min. 3 lata praktyki zawodowej oraz mechanika na samochody ciężarowe. Kontakt codziennie tel. (0-62) 740-16-66, od 8.00 do 16.00.

Zatrudnię Przedstawiciela Handlowego. Tel. 0-503/268-474.

Zatrudnię studentkę studiów zawodowych w charakterze sprzedawcy, z okolic Jarocina. Tel. 0-501/347-042.

DOBRE PIENIĄDZE ale za pracę. Tel. (0-62) 747-95-47.

Przyjmę do pracy dziewczyny, wysokie zarobki, zakwaterowanie. Pomorze, tel. 0-511/023-268.

Praca dla spawacza, ślusarza w Jarocinie. Tel. 0-696/415-518.

SZUKAM PRACY - dyspozycyjny, wiek 22 lata, wykształcenie średnie - techniczne, prawo jazdy kat. B, własny samochód, uprawnienia na wózki widłowe, po wojsku. Tel. 0-609/776-948.

Przyjmę stolarza. Tel. 0-601/768-990.

Firma zatrudni operatora na minikoparkę. Tel. 0-602/373-423.

20 miejsc pracy w Jarocinie dla osób do 45 roku życia i wykształceniem minimum zawodowym. 8-godzinny wymiar czasu pracy. Wynagrodzenie proponowane 1.000-1.200 zł netto. Tel. (0-62) 747-63-99, kom. 0-663/506-636.

PILNE! Praca w markiecie dla osób uczących się z książeczką sanepidu. Tel. 0-502/656-042 poznana@leadservice.com.pl

GRECJA: kontrakty, ubezpieczenie, różne zawody. Tel. 0-603/459-989.

Przyjmę blacharza samochodowego. Pleszew. Tel. 742-05-99, 0-504/420-637, 0-503/326-011, 0-500/861-512.

FIRMA TRANSPORTOWA „NIEWIADOMSKI” z Kotlina zatrudni kierowcę mile widzianą praktyka oraz ADR. Tell. 0-602/644-297.

matrymonialne

Rozwiedziony lat 56, dobry człowiek, z poważaniem pozna wolną, bezdzietną Panią, bez nałogów, bez zobowiązań. Tel. 0-665/181-437.

Wolny lat 40 pozna Panią do lat 40, stan obojętny, może być z dzieckiem. Tel. 0-511/945-407.

BIURO MATRYMONIALNO-TOWARZYSKIE. Tel. (0-62) 742-04-60.

lekarskie

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Iwona Udził, ginekolog-położnik, specjalista medycyny rodzinnej. USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Zapłocie 22. Przyjęcia codziennie: poniedziałek i wtorek od godz. 17.00, pozostałe dni oraz w sobotę tylko po rejestracji. Rejestracja tel. kom. 0-605/077-222 lub 747-24-81. Parking dla pacjentów.

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG - GINEKOLOG Andrzej A. Pajdowski (w razie potrzeby pełny zakres badań diagnostycznych; cytologia + kolposkopia, USG, mammografia, osteoporoza, hormony, inne). Przyjęcia: w Jarocinie, ul. Wrocławska 46 - poniedziałki i czwartki, w Poznaniu - soboty, w Kaliszu - środy. Rejestracja tel. 0-502/517-325.

KONSULTACJE PROFESORÓW endokrynologia - prof. Jerzy Kosowicz, ginekologia - prof. Tadeusz Pisarski. Jarocin, ul. Wrocławska 46. Przyjęcia w soboty. Rejestracja tel. (0-62) 747-83-83.

Narodowy Fundusz Zdrowia Endokrynologiczna Poradnia Niepłodności oraz Endokrynologiczna Poradnia Chorób Tarczycy - specjalista endokrynolog Andrzej A. Pajdowski, Jarocin, ul. Wrocławska 46. Rejestracja tel. 0-502/517-325.

SPECJALISTA DERMATOLOG - WENEROLOG Anna Pajdowska. Przyjęcia - Jarocin, ul. Wrocławska 46. Rejestracja tel. (0-62) 747-28-35.

MEDICUS - Maria Suwalska ECHO SERCA, dorośli. Rejestracja środy, tel. 747-83-83.

MEDICUS-CHOROBY WEWNĘTRZNE. Lek. med. specjalista chorób wewnętrznych Krzysztof Ochman. Wtorki, piątki. Tel. 747-83-83.

ONKOLOGIA - GRZEGORZ URBANSKI specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej. Jarocin, od 16.00: 2 i 4 poniedziałek, ul. Wrocławska 92 B, tel. 0-505/144-999; 1 i 3 poniedziałek, ul. Wrocławska 42 (Medicus), tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczyk-Zielińska. **KOMPUTEROWE** badanie wzroku, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-660/764-253.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński. Przyjęcia: wtorki 16.00 - 17.00, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-660/733-126.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, **SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ.** Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek i piątek po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po godz. 20.00, środa bez rejestracji 16.00 - 18.00. Gabinety przeniesiono na ul. Hallera 9, Jarocin, pokój nr 31.

PRACOWNIA EEG - badania encefalograficzne mózgu. Przyjęcia po uprzedniej rejestracji telefonicznej 747-99-22, godz. od 8.00 - 16.00. Przyjęcia, ul. Hallera, pokój 32.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG, KTG leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK.** Przyjęcia: wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00, po rejestracji telefonicznej 747-12-04, po 20.00. Gabinety przeniesiono na ul. Hallera, Jarocin, pokój nr 18, 19 - poradnia K.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Hallera 7, tel. 747-83-18. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00.

GABINET UROLOGICZNY - Kazimierz Wysocki, specjalista urolog. Przyjęcia w każdy piątek od godz. 19.00. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia „MEDAN”. Rejestracja tel. 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

Lek. med. Artur Kułakowski, specjalista **UROLOG CHIRURG.** Badania USG. Przyjęcia: J-n., ul. Wrocławska 92 B, poniedziałki. Wizyty po rejestracji telefonicznej: tel. 0-604/759-490.

ORTODONCJA. Prywatny Gabinet Stomatologiczny Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36. Aparaty stałe i ruchome. Rejestracja tel. (0-62) 747-30-74, środa 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00 przyjmuje dr n. med. Regina Kałka-Gebała.

GABINET PSYCHOLOGICZNY mgr Edyta Bloch; diagnoza i porady psychologiczne, psychoterapia. Jarocin, rejestracja telefoniczna 747-82-83, 0-607/093-111.

GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - Sosnińska, specjalista chorób dziecięcych. Przyjmuje codziennie po 16.00. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09, kom. 0-604/530-963.

Dr med. Dorota Fundowicz specjalista onkolog przejęcia poniedziałki, Jarocin ul. Wrocławska 38 (przychodnia MEDAN) od 15.00, rejestracja tel. 747-22-61, od 8.00 do 18.00. Tel. 0-691/140-224.

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. S. Waloszczyk-Bocheńska przyjmuje: Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18. Tel. (0-62) 747-30-40, kom. 0-602/609-440.

GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. Paweł Jerzycki. Jarocin, rejestracja tel. (0-62) 747-32-42.

PORADNIA KARDIOLOGICZNA, PORADNIA PSYCHIATRYCZNA - bezpłatnie w ramach umowy z NFZ. **PORADNIA UROLOGICZNA** - gabinet prywatny. Badanie kierowców - profilaktyczne. Pleszew, ul. Garncarska 1c. Tel. 742-75-33.

Zamykanie naczyń krwionośnych. Laserowe usuwanie owłosienia. Fotoodmładzanie. Ceny promocyjne!!! www.yasumi.pl. Tel. (0-62) 501-54-35. Yasumi Studio, Prośna Hotel Orbis, 62-800 Kalisz, ul. Górnośląska 53-55.

dr n.med. Artur Smektała
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista dietetyki i żywienia

dr n.med. Beata Smektała
Dermatolog - kosmetolog
specjalista dietetyki i żywienia

PORADNIA ZABURZEŃ ODŻYWIANIA, DIETETYKI I ŻYWIENIA CZŁOWIEKA

LECZENIE OTYŁOŚCI
LECZENIE ZAPARĆ

LECZENIE BULIMII I NIEDOWAGI
ŻYWIENIE W CIĄŻY

DIETY W CHOROBYCH
ŻYWIENIE W SPORTIE

GOSTYŃ UL. SŁOWACKIEGO 13, LESZNO UL. PADEREWSKIEGO 7A
tel. Kom.604 12 16 15, tel.(0-65) 572-25-70, www.basmed.pl

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Jarocin, ul. Hallera 9, I piętro p. nr 3
działający przy poradni M-DENT

- Zakres usług:
- Radiowizjografia
 - Stomatologia zachowawcza, w tym: profilaktyka, lakowanie, lakierowanie, wybielanie zębów
 - Implantologia + chirurgia stomatologiczna
 - Ortodoncja aparaty stałe, ruchome, ortopedia szczękowa
 - Protetyka - protezy całkowite w 48 godzin

Gabinet czynny od poniedziałku do piątku od 14.00 do 20.00
Również w godzinach porannych i w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu
Możliwość rejestracji tel. (0-62) 747-99-63

Salon Medyczny ESKULAP

sprzęt rehabilitacyjny
sprzęt ortopedycznym
materace
przeciwodleżynowe
sprzęt urologiczny
artykuły stomijne

atrakcyjne ceny

pieluchomajtki

ciśnieniomierze

akcesoria dla dzieci

Realizujemy wnioski
w limitach NFZ

nowo
otwarty

Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 20
w przychodni Eskulap
tel. 747 67 41, fax 747 67 85

SPECJALISTA DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess

Jarocin ul. Sienkiewicza 14
(obok dw. PKS i PKP) piątek godz. 19.00 - 20.30

Jarocin ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony os. Karłowicza 3 Maja)
wtorek godz. 17.00 - 18.00

Pleszew, ul. Wyspińskiego 8
(Centrum Usług Med.) wtorek godz. 19.00 - 20.00
(rejestracja tel. 742-48-89)

Leczenie: trądzika, liszycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci. Domi i dzieci
Usunięcie: krostek, brodawek, kłębów, włókniaków, naczynek, odcisków itp.
Tel. dom. Poznań (0 prefiks) 61 823 01 63
lub 0-601-819-926

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Prywatnie przyjmują lekarze
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
prof. dr hab. med. Andrzej Tykarski
lek. med. Arkadiusz Niklas

SOJ/1007/05

- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek i sobota:
rejestracja telefoniczna 747-28-17
dr hab. med. Ewa Nowak-Markwitz

SOJ/1008/05

- ortopedii dziecięcej i dorosłych,
choroby kolana, urazy sportowe
2 razy w miesiącu środa 16.00
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484
dr med. Krzysztof Ruszkowski

SOJ/1009/05

- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
badanie przepływu metodą dopplera
1 i 3 środa miesiąca 15.30 - 17.30
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484
dr med. Zbigniew Krasieński

SOJ/1010/05

- psychiatrii, psychoterapii
2 i 4 środa miesiąca 12.00 - 16.00
informacja tel. 0-606/136-107
lek. med. Janina Głowczewska

SOJ/1011/05

- chorób oczu, czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej Styszyński

SOJ/1012/05

GABINET S.O.S. + STOMATOLOGICZNY

- stomatologia zachowawcza
- protetyka • chirurgia
- choroby przyzębia
- wybielanie zębów

Czynne:

od poniedziałku do czwartku
16.00 - 21.00
piątek
9.00 - 13.00

Jarocin, ul. Kościuszkii 12A
tel. 505-28-08

Możliwa rejestracja telefoniczna

GABINET DERMATOLOGICZNY

ARKADIUSZA WALCZYŃSKIEGO

został przeniesiony
do przychodni
ul. Hallera 9
(wejście od strony parku)

Przyjęcia:
wtorki i czwartki od 14.00 do 16.00
Tel. 604/537-845

CIĘŻARY

Dwa medale w debiucie



SZTANGISTKI LKS-U TARCE wywalczyły dwa brązowe medale w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów. Od prawej: Anna Lisiak (brązowy medal), Karolina Orzechowska, Sylwia Łyskawa, Hanna Paluszak (brązowy medal), Katarzyna Karpowicz i Monika Grygiel.



Dwa brązowe medale wywalczyły sztangistki LKS-u Tarce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów, które odbyły się w Trzciance. Na najniższym stopniu podium stanęły: Anna Lisiak (kat. 53 kg) oraz Hanna Paluszak (kat. 63 kg).

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików to najważniejsza impreza sezonu w tej kategorii wiekowej. Dla dziewcząt z LKS-u, działającym przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach, był to pierwszy tak poważny start. Mimo tremy, sześć pod-

opiecznych Andrzeja Borkiewicza spisało się jednak bardzo dobrze i wszystkie znalazły się na punktowanych miejscach (pierwsza ósemka). Najlepiej wypadły: Anna Lisiak (kat. 53 kg) i Hanna Paluszak (kat. 63 kg), które wróciły do domu z brązowymi medalami. Także bardzo udany występ zanotowała Sylwia Łyskawa (kat. +69 kg), która uplasowała się tuż za podium. Ponadto zawody na siódmym miejscu ukończyła Monika Grygiel (kat. 53 kg), a ósme pozycje zajęły Karolina Orzechowska (kat. 53 kg) i Katarzyna Karpowicz (kat. 58 kg).

(faf)

Satysfakcja po siedemnastu kilometrach



Już po raz szósty w Zespole Szkół nr 3 dość nietypowo, bo na sportowo, uczczono rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pomysłodawca imprezy - historyk Wojciech Talaga wraz z kilkunastoosobową grupą amatorów biegania przebiegł na bieżni szkolnej 87 okrążeń (z racji 87. rocznicy), co dało dystans 17,4 km. Pokonanie tej trasy zajęło biegaczom dwie godziny. Całą odległość zdołali przebiec: Łukasz Wagner, Tomasz Wiła, Norbert Blandzi, Paweł Urbaniak, Dawid Jagła, Mariusz Szulc, Grzegorz Wawrzyniak, Maciej Sopniewski, Mateusz Musiel (Zespół Szkół nr 3) i Hubert Grzesiak (wuefista z "trójki"). Mimo wielu zaproszeń wysłanych do innych szkół, na biegu z okazji Święta Niepodległości pojawili się przedstawiciele tylko trzech innych placówek. Byli to: Łukasz Gościński, Przemysław Sikorski i Witold Reszelski z Gimnazjum w Witaszycach, Natalia Łukaszewska z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach oraz Sylwia Grygiel z Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

- Poprzez organizację biegu chcę propagować zdrowy styl życia. U nas nieważne jest miejsce, nie biegamy na czas. Wraz z innymi miłośnikami tego sportu pragniemy udowodnić uczniom, że samo pokonanie trasy daje nam satysfakcję - fizyczną i psychiczną. Coraz więcej młodzieży biega razem z nami 30, 40 albo nawet 50 okrążeń, co jest dowodem na to, że drzemią w nich ogromne możliwości. Mankamentem jest to, że nie chodzą na treningi. Za rok planuję biegać po raz siódmy, chciałbym zaprosić wszystkich chętnych - podsumował własną inicjatywę Wojciech Talaga.

- Ta impreza jest na pewno warta tego, by co roku ją powtarzać. Dużo lepiej by było, gdyby swoje uczestnictwo zaznaczyły jeszcze inne szkoły. Nie wierzę, że nie znajdują się uczniowie, którzy nie dadzą rady temu dystansowi. Myślę, że w wolnym tempie bieg nie jest bardzo dużym wysiłkiem, ale jednak 17 km to nie jest mało - powiedział Zenon Wilk, nauczyciel w-f z Witaszyc.

(sg)

POZNAŃSKA A-KLASA

Najskuteczniejsi

Po słabym początku rozgrywek piłkarze Phytopharmu w ostatnim meczu rundy jesiennej odnieśli następne przekonujące zwycięstwo. Tym razem 5:1 pokonali Juranda Bolechówko. Dwie kolejne bramki zdobył Dariusz Kopaczewski, który strzelił w tym sezonie już 18 goli. W sumie Phytopharm w 13 spotkaniach trafił do siatki rywali aż 47 razy (średnia 3,6 na mecz). Oczywiście klęczanie są najskuteczniejszą drużyną grupy I poznańskiej A-klasy.

Phytopharm był faworytem tego meczu i zgodnie z założeniem ruszył do ataku od pierwszego gwizdka sędziego. Jednak już w 6. minucie nadział się na kontrę. Krzysztof Walczak wykorzystał niefrasobliwość defensywy gospodarzy i pokonał Dominika Szybiaka. Klęczanie nie załamali się utratą bramki i dalej atakowali. - *Nie ma co się denerwować* - mówił Sławomir Szybiak, kierownik drużyny. - *Jeżeli dalej będziemy grali swoje, to spokojnie ten mecz wygramy.* I nie pomylił się. Phytopharm atakował mądrze i konsekwentnie, a bramki były tylko kwestią czasu. W 23. minucie wyrównał Arkadiusz Aleksandrowicz, który otrzymał bardzo dobre, długie podanie od Marka Łukaszyka. Wybiegł zza pleców obrońców i mijając bramkarza posłał piłkę do siatki. Na prowadzenie Phytopharm wyprowadził Dariusz Kopaczewski, który najprzemyślniej zachował się w polu karnym w zamieszanu po wrzutce Adama Parusa z rzutu wolnego. Jeszcze przed przerwą trzeciego gola zdobył Łukasz Łączny. Była to zdecydowanie najładniejsza bramka meczu. Adam Parus wycofał piłkę przed pole karne, a „Łuki” trafił idealnie w okienko.

W drugiej połowie Phytopharm nadal miał zdecydowaną przewagę i dorzucił jeszcze dwa gole. Najpierw swoją osiemnastą bramkę w rozgrywkach zdobył Dariusz Kopaczewski, a wynik ustalił Karol Oczkowski, który trafił do siatki kilka sekund po wejściu na boisko.

Klęczanie mogli to spotka-

nie wygrać znacznie wyżej, ale w pierwszej połowie strzał Kopaczewskiego trafił w słupek, a w drugiej piłka także otarła się o słupek po uderzeniu Oczkowskiego. Również Tomasz Parus miał przynajmniej dwie dogodnie sytuacje do zdobycia gola, ale tym razem mu się to nie udało i pozostał z jedenastoma trafieniami w tej rundzie.

Wart odnotowania jest także fakt, że chyba po raz pierwszy w historii Phytopharmu, żaden z zawodników zespołu z Kłęki nie musiał pauzować ani jednego spotkania w całej rundzie za żółte i czerwone kartki.

(faf)

Phytopharm
Jurand Bolechówko **5:1**
(3:1)

GOLE

0:1 - Krzysztof Walczak (6.)
1:1 - Arkadiusz Aleksandrowicz, po podaniu Marka Łukaszyka (23.)
2:1 - Dariusz Kopaczewski, w zamieszanu podbramkowym (30.)
3:1 - Łukasz Łączny, po podaniu Adama Parusa z rzutu wolnego (44.)
4:1 - Dariusz Kopaczewski, po podaniu Adama Parusa (66.)
5:1 - Karol Oczkowski, po dośrodkowaniu Arkadiusza Aleksandrowicza (71.)

SKŁAD

Phytopharm: D. Szybiak, T. Eleryk, M. Parus, M. Łukaszyk (80. K. Lisiak), M. Kościelniak (46. M. Fle-szar), N. Merklinger, Ł. Łączny, A. Parus, A. Aleksandrowicz (75. P. Stępień), T. Parus, D. Kopaczewski (70. K. Oczkowski)

Poznańska A-klasa (grupa I)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek

Pogoń Książ Wilk.	-	Welnianka Kiszkowo	3:1
Zawisza Dolsk	-	Przemysław Poznań	3:0
Phytopharm Kłęka	-	Jurand Bolechówko	5:1
Czarni Czerniejewo	-	Błękitni Owińska	1:3
Fara-Pelikan Żydowo	-	Gmina Mieleszyn	1:2
LNB Mieszko II Gniezno	-	Clescevia Kleszczewo	1:1
Polonia Poznań	-	Concordia M. Goślina	3:0

Nieoficjalna tabela po rundzie jesiennej:

1. Błękitni Owińska	13	29	36:18
2. Polonia Poznań	13	28	30:16
3. Phytopharm Kłęka	13	27	47:16
4. LNB Mieszko II Gniezno	13	26	41:14
5. Zawisza Dolsk	13	22	23:23
6. Czarni Czerniejewo	13	21	20:26
7. Pogoń Książ Wilk.	13	20	23:19
8. Welnianka Kiszkowo	13	17	21:24
9. Clescevia Kleszczewo	13	17	22:23
10. Jurand Bolechówko	13	16	22:25
11. Gmina Mieleszyn	13	10	11:29
12. Fara Pelikan Żydowo	13	10	14:38
13. Przemysław Poznań	13	8	11:30
14. Concordia Murowana Goślina	13	4	15:34

Uwaga: Przy równej ilości punktów o miejscu w tabeli decyduje wynik bezpośredniego meczu.

SPRINT

Szachy

Wioletta Sobierska, aktualnie reprezentująca Polonię Trade Warszawy, zajęła pierwsze miejsce wśród juniorów w XVI Turnieju Szachowym z Okazji Święta Niepodległości, który zorganizował Pleszewski Klub Szachowy „Wieża” oraz Dom Kultury w Pleszewie. Dała jej to także trzecie miejsce bez podziału na wiek. W nagrodę otrzymała od-twarzacz DVD.

W zawodach wzięło udział około 40 szachistów z klubów Południowej Wielkopolski. Tym razem było mniej uczestników, gdyż tego samego dnia odbywał się konkurencyjny turniej w Koninie.

W imprezie wystartowało także czterech szachistów z Jarocińskiego Klubu Szachowo-Warcabowego: Wojciech Rabczewski, Paweł Witwicki, Roman Guzek i Wojciech Sroczński. Najlepiej z nich wypadł Wojciech Rabczewski, który zajął 13. miejsce. Czternasty był Paweł Witwicki.

(faf)

Prawie całe pudło



Marcin Ratajczak (UKS Jedyńka Jarocin, utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej zawodów WESOŁEK CUP 2005 po trzecim turnieju, który odbył się w Kleszczewie koło Kórnik. Na drugie miejsce w tym rankingu awansowała Marta Zasadzka. Jednak najlepiej w zawodach wypadł Mateusz Szymanek, który wywalczył dwa złote i jeden srebrny medal i przeskoczył z ósmego na czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji. W sumie zawodnicy UKS Jedyńka Jarocin zdobyli aż 27 medali (10 złotych, 10 srebrnych i 7 brązowych). Dwa krążki (srebrny i brązowy) przywieźli do domu zawodnicy UKS TKD Chocicza.

Trzecie zawody z cyklu WESOŁEK CUP 2005 odbyły się 29 października w Kleszczewie koło Kórnik. Tradycyjnie w tych zawodach rywalizują najmłodszy adepci taekwondo, dla których jest to najczęściej jedyna okazja, aby wystartować w profesjonalnych zawodach. Zawodnicy startują

w konkurencjach sprawnościowych, w których oceniana jest szybkość i ogólne wyszkolenie oraz w walkach.

Marcin Ratajczak, który prowadził po dwóch turniejach, utrzymał pierwsze miejsce w klasyfikacji. Tym razem zawodnik UKS Jedyńka wrócił do domu z dwoma złotymi i jednym brązowym medalem. Marcin, który w poprzednim roku zakończył cykl WESOŁEK CUP na piątym miejscu, jest na najlepszej drodze do zwycięstwa w tegorocznej edycji. Na razie najgroźniejszą rywalką jest jego koleżanka klubowa - Marta Zasadzka, która awansowała na drugie miejsce. W Kleszczewie wywalczyła po jednym medalu w każdym z kolorów. Dużo zamieszania w czołówce może także zrobić Mateusz Szymanek. Ten zawodnik w ubiegłym roku startował w barwach klubu z Pleszewa, ale w tym reprezentuje już UKS Jedyńkę Jarocin. Mateusz spisał się najlepiej z naszych zawodników. Wywalczył dwa złote i jeden srebr-

ny medal i przeskoczył z ósmego miejsca na czwarte w klasyfikacji generalnej. Także spory awans zanotowała Ilona Klarzyńska, która z osiemnastej pozycji wskoczyła do pierwszej dziesiątki. Ilona wywalczyła w Kleszczewie jeden złoty i dwa srebrne medale.

Ze złotymi krążkami wrócili do domu Klaudia Szymanek, Marcelina Pilarczyk, Bartosz Janowski i Cezary Klarzyński. (szczegółowy podział medali w ramce).

Zawodnicy UKS Jedyńka Jarocin okazali się najlepsi w klasyfikacji drużynowej III turnieju w konkurencjach sprawnościowych i po trzech edycjach są na drugiej pozycji, tracąc do prowadzącego Sokoła Kościan już tylko sześć punktów.

Finałowe zawody WESOŁEK CUP 2005 odbędą się w grudniu w Bydgoszczy. Jest duża szansa, że reprezentanci UKS Jedyńka zajmą całe podium w klasyfikacji generalnej, a także wywalczą puchar w rankingu drużynowym w konkurencjach sprawnościowych. (faf)

WYNIKI III TURNIEJU Z CYKLU WESOŁEK CUP 2005

Zdobywcy medali w III turnieju WESOŁEK CUP 2005

Mateusz Szymanek	(2 złote i 1 srebrny)
Marcin Ratajczak	(2 złote i 1 brązowy)
Ilona Klarzyńska	(1 złoty i 2 srebrne)
Klaudia Szymanek	(1 złoty i 2 srebrne)
Marta Zasadzka	(1 złoty, 1 srebrny i 1 brązowy)
Marcelina Pilarczyk	(1 złoty i 1 brązowy)
Bartosz Janowski	(1 złoty i 1 brązowy)
Cezary Klarzyński	(1 złoty)
Dawid Mikołajczak	(1 srebrny i 1 brązowy)
Tomasz Ziolo	(1 srebrny)
Magda Czajka	(1 srebrny)
Sebastian Brugger	(1 srebrny)
Aron Brzeziński	(1 brązowy)
Krzysztof Mikołajczak	(1 brązowy)

Patryk Musielak (1 srebrny)
Piotr Banaszak (1 brązowy)
(oba UKS TKD Chocicza)

Klasyfikacja generalna po III turniejach WESOŁEK CUP

1. Marcin Ratajczak	UKS Jedyńka Jarocin	58 pkt
2. Marta Zasadzka	UKS Jedyńka Jarocin	47 pkt
3. Paula Szymanowska	UKS Sokół Kościan	46 pkt
4. Mateusz Szymanek	UKS Jedyńka Jarocin	41 pkt
5. Ilona Klarzyńska	UKS Jedyńka Jarocin	33 pkt
6. Sebastian Brugger	UKS Jedyńka Jarocin	27 pkt
7. Marcelina Pilarczyk	UKS Jedyńka Jarocin	27 pkt
8. Klaudia Szymanek	UKS Jedyńka Jarocin	26 pkt
9. Dawid Mikołajczak	UKS Jedyńka Jarocin	21 pkt

33. Tomasz Ziolo UKS Jedyńka Jarocin 18 pkt

36. Patryk Musielak UKS TKD Chocicza 17 pkt

43. Cezary Klarzyński UKS Jedyńka Jarocin 15 pkt

50. Ola Derwich UKS Jedyńka Jarocin 13 pkt

Sklasyfikowano 198 osób

Klasyfikacja drużynowa w konkurencjach sprawnościowych po III turniejach WESOŁEK CUP 2005

1. UKS Sokół Kościan	73	331
2. UKS Jedyńka Jarocin	115	325
3. KS Karor Bydgoszcz	82	260
4. UKS TKD Kórnik	50	127
5. PMKS Wincenty Bydgoszcz	42	106
13. UKS TKD Chocicza	13	33

Sklasyfikowano 17 klubów

(w kolejnych rubrykach: miejsce, klub, ilość punktów zdobytych w III turnieju, suma pkt po III turniejach)

Klasyfikacja drużynowa w konkurencjach walki (kyorugi) po III turniejach WESOŁEK CUP 2005

1. UKS Dragon Długie Stare	128	264
2. KS Karor Bydgoszcz	37	165
3. UKS Jedyńka Jarocin	42	127
4. UKS Andros Puławy	0	120
5. UKS TKD Kórnik	31	72
6. Czerwony Smok	21	71
12. UKS TKD Chocicza	0	4

Sklasyfikowano 12 klubów

(w kolejnych rubrykach: miejsce, klub, ilość punktów zdobytych w III turnieju, suma pkt po III turniejach)

Blisko podium



Mateusz Mazurkiewicz (IPPON Jarocin) zajął piąte miejsce w finale Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Juniorów w Judo, który odbył się w Warszawie. W zawodach wziął także udział Artur Gramała, ale nie miał szans w walce ze sporo starszymi od siebie zawodnikami.

Finał Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Juniorów w Judo odbył się w sobotę 5 listopada w Warszawie. Wzięło w nim udział dwóch zawodników IPPON-u Jarocin: Mateusz Mazurkiewicz i Artur Gramała,

którzy wcześniej wywalczyli sobie awans do tych zawodów.

Mateusz Mazurkiewicz (kat. 55 kg) pierwszą walkę wygrał, ale w drugiej minimalnie przegrał z Pawłem Jalbryzkowskim z UKJ Ryś Warszawa, który ostatecznie zajął drugie miejsce. W trzecim pojedynku Mateusz pokonał swego przeciwnika, jednak w decydującej o trzecim miejscu walce przegrał i zajął piątą pozycję. Zwyciężył Mikołaj Pawłowski z Olimpii Poznań, z którym Mazurkiewicz kilka razy ostatnio wygrywał. - Można być zadowolonym z występu Mateusza. On

jeszcze w tym roku jest juniorem młodszym i dopiero od przyszłego roku będzie pełnoprawnym juniorem. Jeżeli będzie dużo i systematycznie pracował, to myślę, że sukcesy przyjdą same - powiedział Jacek Tomczak, trener IPPON-u.

W OTK-u startował także Artur Gramała (kat. +100 kg), ale nie odegrał większej roli w zawodach. Zresztą nie miał większych szans ze sporo starszymi zawodnikami. Dla niego sukcesem był już sam awans do finału Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Juniorów.

(faf)

PLYWANIE

Zdecydowana liderka



ZAWODNICZY PIRANII spisał się na miarę oczekiwań podczas pierwszej edycji Wielkopolskiej Ligi Pływackiej klas VI



Joanna Stawicka (Pirania Jarocin) zdecydowanie prowadzi po pierwszej edycji Wielkopolskiej Ligi Pływackiej klas VI. Stawicka wygrała wyraźnie oba wyścigi na 50 m i 400 m stylem dowolnym. Drugą zawodniczkę w klasyfikacji generalnej, Annę Ślusarczyk z Warty Poznań wyprzedza już o 126 pkt.

Pierwsza edycja Wielkopolskiej Ligi Pływackiej klas VI rozegrana została w Śremie. Każdy z uczestników startował w dwóch konkurencjach. Na 50 m wybranym stylem oraz obowiązkowo na 400 m kraulem. Joanna Stawicka, która specjalizuje się w kraulu, zdecydowała się w raz z trenerem Witoldem Bierlą na 50 m i 400 m stylem dowolnym. Na obu dystansach utalentowana pływaczka Piranii wygrała zdecydowanie. Na 50 m o ponad sekundę wyprzedziła swoją koleżankę klubową Jagodę Walczak, która zajęła drugie miejsce. Piątą na tym dystansie była Klaudia Kaliszek. W wyścigu na 400 m Stawicka dopłynęła do mety o ponad 13 sekund wcześniej niż druga Anna Ślusarczyk z Warty Poznań, z którą w zeszłym roku zacięła rywalizowała o zwycięstwo w lidze klas V. Piąte miejsce na tym dystansie zajęła Jagoda Walczak.

Stawicka objęła zdecydowane prowadzenie w klasyfikacji generalnej. O 126 pkt wyprzedza Annę Ślusarczyk z Warty Poznań (w ubiegłym roku poznańska zawodniczka wyprzedzała reprezentantkę Piranii po pierwszej edycji). Piąte miejsce w ogólnym rankingu zajmuje Jagoda Walczak. Na dwunastej pozycji sklasyfikowana jest Klaudia Kaliszek, która na 400 m stylem dowolnym także zajęła 12. miejsce.

Wśród chłopców najlepiej spisał się Michał Siwek, który zajął trzecią lokatę w wyścigu na 50 m stylem klasycznym, mimo że dopiero kilka dni przed zawodami zdjął po czterech miesiącach gips ze złamanej ręki i ma zaległości treningowe.

Najwyżej z chłopców w klasyfikacji generalnej znajduje się Jakub Walczak, który sklasyfikowany jest na dziewiętnastym miejscu.

(faf)



KALISKA A-KLASA

Porażka na koniec

Nie udało się piłkarzom Rolmexu Cielcza wywalczyć choćby punktu w meczu ostatniej kolejki kaliskiej A-klasy. Podopieczni Stanisława Kujawy ulegli 0:2 zamykającej tabelę Swędrnii i ostatecznie zakończyli rundę jesienną na ósmym miejscu.

Mecz był wyrównany, jednak punkty pozostały w Koźminku. - Wiedziałem, że kto pierwszy strzeli bramkę ten wygra - mówił po meczu Julian Zegar, prezes klubu z Cielczy. - My strzeliliśmy nawet gola, ale był spalony. Gdyby Tomek Woelke nie podawał do Sebastiana Wojcieszaka, tylko poszedł sam, pewnie byśmy wygrali - dodał prezes.

Obie bramki padły w drugiej połowie po stałych fragmentach gry. Najpierw obrońcy Rolmexu nie upilnowali zawodnika Swędrnii po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a drugi gol padł bezpośrednio z rzutu wolnego.

- Po stracie bramki ruszyliśmy, żeby doprowadzić do remisu i nadzialiśmy się na kontrę, po której był ten rzut wolny - tłumaczył prezes Rolmexu. - Mimo że walczyliśmy ambitnie, nie udało nam się już zdobyć bramki.

- Szkoda, że nie zdobyliśmy tych punktów. Ale nie jest źle. Jesteśmy w środku tabeli. Teraz musimy przepracować zimę. Znamy nasze mankamenty i będziemy starali się poszukać wzmocnień - podsumował Julian Zegar. (faf)

Swędrnia Koźminek 2:0
Rolmex Cielcza (0:0)

BRAMKI

1:0 - (70.)
2:0 - (77.)

SKŁAD

Rolmex: K. Waszak, D. Maliński, T. Potocki, K. Matyla, A. Genstwa, T. Woelke, M. Bilica, J. Włoch (80. A. Ziaja), B. Woźniak (79. J. Musiela), Sz. Kujawa, S. Wojcieszak

MISTRZOSTWA POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SZACHACH

Nie dał szans starszym



UCZESTNICY I SĘDZIOWIE Mistrzostw Powiatu Szkół Podstawowych w szachach



Julia Kaliszan ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Kacper Tomaszewski ze Szkoły Podstawowej nr 5 zostali mistrzami powiatu w szachach. Oboje zdecydowanie wyprzedzili pozostałych rywali.

Mistrzostwa rozegrane zostały w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Prawdopodobnie niewiele dziewcząt w szkołach podstawowych gra w szachy, gdyż do turnieju powiatowego przystąpiło zaledwie sześć zawodniczek. Tak mała liczba startujących pozwoliła każdej zawodniczce zmierzyć się w bezpośredniej partii z rywalką. Poziom rywalizacji nie był wysoki, ale wyróżniła się Julia Kaliszan ze Szkoły Podstawowej nr 2, która wygrała cztery pojedynki i jeden zremisowała. Dzięki temu aż o półtora punktu, co na tak krótkim dystansie jest niezwykle rzadko spotykane, wyprzedziła kolejne zawodniczki. O drugim, także premiowanym awansem do finału wielkopolskiego, miejscu decydowała dodatkowa punktacja, gdyż aż trzy zawodniczki zdobyły po trzy punkty. Dzięki temu, że w całym turnieju nie przegrała żad-

nej rozgrywki, choć też tylko jedną wygrała, drugie miejsce zajęła Natalia Kujawa, również uczennica SP 2.

Zdecydowanie więcej chłopców interesuje się "królewską grą", gdyż w mistrzostwach powiatu wzięło udział piętnastu zawodników. Co prawda ci słabsi przed zawodami jeszcze nie zdążyli poznać wszystkich zasad gry, ale za to czołowi prezentowali dobry poziom. Świadczy o tym choćby to, że ubiegłoroczny zwycięzca Karol Zawisła z SP w Łuszczanowie tym razem zajął piąte miejsce. Klasą dla siebie był Kacper Tomaszewski z SP 5 w Jarocinie, który zgromadził komplet siedmiu

punktów. Drugoklasista (!) z łatwością ogrywał starszych od siebie przeciwników. Ale nie ma się czemu dziwić, skoro w różnych rozgrywkach przed pojedynkami z Kacprem pełni obaw są nawet seniorzy. Drugie miejsce i prawo gry w Mistrzostwach Województwa w Poznaniu wywalczył Hubert Biegański z SP 2. Biegański przegrał tylko z Tomaszewskim, a wygrał wszystkie pozostałe pojedynki. Tylko pół punktu mniej od Biegańskiego zdobył Konrad Nowacki ze Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej. Szkoda, że nie doszło do bezpośredniego pojedynku między tymi szachistami, bo byłaby to bardzo interesująca konfrontacja. Prawdopodobnie także Nowacki uzyskał prawo występu w finale wielkopolskim, gdyż Tomaszewski, jako finalista mistrzostw Polski, nabył prawo gry w Poznaniu „z urzędu”.

Zawody zorganizował międzyszkolny organizator sportu w powiecie jarocińskim Tomasz Kosiński. Szkoda jednak, że nie mógł być osobiście na zawodach, przez co najlepsi zawodnicy w obu kategoriach z opóźnieniem otrzymają dyplomy. Sędziowali działacze Jarocińskiego Klubu Szachowego - Warcabowego: Adam Wantuch (turniej chłopców) i Paweł Witwicki (turniej dziewcząt). (pw)

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SZACHACH:

Dziewczeta:		
1. Julia Kaliszan	SP 2 Jarocin	4,5 z 5
2. Natalia Kujawa	SP 2 Jarocin	3
3. Olga Tomaszewska	SP 5 Jarocin	3
3. Katarzyna Kebernik	SP Wilkowyja	3
5. Paulina Krause	SP Wilkowyja	1
6. Monika Kubiak	SP 5 Jarocin	0,5
Chłopcy:		
1. Kacper Tomaszewski	SP 5 Jarocin	7 z 7
2. Hubert Biegański	SP 2 Jarocin	6
3. Konrad Nowacki	SP Wola Książęca	5,5
4. Marcel Kaźmierczak	SP 2 Jarocin	4,5
5. Karol Zawisła	SP Łuszczanów	4
6. Wojciech Witwicki	SP Wola Książęca	3,5

Dziewczyny ograły chłopaków



Przemysław Jakubiak i Jolanta Pawłowska - oboje z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie - zostali mistrzami powiatu jarocińskiego w szachach.

W Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu Szkół Ponadgimnazjalnych w szachach, rozegranych w ramach „Licealiady” Szkolnego Związku Sportowego, wzięło udział dwudziestu uczniów - czternastu chłopców i sześć dziewczyn. Turniej, który odbył się w Jarocińskim Ośrodku Kultury, przeprowadzony został systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund. Sędzia zawodów Adam Wantuch, po konsultacji z organizatorami Iwoną Tobolską - międzyszkolnym organizatorem sportu w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego - oraz Pawłem Szczepaniakiem, zdecydował o wspólnej rywalizacji dziewcząt i chłopców. Nieoczekiwanie ton rywalizacji nadawała mniej liczna, ale za to lepiej przygotowana grupa dziewcząt! W ostatecznej klasyfikacji w czołowej „szóstce” turnieju znalazły się aż cztery szachistki i tylko dwóch szachistów! Świadczy to, niestety, o słabym poziomie prezentowanym przez

chłopców i niezłym przygotowaniu dziewcząt. Zwycięstwo w zawodach odniósł Przemysław Jakubiak z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, ale tyle samo punktów wywalczyła koleżanka z tej samej szkoły Jolanta Pawłowska (oboje po sześć). Jakubiak miał lepszą punktację pomocniczą i tylko dlatego zajął pierwsze miejsce. Dwa następne miejsca także zdobyły dziewczyny: Aleksandra Zielińska z ZSO i Julita Walenciak z ZSP 1. Awans do finału wielkopolskiego „Licealiady” uzyskało po dwóch najlepszych zawodników z obu płci. Zatem do Konina pojadą Jolanta Pawłowska i Aleksandra Zielińska oraz Przemysław Jakubiak i Tomasz Duda, także z ZSO w Jarocinie, który w turnieju powiatowym zajął piąte miejsce.

Zawody zostały bardzo dobrze przygotowane przez Iwonę Tobolską i Pawła Szczepaniaka. Trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii otrzymało pamiątkowe medale, a czterech dyplomy. Uczestnicy zawodów mogli także korzystać z ciepłych napojów, a ponieważ zawody odbyły się tuż przed dniem Świętego Marcina, nie zabrakło także słodkich wypieków. (pw)

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POWIATU W PŁYWANIU

Liczy się udział, a nie zwycięstwo



CHŁOPCY ze Społecznego Gimnazjum pewnie wygrali mistrzostwa powiatu



Dwie ekipy Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie oraz pływaczki z Gimnazjum nr 1 i pływacy ze Społecznego Gimnazjum zostali Drużynowymi Mistrzami Powiatu w pływaniu.

Drużynowe Mistrzostwa Powiatu w kategorii szkół podstawowych cieszą się bardzo małym zainteresowaniem wśród nauczycieli. Taki wniosek można wyciągnąć z obserwacji tegorocznych mistrzostw. W konkurencji chłopców wystartowały tylko dwie szkoły: SP 5 i SP 2. Wśród dziewcząt do wyżej wymienionych dołączyły tylko pływaczki z SP w Bachorzewie. - Ciekawe, co się dzieje w pozostałych szkołach, zwłaszcza jarocińskich. Wszystkie bowiem otrzymują dofinansowanie z urzędu miejskiego na lekcje i dodatkowe zajęcia na basenie. Niemożliwe zatem, aby w żadnej z pozostałych szkół nie znalazło się ośmioro dzieci, które potrafią przepłynąć w wodzie 25 metrów! - zastanawia się międzyszkolny organizator

sportu i metodyk wychowania fizycznego Tomasz Kosiński. Przy tak małej konkurencji zgodnie z przewidywaniami zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie. Fakt, że większość pływaków z tej szkoły dodatkowo trenuje w szkółce pływackiej „Pirania”, nie powinien deprymować nauczycieli z pozostałych szkół. Zgodnie z zasadami barona de Coubertin liczy się nie tylko zwycięstwo, także udział. Rozumieją to na przykład w SP w Bachorzewie. Dziewczeta z tej szkoły zakończyły swój start długo po przypłynięciu zwycięskiej sztafety, ale zawody ukończyły!

Także po trzy drużyny wzięły udział w rywalizacji gimnazjów. Wśród dziewcząt wyraźnie zwyciężyły zawodniczki z Gimnazjum nr 1. Wśród chłopców znakomicie popłynęli pływacy z Gimnazjum Społecznego.

Zwycięskie zespoły będą reprezentować powiat jarociński w zawodach rejonowych. (pw)

WYNIKI DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW SP I GIMNAZJÓW W PŁYWANIU:

Szkoly podstawowe:

8 x 25 m chłopców:

1. SP 5 Jarocin	2:08,53
2. SP 2 Jarocin	2:16,78

8 x 25 m dziewcząt:

1. SP 5 Jarocin	2:17,36
2. SP 2 Jarocin	2:22,40
3. SP Bachorzew	3:35,56

Gimnazja:

10 x 25 m dziewcząt:

1. Gimnazjum 1 Jarocin	2:55,83
2. Gimnazjum 5 Jarocin	3:11,09
3. Społeczne Gimnazjum	3:40,41

10 x 25 m chłopców

1. Społeczne Gimnazjum	2:32,56
2. Gimnazjum 5 Jarocin	2:40,07
3. Gimnazjum 1 Jarocin	2:46,97

KALISKA A-KLASA

Nadzieja w wiosnie

Grom Golina rozegrał dwa ostatnie mecze rundy jesiennej w kaliskiej A-klasie. W Święto Niepodległości piłkarze z Goliny nieoczekiwanie tylko zremisowali z Orkanem Taczanów 2:2. Z kolei w niedzielę, w zaległym meczu, łatwo pokonali w Droszewach Sokoły 5:1. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza zajmują w tabeli trzecie miejsce i wiosną walczyć będą o powrót do „okręgówki”.

Pierwsza połowa meczu Gromu z Orkanem Taczanów była nudna. Na boisku dominował chaos, którego żadna z drużyn nie potrafiła opanować. Oba zespoły stworzyły po dwie dobre sytuacje, których nie wykorzystały. Po zmianie stron wydawało się, że Grom narzuci rywalom swój styl gry i udowodni są wyższość zdobywaniem kilku goli. Tymczasem to goście w ciągu dwóch minut strzelili dwa gole. Najpierw po kontrze jednemu z piłkarzy wyszedł „strzał życia”. Potem w polu karnym piłkę ręką dotknął Aleksander Matuszewski i Orkan wykorzystał rzut karny. Odtąd Grom niemal nie schodził z połowy rywali. Kontaktowego gola zdobył głową Wojciech Tomaszewski, a do remisu doprowadził Piotr Kryś. Grom miał jeszcze okazję do zdobycia zwycięskiego gola, ale Robert Adamski trafił w słupkę, a strzał głową Krzysztofa Talkowskiego z linii bramkowej wybił obrońcy.

KALISKA A-KLASA

Bardzo udana runda

Zwycięstwem 2:0 nad Tarchalanką zakończyli piłkarze Gladiatorów Sierszew Pieruszyce bardzo udaną rundę jesienną A-klasowych rozgrywek. Po trzynastu spotkaniach sierszewianie są na pozycji wicelidera, dającej awans do okręgówki, tracąc tylko jeden punkt do Prosny Kalisz i mając już sześć oczek przewagi nad

**Tarchalanka
Gladiatorzy**

0:2
(0:1)

GOLE

0:1 - Paweł Janiszewski (23.)
0:2 - Paweł Gibki (47.)

SKŁAD

Gladiatorzy: K. Śledzianowski - J. Włodarczyk, Ł. Zydorczak, T. Mizerny, G. Palak, P. Woźniczka (70. D. Kulisz), P. Gibki, A. Głowicki, J. Palicki, P. Mizerny (60. G. Urbaniak), P. Janiszewski

trzecim w tabeli Gromem Golina. Dodatkowo Gladiatory awansowali do III rundy Pucharu Polski na szczble okręgu kaliskiego, po zwycięstwie 2:0 nad Koroną Pogonią Stawiszyn (bramki zdobyli: Przemysław Mizerny w 4. min i Grzegorz Urbaniak w 87. min). W następnej rundzie - w niedzielę 20 listopada, zmierzają się z Rolbudem OSiR Pleszew, który pokonał 3:1 Błękitnych Spartę Kotlin (jedyną bramkę dla kotlinian zdobył Krzysztof Sokółowski).

W ostatnim występie ligowym podopieczni Jerzego Błaszczyka pokonali na wyjeździe Tarchalankę, będąc w przekroju całego meczu zespołem zdecydowanie lepszym. Gole zdobyli najlepsi strzelcy Gladiatorów: Paweł Janiszewski i Paweł Gibki. -

honorowe trafienie. W końcówce Grom, mimo wielu okazji, nie zdołał już zdobyć kolejnych goli. Z kolei jedną wspaniałą interwencją popisał się bramkarz Gromu Tomasz Krawczyk, który przerzucił nad poprzeczką piłkę zmierzającą w „okienko”. Zwycięstwo w zaległym meczu pozwoliło graczom z Goliny zakończyć rundę na trzecim miejscu i zachować nadzieję na poprawę lokaty wiosną. - *Dziękuję zawodnikom za to, że po takim ciosie, jakim był spadek z klasy okręgowej, potrafili się zmobilizować i po rundzie jesiennej nadal możemy liczyć się z powrotem do „okręgówki”* - podsumował jesienne wyniki piłkarzy trener Sebastian Waszkiewicz.

**Sokoły
Grom**

1:5
(0:3)

GOLE

0:1 - Arkadiusz Kowalczyk - po podaniu Tomasza Antczaka (11.),
0:2 - **Łukasz Kulka** - po zagraniu Piotra Kryś (24.),
0:3 - **Krzysztof Talkowski** - z rzutu karnego (34.),
0:4 - **Piotr Kryś** - (57.),
1:4 - (63.),
1:5 - **Łukasz Kulka** - (72.)

SKŁAD

Grom: T. Krawczyk - D. Liberek, A. Matuszewski, W. Tomaszewski (86. Ł. Stolaś), R. Adamski, P. Kryś (82. D. Górnaś), P. Talkowski, K. Talkowski, L. Michalak (73. P. Jaworski), Ł. Kulka, A. Kowalczyk

Przez cały mecz mieliśmy inicjatywę. Gospodarze rzadko dochodzili do sytuacji strzeleckich. Mogliśmy wygrać zdecydowanie wyżej. Już w 8. min mogliśmy objąć prowadzenie, gdy na strzał z dystansu zdecydował się Grzegorz Palak. Bramkarz przepuścił piłkę pod brzuchem, ale ta minęła słupek. W 15. min podnieśliśmy nawet ręce do góry, po główce Pawła Gibkiego, ale strzał był minimalnie niecelny. W 35. min zamykający akcję Jonasz Palicki minimalnie chybił. W 83. min ten sam zawodnik trafił piłką w słupek - zrelacjonował inne dogodne sytuacje podbramkowe szkolenowiec Gladiatorów. - To był nasz najlepszy mecz w tej rundzie, obok oczywiście zwycięskiego pojedynku w Kaliszu - dodał Jerzy Błaszczyk.

SZACHY

Wicemistrz Kacper



NAJLEPSI SZACHIŚCI MISTRZOSTW POLSKI w szachach aktywnych w kategorii chłopców do lat 8 - drugi z lewej Kacper Tomaszewski z JKSz-W Jarocin



Kacper Tomaszewski z Jarocińskiego Klubu Szachowego - Warcabowego został wicemistrzem Polski w kategorii juniorów do lat 8 w szachach szybkich. W jedenastu partiach Tomaszewski zdobył dziewięć punktów.

W swoich tegorocznych startach w imprezach mistrzowskich Tomaszewski zawsze zajmował miejsca w czołowej „dziesiątce” (8. miejsce w Pucharze Polski - tempo klasyczne, 9. miejsce w Mistrzostwach Polski w szachach aktywnych P-30). Nigdy jednak nie zdołał przebić się na podium. W Mistrzostwach Polski w szachach szybkich P-15, rozegranych w miniony weekend w Kołobrzegu, Tomaszewski grał wspaniale. Po czterech rundach miał komplet punktów i prowadził z wyraźną przewagą nad pozostałymi zawodnikami. Młody szachista z Jarocina pokonał m.in. trzykrotnego już mistrza Polski w tej kategorii wiekowej, a zarazem mistrza Czech i Niemiec, Jana Krzysztofa Dudę z MOS-u Wieliczka. Niestety, dwie porażki w kolejnych rundach z nieco niżej notowanymi przeciwnikami sprawiły, że Tomaszewski ostatecznie znalazł się na drugim miejscu, o pół punktu za Dudą. Ale jako jedyny pokonał tego bezapelacyjnie najbardziej utalentowanego zawodnika w tej kategorii wiekowej w Polsce. Z kolei zawodnik JKSz-W Jarocin aż o punkt wyprzedził trzeciego w turnieju Macieja Żądło z UKS Gimnazjum 2 Tomaszów Lubelski. Kacper Tomaszewski to kolejny, po Wioletcie Sobierskiej, medalista mistrzostw Polski i ogromny talent szachowy z Jarocina.

WYNIKI MISTRZOSTW POLSKI W SZACHACH AKTYWNYCH:

chłopcy do lat 8		
1. Jan Krzysztof Duda	MOS Wieliczka	9,5 z 11
2. Kacper Tomaszewski	JKSz-W Jarocin	9
3. Maciej Żądło	UKS Gimnazjum 2 Tomaszów Lubelski	8
Grało 32 zawodników		

WYNIKI

Ciekawsze wyniki II rundy Pucharu Polski na szczble okręgu kaliskiego

Gladiatory Sierszew	- Korona Pogoń Stawiszyn	2:0
Błękitni Sparta Kotlin	- Rolbud OSiR Pleszew	1:3
Plomyk Dobrzyca	- Victoria Ostrzeszów	0:0 k. 5:4
LZS Rolbud Lubomierz	- Calisia Kalisz	1:3
LKS Gołuchów II	- Odolanovia Odolanów	2:2 k. 4:3
Unia Szymanowice	- Orzeł Mroczeń	8:1
Orły Skoroszów	- Czarni Dobrzyca	2:3

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Sobota - 19 listopada		
IV liga		
LKS Gołuchów	- Jarota Jarocin	godz. 12.00
Wielkopolska Liga Juniorów Starszych		
Jarota Jarocin	- Olimpia Koło	godz. 11.00
Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych		
Jarota Jarocin	- Sokół Kleczew	godz. 13.00
Niedziela - 20 listopada		
Puchar Polski		
Gladiatory Sierszew	- Rolbud OSiR Pleszew	godz. 12.00

Mistrzowie jesieni



Jarota Jarocin została mistrzem jesieni w grupie południowej IV ligi. W ostatniej kolejce tej rundy podopieczni Zbigniewa Franiaka, dzięki trzem bramkom Dawida Cieślaka, pokonali 3:2 Koronę Piaski. Jarotę czeka jednak w tym roku jeszcze jedno spotkanie ligowe. W najbliższą sobotę, a nie jak wcześniej planowano w niedzielę, jarociniacy zmierzą się w Gołuchowie z tamtejszym LKS-em. Mecz ten zostanie rozegrany awansem z rundy wiosennej.

Spora grupa jarocińskich kibiców udała się do Piasków, aby wspierać swoich ulubieńców w meczu z Koroną. Ostatnie wysokie zwycięstwo ze Zjednoczonymi Rychwał wlało w serca sympatyków piłki nożnej nadzieję, że kryzys w Jarocie już się skończył i teraz drużyna będzie tylko wygrywać i to w dobrym stylu. W Piaskach doczekali się zwycięstwa, ale ze stylu nadal nie moż-

na być zadowolonym.

Trener Zbigniew Franiak tradycyjnie już zmuszony był, ze względu na kontuzje swoich zawodników, eksperymentować ze składem. Tym razem postawił w środku na parę: Marcin Woźniak i Jacek Pacyński, i kto wie, czy tego ustawienia nie warto było spróbować wcześniej. Woźniak rozegrał bardzo dobry mecz. Pokazał, że przydałby się w Jarocie w kolejnej rundzie (nieoficjalnie mówi się, że ze względów finansowych będzie starał się szukać innego klubu). Na skrzydłach Franiak postawił na Matuszaka i Skokowskiego. O ile ten pierwszy może być bardzo zadowolony ze swego występu, to „Skoki” raczej ten mecz powinien szybko zapomnieć.

Z przodu tym razem trener Jaroty mógł już skorzystać z Dawida Cieślaka, któremu towarzyszył Łukasz Cichos. Cieślak bardzo dobrze wypełnił swoje zadanie - zdobył trzy bramki, ale Cichos



JACEK PACYŃSKI (z lewej) wraz z Marcinem Woźniakiem udanie prowadzili grę Jaroty

po raz kolejny, mówiąc delikatnie, nie zachwylił. Chyba coraz poważniej myśli już o przeprowadzce do innej drużyny, tym bardziej, że pojawiają się głosy, że do Jaroty wrócić wypróbować napastnicy.

Mecz zaczął się wręcz w sposób wymarzony dla Jaroty. W 3. min Dawid Cieślak wykorzystał nieodejście defensywy Korony i umieścił piłkę w siatce. Na kolejny strzał jarociniaków trzeba było czekać do 19. minuty. Drugie uderzenie na bramkę Korony i drugi gol. Krzysztof Matuszak wrzucił piłkę w pole karne a Dawid Cieślak ponownie pokonał bramkarza gospodarzy.

Jarota uspokojona prowadzeniem kontrolowała grę, ale pozwoliła w 45. min na kontrę, którą wykończył, niechciany w Jarocie, Michał Sierżant (był nawet z Jarotą na obozie, ale w końcu wylądował w Piaskach).

W drugiej części meczu Jarota dość szybko zdobyła trzeciego gola. Jacek Pacyński wywalczył piłkę w okolicach pola karnego, wrzucił ją pod bramkę, a tam Łukasz Cichos zdołał zgrać do Dawida Cieślaka, który bez trudu umieścił ją w siatce.

Wydawało się, że Jarota spokojnie dowiezie zwycięstwo do końca, jednak w 80. min fatalny błąd popełnił Łukasz Woźniak, który przepuścił niegroźne uderzenie Rafała Szczepaniaka z ok. 30 m. Piłka, co prawda skosztowała przed jarocińskim bramkarzem, ale nie miała prawa wlecieć do siatki.

Gospodarze po tym niespo-

dziewanym prezencie zwiertzyli szansę na remis i rzucili się do frontalnych ataków, ale na szczęście dla Jaroty skończyło się tylko na strachu, trzech rzutach różnych, jednym minimalnie niecelnym strzale i nerwowej końcówce meczu.

Jarota została zgodnie z przedsezonowymi przewidywaniami mistrzem jesieni. Chociaż uczyniła to w nie najlepszym stylu. Jednak wpływ na to miała nie tylko forma piłkarzy, ale przede wszystkim zawirowania w klubie. Do tego doszły liczne kontuzje. Tak więc trzeba się cieszyć z wyniku, a nad grą i stylem popracować w przerwie zimowej. Największą niespodzianką rozgrywek jest postawa Białego Orła Koźmin. Drużyna, która przed sezonem skazywana była nawet na spadek, w połowie rozgrywek ma tyle samo punktów co Jarota, i nieoczekiwanie jest najgroźniejszym rywalem jarociniaków do baraży (Jarociniacy prowadzą w tabeli, ponieważ byli lepsi w bezpośrednim pojedynku. Jarota wygrała z Białym Orłem w Jarocinie 2:1).

Zakończenie rundy nie oznacza końca sezonu. W najbliższy weekend rozegrana zostanie awansem kolejka z rundy wiosennej. Jarota pojedzie do Gołuchowa na mecz z LKS-em. Spotkanie pierwotnie miało się odbyć w niedzielę, jednak ze względu na pucharowy pojedynek drugiej drużyny LKS-u, został przełożony na sobotę. Początek o godz. 12.00.

(faf)

Korona Piaski - Jarota Jarocin 2:3 (1:2)

SKŁAD	STATYSTYKI	BRAMKI
Jarota: Ł. Woźniak, H. Oczkowski, G. Idzikowski, W. Figan, P. Garbarek, K. Matuszak, M. Woźniak, J. Pacyński, P. Skokowski (75. D. Pilarczyk), Ł. Cichos, D. Cieślak	2 Bramki 4 Strzały celne 10 Strzały niecelne 3 Rzuty różne 4 Spalone 2 Kartki żółte 0 Kartki czerwone	3 7 8 11 4 0 0
Żółte kartki: Wiesław Kendzia, Rafał Szczepaniak (obaj Korona)		0:1 - Dawid Cieślak (3.) 0:2 - Dawid Cieślak, po wrzucie Krzysztofa Matuszaka (19.) 1:2 - Michał Sierżant (45.) 1:3 - Dawid Cieślak, po akcji Jacka Pacyńskiego i zgraniu Łukasza Cichosa (53.) 2:3 - Rafał Szczepaniak (80.)

IV liga - grupa południowa

Wyniki XV kolejki rozgrywek	
Korona Piaski - Jarota Jarocin	2:3
Olimpia Koło - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	0:3
Ostrovia Ostrow Wlkp. - Victoria Września	0:1
Doktor Czarnylas - KKS Proсна Kalisz	5:1
Sparta Miejska Górka - Astra Krotoszyn	3:1
Zjednoczeni Rychwał - Kłos Garzyn	5:3
LKS Gołuchów - Sokół Kleczew	1:1
Piast Kobylin - SKP Słupca	1:0

Nieoficjalna tabela po rundzie jesiennej:

1. Jarota Jarocin	15	32	33:13
2. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	15	32	28:12
3. Piast Kobylin	15	30	32:15
4. Sparta Miejska Górka	15	28	23:15
5. Zjednoczeni Rychwał	15	26	26:25
6. LKS Gołuchów	15	25	22:14
7. Victoria Września	15	22	22:18
8. Meble Doktor Czarnylas	15	22	21:17
9. Ostrovia Ostrow Wlkp.	15	21	22:17
10. SKP Słupca	15	20	13:13
11. Korona Piaski	15	19	21:23
12. Olimpia Koło	15	13	18:30
13. Astra Krotoszyn	15	12	11:22
14. Kłos Garzyn	15	12	18:31
15. KKS Proсна Kalisz	15	8	9:32
16. Sokół Kleczew	15	6	12:34

Uwaga: Przy równej ilości punktów o miejscu w tabeli decyduje wynik bezpośredniego meczu.

Wielkopolska Liga Jun. St.

Wyniki XV kolejki rozgrywek	
Profi Ostrzeszów - Amica Wronki	0:2
Obra Kościan - Polonia 1912 Leszno	1:2
Ostrovia Ostrow Wlkp. - Remes Promień	3:1
Warta Poznań - Olimpia Koło	3:0
Jarota Jarocin - Lech II Poznań	3:1
Lech I Poznań - MSP Szamotuły	3:1
Aluminium Konin - TPS Winogrody	5:5
Groclin Grodzisk - Polonia Kępno	1:3

Tabela:		
1. Groclin Grodzisk Wlkp.	15	42 88:14
2. Amica Wronki	15	39 87:13
3. Aluminium Konin	15	36 48:15
4. Lech I Poznań	15	35 58:27
5. MSP Szamotuły	14	33 41:16
6. Polonia 1912 Leszno	15	27 36:25
7. Warta Poznań	15	23 45:26
8. Remes Promień Opalenica	15	23 30:39
9. Obra Kościan	15	21 35:41
10. Lech II Poznań	15	16 33:41
11. TPS Winogrody Poznań	15	16 27:43
12. Ostrovia Ostrow Wlkp.	15	10 21:60
13. Jarota Jarocin	15	9 17:54
14. PROFI Ostrzeszów	15	8 26:60
15. Olimpia Koło	15	8 10:65
16. Polonia Kępno	14	2 12:75

Wielkopolska Liga Jun. Mł.

Wyniki XV kolejki rozgrywek	
Polonia Chodzież - Amica Wronki	1:1
Obra Kościan - Polonia Leszno	3:1
Nielba Wągrowiec - Poznańsk Poznań	1:1
Warta I Poznań - Sokół Kleczew	6:0
Jarota Jarocin - Lech I Poznań	1:2
Lech II Poznań - Warta II Poznań	1:2
Aluminium Konin - TPS Winogrody	2:1
Groclin Grodzisk - KKS Proсна Kalisz	3:0

Tabela:			
1.	Amica Wronki	15	38 53:12
2.	Groclin Grodzisk Wlkp.	14	34 36:6
3.	Lech I Poznań	15	30 41:14
4.	Warta I Poznań	15	26 41:25
5.	Polonia 1912 Leszno	15	26 38:28
6.	Warta II Poznań	15	26 25:16
7.	Obra Kościan	15	23 23:15
8.	Lech II Poznań	14	22 33:19
9.	Jarota Jarocin	15	18 26:30
10.	Poznańsk Poznań	15	18 18:30
11.	Polonia Chodzież	15	17 16:21
12.	KKS Proсна Kalisz	15	17 28:43
13.	Nielba Wągrowiec	15	10 11:37
14.	TPS Winogrody Poznań	15	9 12:30
15.	Aluminium Konin	15	9 27:48
16.	Sokół Kleczew	15	7 10:64

Kaliszka A-klasa (grupa I)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek	
CKS Zbiersk - Sokół Droszew	2:1
Grom Golina - Zakł Taczanów	2:2
Piast Czekanów - Unia Szymanowice	0:2
Śwędźnia Koźminiek - Rolmex Cielcza	2:0
Tarchalanka - Gładiatorzy Sierszew	0:3
Fortuna Dębniaki - Proсна Kalisz	0:4
Raszkowlanka - KUKS Żębców	0:1

Mecz zaległy:	
Sokół Droszew - Grom Golina	1:5

Nieoficjalna tabela po rundzie jesiennej:

1. Proсна Kalisz	13	31	67:19
2. Gładiatorzy Sierszew Pieruszyce	13	30	28:12
3. Grom Golina	13	24	31:15
4. Fortuna Dębniaki	13	23	27:15
5. Unia Szymanowice	13	21	23:22
6. Tarchalanka Tarchały Wielkie	13	19	21:22
7. Raszkowlanka Raszków	13	18	23:21
8. Rolmex Cielcza	13	16	17:24
9. KUKS Żębców	13	16	22:25
10. PUKS Sokół Droszew	13	14	15:38
11. Fat-Oli Piast Czekanów	13	14	18:22
12. CKS Zbiersk	13	13	17:38
13. UKS Zakł Taczanów	13	11	20:27
14. Śwędźnia Koźminiek	13	8	14:43

Uwaga: Przy równej ilości punktów o miejscu w tabeli decyduje wynik bezpośredniego meczu.

Kaliszka B-klasa (grupa I)

Zaległy mecz:	
LZS Daniszyn - GKS Jaraczewo	3:2

Nieoficjalna tabela po rundzie jesiennej:

1. Błękitni Sparta Kotlin	11	27	37:4
2. Polonia Żerków	11	24	30:12
3. Piłomyk Dobrzyca	11	22	29:14
4. LKS Gołuchów II	11	21	26:14
5. Sparta Dugł Panienka	11	20	22:12
6. Mat-Tar Koźminiek	11	19	36:24
7. GKS Jaraczewo	11	18	31:19
8. Profał Fabianów	11	12	30:34
9. LZS Daniszyn	11	12	22:27
10. Ogniwo Łąkowiny	11	9	17:37
11. LZS Żychlin	11	2	11:55
12. Proсна Chocz	11	1	9:48

Uwaga: Przy równej ilości punktów o miejscu w tabeli decyduje wynik bezpośredniego meczu.

OKNA
PCV DREWNO ALUMINIUM
NOWOŚĆ !!!
KILKANAŚCIE PROFILI
OKIENNYCH PCV
DO WYBORU
MOSKITERY
NA KAŻDY TYP OKNA
W SUPER CENIE !!!
(NA KAŻDĄ KIESZEŃ)
ZADZWOŃ I SPRAWDŹ

PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Samia 4 tel./fax (0-62) 747-28-62



ZADZWOŃ
0 801 124 124*
*koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT
POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

W 48 godzin. Od 300 zł do 5.000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez zyrantów.